

ID 60434

# magazyn

# 10

ISSN 1232-6984

## SOLIDARNOŚĆ

Numer 1 wydano  
23 sierpnia 1980  
w Stoczni Gdańskiej

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
im. Josepha Conrada Korzeniowskiego  
BIBLIOTEKA GŁÓWNA  
CZYTELNIA CZASOPISU

ZARZĄDU  
REGIONU  
GDAŃSKIEGO

(540)  
październik 2010

12 XXIV KZD

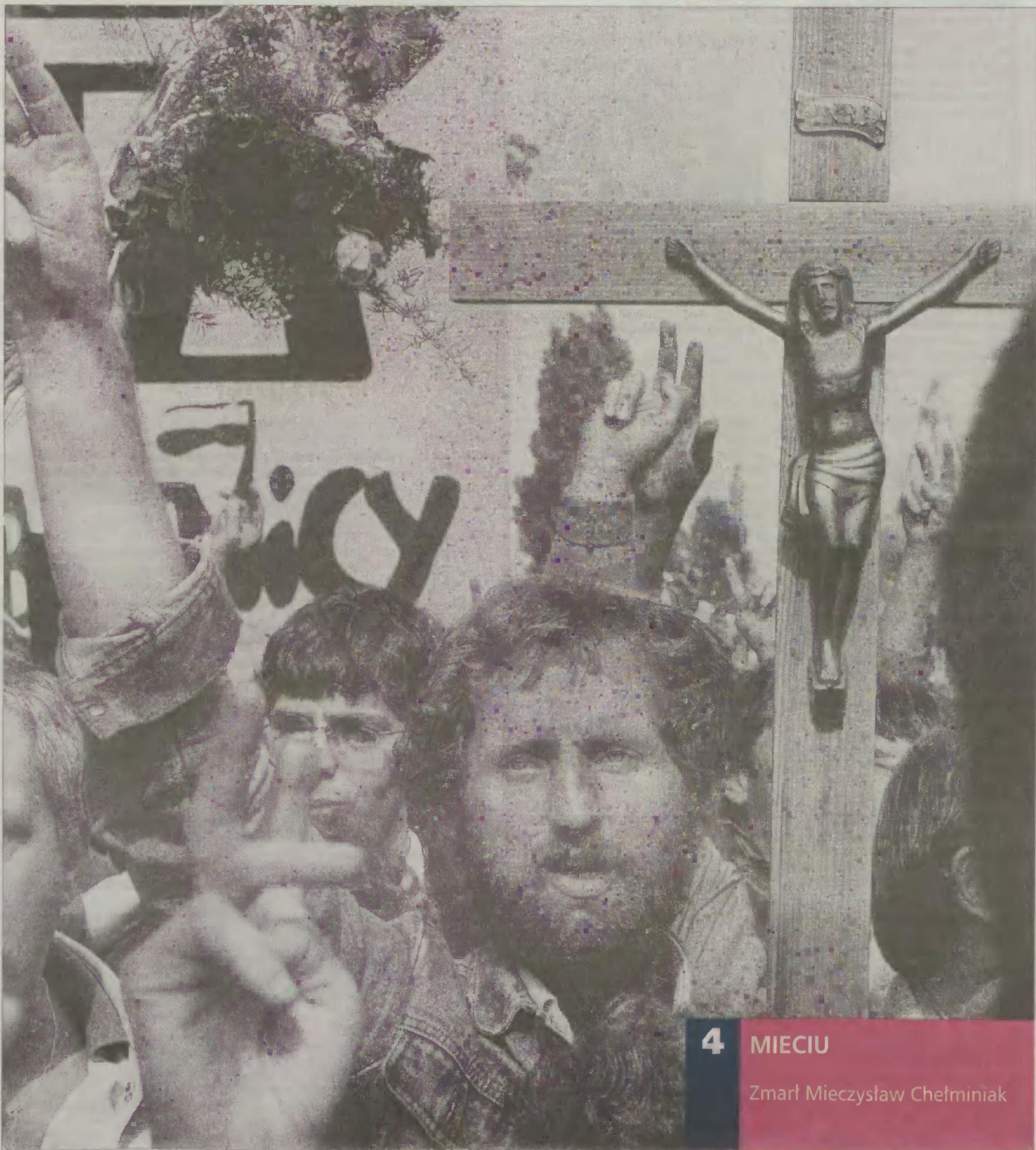
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”  
„Solidarność” jest jedna

17 EKONOMIA

Jest ciężko, będzie ciężiej

21 PRAWO

Ubezpieczenie kredytu



4 MIECIU

Zmarł Mieczysław Chelminiak

C K

© ERAZM CIOLEK

W KRAJU

Porozumienia Jastrzębskie



3 września w Jastrzębiu odbyły się uroczystości związane z 30 rocznicą podpisania Porozumień Jastrzębskich. „Solidarność” jest jedna i powinna być jednością – podkreślali liderzy „S” podczas swoich wystąpień. Było to trzecie, po gdańskim i szczecińskim, porozumienie zawarte w 1980 r. między władzą a robotnikami.

Prezydium KK „S” przeciw zmianom w zarządzaniu spółkami

Prezydium KK „S”, obradujące 8 września, podtrzymało swoją negatywną opinię o przygotowanym przez Ministerstwo Skarbu projekcie ustawy o zasadach wykonywania niektórych uprawnień Skarbu Państwa z dnia 5 sierpnia 2010 roku. Projekt likwiduje m.in. możliwość zasiadania przedstawicieli pracowników w radach nadzorczych i zarządach firm. Prezydium podkreśliło, że udział przedstawicieli pracowników jest jednym z elementów rzetelnego dialogu społecznego na poziomie zakładu pracy, poza tym jest utrwalonym przepisami dobrym obyczajem.

Manifestacja solidarności z salowymi



14 września ok. 200 związkowców z „Solidarności”, przedstawiciele Związku z różnych branż, manifestowało przed Urzędem Miejskim w Dąbrowie Górniczej swoją solidarność z salowymi z tamtejszego Szpitala Specjalistycznego. Ponad 30 kobiet zostało pozbawionych przez szpital umów na czas nieokreślony. Zatrudnione zostały na dużo gorszych warunkach przez inną firmę.

Rządowe konsultacje – drastycznie krótkie terminy

23 września Janusz Śniadek, przewodniczący „Solidarności” wysłał list do premiera Donalda Tuska w sprawie terminów konsultacji aktów prawnych z partnerami społecznymi.

21 września Ministerstwo Finansów poinformowało, że w Biuletynie Informacji Publicznej znajduje się m.in. projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją ustawy budżetowej. Na przesłanie uwag do projektu ustawy o budżetowej organizacji społecznej dostały czas do 23 września. Zdaniem Ministerstwa Finansów konsultacje się odbywają, ponieważ o najważniejszych sprawach mówiono już wcześniej, np. w prasie. Niestety, np. w przypadku ustawy o policji, straży pożarnej i innych służbach mundurowych ministerstwo wcześniej nie informowało.

Udział w niej wzięli partnerzy społeczni z Komisji Trójstronnej, eksperci z Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, naukowcy, przedstawiciele organizacji związkowych z Litwy, Belgii, Bulgarii, Węgier oraz eksperci z Komisji Europejskiej i Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych. Konferencję honorowym patronatem objęli Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „S”, oraz rektor Uniwersytetu Gdańskiego prof. Bernard Lammek.



Bałtycki Tydzień Akcji w portach morskich

Od 27 września do 1 października trwał kolejny Bałtycki Tydzień Akcji w morskich portach. Organizowany był przez Komitet Bałtycki Sekcji Transportu Morskiego ITF (Europejskiej Federacji Pracowników Transportu), we współpracy ze związkami zawodowymi portowców i marynarzy regionu Morza Bałtyckiego. W polskich portach w Tygodniu bierze udział Sekcja Morska Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność”, która należy do ITF. W tygodniu akcji uczestniczyć będą związki zawodowe portowców i marynarzy z Estonii,

Finlandii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Polski, Rosji oraz Szwecji. Najważniejszym celem kampanii jest zwalczanie nieuczciwych praktyk, które są stosowane w stosunku do portowców i do załóg statków tanich jak i narodowych bander. Podczas tygodnia sprawdzano przede wszystkim warunki socjalne oraz warunki pracy panujące na statkach i w portach. Obszerna relacja w listopadowym numerze „Magazynu Solidarność”.

W REGIONIE

Podsumowano uroczystości



W czasie zebrania Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” 6 września podsumowano dotychczasowe uroczystości z okazji trzydziestolecia „S”. Członkowie ZRG zostali poinformowani o wsparciu przez NSZZ „Solidarność” inicjatywy Jakuba Płażyńskiego, który postanowił kontynuować dzieło swego tragicznie zmarłego ojca i doprowadzić do uchwalenia ustawy repatriacyjnej. Związkowcy zapoznali się także z sytuacją w Mostostalu Chojnice, który na skutek błędnych decyzji kredytowych byłego zarządu firmy przeżywa duże problemy finansowe, mimo pełnego portfela zamówień. Skutki ponoszą dzisiaj szeregowi pracownicy Mostostalu. Krzysztof Dośla, przewodniczący ZRG, zwrócił się do przewodniczącego Rady Miasta Gdańska o nadanie imienia księdza prałata Henryka Jankowskiego obecnej ulicy Profesorskiej, znajdującej się obok kościoła św. Brygidy.

Zbiorowe prawo pracy w XXI wieku



W dniach 15–17 września na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa na temat roli związków zawodowych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Konferencja odbyła się z okazji trzydziestej rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”.

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia **Bożenie Buchole** z powodu śmierci

**Matki**

składają koleżanki i koledzy z Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Stoczni Marynarki Wojennej SA w Gdyni

Koledze **Jarosławowi Drutelowi**, wiceprzewodniczącemu Komisji Zakładowej, wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

**Mamy**

składają koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność” w Hydrobudowie Gdańsk SA

Naszej Koleżance **Ewie Brandt** serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

**Męża**

składa Rada Oddziału Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w Tczewie

Dnia 23 września 2010 roku zmarł po długiej chorobie ś.†p.

**Eugeniusz Czupa**

Człowiek uczciwy i prawy. Zasłużony działacz NSZZ „Solidarność” w Morskiej Obsłudze Statków MORS Gdynia, technik elektronik – pracownik Serwisu Elektroniki Morskiej w Gdyni i kierownik działu placówki MORS w Gdańskiej Stoczni Remontowej. Od momentu ogłoszenia stanu wojennego pozbawiony pracy w MORS aż do roku 1990; członek Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Grudnia w Gdyni.

Serdeczne wyrazy współczucia rodzinie i bliskim składa Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”

magazyn **SOLIDARNOŚĆ**

Wydawca: Region Gdański NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Małgorzata Kuźma (red. naczelna) tel. 501-121-096,

Ryszard Kuźma (skład, red. techniczny)\* Jarosław Wierchołowski Olga Zielińska

Współpracują: Barbara Ellwart Maria Giedz Paweł Głanert

Wojciech Milewski Aleksander Miśkiewicz Łukasz Sulej Maria Sz wajkiewicz Renata Tkaczyk Dorota Trela-Godzwon Janina Wieczerska

Nadzór merytoryczny: Wojciech Książek Kolportaż: Roman Stegart tel. 58 301-71-21

Zamawianie: 58 301-71-21

Nakład: 10 200 egz.

Adres redakcji: ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk, tel.: 58 308-42-72, 58 301-71-21 fax: 58 308-44-18

Druk: Zakłady Graficzne im. J. Czyżewskiego Tczew, ul. Kwiatowa 11

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych i publikowanych tekstów.

Za treść reklam redakcja nie odpowiada.

Oddano do druku 4.10.2010 r.

http://www.solidarnosc.gda.pl

e-mail: magazyn.solidarnosc@solidarnosc.gda.pl

Okładka: 29 września 2010 zmarł Mieczysław Chelminiak. Zdjęcie z 1988 roku. © Erazm Ciołek

## Zamiast spisu treści

W październikowym „Magazynie” powracamy jeszcze do obchodów 30-lecia NSZZ „Solidarność”. Centralne uroczystości oraz imprezy organizowane przez oddziały Zarządu Regionu odbyły się pod koniec sierpnia (a więc już po wydaniu rocznicowego numeru „Magazynu”) lub we wrześniu. Niestety, w trakcie obchodów znów pojawiły się głosy dzielące „Solidarność” na tę pierwszą i tę drugą. Tego podziału dokonują najczęściej osoby, które po 1989 roku odeszły ze Związku bądź to do polityki, bądź do biznesu, a ich obecne poglądy odbiegają nie tylko od idei dzisiejszej „Solidarność”, ale również tej sprzed 30 lat. „Solidarność” jest jedna, choć różna w poszczególnych okresach swojej historii, tak jak różne są wyzwania, przed którymi staje („Solidarność” jest jedna, str. 12).

We wrześniu uroczystości rocznicowe przeplatały się z protestami. Rozpoczęli je nauczyciele, którzy 9 września zorganizowali pikietę przed Urzędem Rady Ministrów, domagając się podjęcia przez rząd rozmów z „Solidarnością” w sprawie sytuacji w oświacie (21 postulatów oświaty, str. 11). 14 września w Dąbrowie Górniczej odbyła się manifestacja, w trakcie której związkowcy

z całej Polski protestowali przeciwko pozabawieniu 30 salowych umów na czas nieokreślony. 22 września na ulice Warszawy wyszło kilka tysięcy pracowników budżetówki, aby zmanifestować swoje niezadowolenie z planów redukcji zatrudnienia i zamrożenia płac w tej sferze (*Jednym głosem o swoich prawach*, str. 6). 28 września protestowali kolejarze, którzy nie zgadzają się na sposób prywatyzacji kolei. Dzień później odbył się związkowy wiec pod hasłem „NIE dla cięć budżetowych!, TAK dla ochrony miejsc pracy i wzrostu gospodarczego!” w ramach Europejskiego Dnia Akcji, organizowanego przez Europejską Konfederację Związków Zawodowych. Miejmy nadzieję, iż wrześniowe protesty przyniosą efekt i rządzący dostrzegą wreszcie problemy zwykłych obywateli, a co za tym idzie przystąpią do ich rozwiązywania na drodze dialogu społecznego.

Tuż przed zamknięciem październikowego numeru „Magazynu” dowiedzieliśmy się o śmierci Mieczysława Chełmniaka, członka Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Trudno sobie wyobrazić gdańską „Solidarność” bez tego pełnego energii i poświęcenia człowieka (*Mieciu*, str. 4).

Małgorzata Kuźma

## Chcemy żyć godnie tu i teraz

Ponad 8 tys. związkowców z NSZZ „Solidarność” protestowało 30 września przeciwko cięciom budżetowym, podwyżce VAT i zamrożeniu płac. W manifestacji wzięła udział kilkusetosobowa reprezentacja Regionu Gdańskiego. Byli stoczniowcy, portowcy, nauczyciele, dużą grupę stanowili pracownicy sieci handlowych.

Chcemy żyć godnie tu i teraz”, „Kwitnie kryzys, naród płaci, oligarchia się bogaci” – skandowali maszerując przed kancelarią premiera w Warszawie związkowcy, którzy przyjechali z całej Polski. Protest organizowany przez NSZZ „Solidarność” pod hasłem: „NIE – dla cięć budżetowych! TAK – dla ochrony miejsc pracy i wzrostu gospodarczego!” był częścią akcji protestacyjnej zainicjowanej przez Europejską Konfederację Związków Zawodowych. Protestujący związkowcy „S” i OPZZ złożyli w kancelarii premiera petycję skierowaną do szefa rządu. – Mówimy zdecydowanie „NIE” dla cięć budżetowych i braku bezpieczeństwa socjalnego – napi-

sali. Protestujący domagali się m.in. stabilnego zatrudnienia, podwyżki płacy minimalnej i kwot uprawniających do zasiłków rodzinnych oraz pomocy społecznej. Nie zgadzali się na plany oszczędności i zamrożenie płac w sferze budżetowej oraz zapowiadane podwyżki podatku VAT.

W trakcie manifestacji młodzi członkowie NSZZ „Solidarność” Małgorzata Franczek (LG Display, Wrocław), Jacek Grela (pracownik ochrony, Bydgoszcz), Marcin Pach (pracownik ochrony, Poznań) przedstawili główne postulaty: TAK dla wyższej płacy minimalnej, TAK dla stabilnego zatrudnienia, TAK dla bezpłatnej służby zdrowia. Na koniec Sebastian Barański

z warszawskiego Decathlonu odczytał manifest młodych. Młodzi członkowie Związku zwracają w nim uwagę na problemy, jakie dotyczą osoby wchodzące na rynek pracy: „Zmusza się nas do pracy za minimalną stawkę, w niepełnym wymiarze godzin, na czas określony, często zatrudnia się na umowę-zlecenie, zmusza do samozatrudnienia”. Związkowcy w swoim manifestie apelują do władzy – rządu i parlamentu: „Nie patrzcie tylko na wybranych. Wszyscy chcemy żyć godnie – tu i teraz”. O problemach branżowych w trakcie wystąpień mówili również przedstawiciele pracowników handlu, transportu, przemysłu metalowego, nauki i leśnictwa. Na zakończenie Jan Pietrzak odśpiewał „Żeby Polska była Polską”.

Przeciwko cięciom budżetowym protestowali 29 września br. związkowi zawodowe w całej Unii Europejskiej. Główna manifestacja odbyła się w Brukseli. Wzięli w niej udział przedstawiciele pracowników z Belgii, Francji, Niemiec, Luksemburga, Austrii, Finlandii, Grecji, Węgier, Portugalii, Hiszpanii, Rumunii, Wielkiej Brytanii, Norwegii. Do Brukseli przyjechała również kilkusetosobowa delegacja NSZZ „Solidarność”.

W Hiszpanii związkowcy przeprowadzili strajk generalny. Organizatorem Europejskiego Dnia Akcji była Europejska Konfederacja Związków Zawodowych, która zrzesza 82 związki zawodowe z 36 europejskich krajów. EKZZ reprezentuje 60 mln pracowników. [www.solidarnosc.org.pl](http://www.solidarnosc.org.pl)

## PYTANIE MIESIĄCA

Jakich efektów spodziewa się Pani/Pan po manifestacjach związkowych, które odbyły się we wrześniu w Warszawie?



BOŻENA BRAUER, przewodnicząca KM „S” Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdańsku

– Cieszę się, że w czasie manifestacji 22 września wspólnie protestowali związkowcy ze sfery budżetowej ze wszystkich reprezentatywnych central związkowych. To pokazuje, jak złe są nastroje, ale także obrazuje skalę problemu i determinację do walki o pozytywne zmiany czy chociaż zatrzymanie tych niekorzystnych. To, że protestowano wspólnie pozwoli także uniknąć stałych zarzutów o działania polityczne, bo przecież te centrale mają inne orientacje. Mam nadzieję, że ta i kolejne manifestacje uświadomią społeczeństwu przed jak dużymi problemami stoi dzisiaj Polska. To realne dramaty ludzi, o których milczą media. Innym i najważniejszym chyba efektem, na który liczę, to podjęcie przez władze realnego, stałego i szczerego dialogu z pracownikami.



KRZYSZTOF ŻMUDA, przewodniczący KM „S” w Stoczni Północnej

– Uczestniczyłem w manifestacji w obronie pracowników budżetówki 22 września w Warszawie i widziałem, z jaką arogancją władza nas traktowała. Mimo że wcześniej zapowiadaliśmy wręczenie petycji w kancelarii Sejmu, początkowo nikt nie chciał nas przyjąć, doszło do tego po pewnym czasie. Jeszcze gorzej było w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, gdzie delegację związkowców przyjął podrzędny urzędnik departamentu. To świadczy o tym, że władza nie liczy się z nami i z premedytacją to okazuje. A wydaje się, że powinno być inaczej, przecież zjawiliśmy się w Warszawie w naprawdę imponującej liczbie. Stąd jestem sceptyczny co do efektów ostatnich masowych manifestacji. Wydaje mi się, że powinniśmy znaleźć jakąś odpowiedź na arogancję władzy, inną niż tego typu wystąpienia.



ANDRZEJ MATLA, Dział Zagraniczny biura Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

– Jako obywatele zorganizowani w związek zawodowy mamy coś do powiedzenia i władza musi wziąć pod uwagę, że nie godzimy się na to, by wszelkie koszty związane ze skutkami kryzysu przenoszone były na barki obywateli. Złaszcza że jednocześnie obserwujemy arogancję władzy w stosunku do obywateli i związków zawodowych oraz pozorowanie dialogu. Demonstracja to jeden z konstytucyjnych sposobów wyrażania naszego niezadowolenia. Efektem powinno być przede wszystkim pokazanie władzy braku akceptacji dla jej działań. Jeżeli pokazujemy, że jesteśmy silni, dobrze zorganizowani, umiemy jasno artykułować swoje racje, to nawet jeżeli rządzący udają, że ich nie obchodzimy, jednak muszą się liczyć z naszym stanowiskiem. Cięcia budżetowe, brak zabezpieczeń socjalnych, brak sprawiedliwości społecznej to zjawiska niestety nie tylko obecne w Polsce, stąd także Europejski Dzień Akcji, w którym brał udział NSZZ „Solidarność”.



ZBIGNIEW WOŁOCZNIK, KZ „S” w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łęborku

– Niestety, przyznam, że osobiście nie mam wielkich złudzeń co do efektów masowych manifestacji związkowych. Rząd zdołał się już do nich przyzwyczaić i kolejne wystąpienia górników, stoczniowców czy innych grup pracowników, niezależnie od tego, jak byłyby liczne, są lekceważone. Oczywiście, powinniśmy dążyć do rozmów i wynegocjowania wiążących ustaleń. Takie rozwiązania są niezbędne. Przywódcy naszego kraju muszą zrozumieć, że nie da się rządzić bez poparcia społecznego. Mało tego, muszą też zrozumieć, że nie da się rządzić bez poparcia czy chociażby akceptacji ze strony „Solidarność”, a tym bardziej wbrew „Solidarność”. Nasz Związek to nie tylko piękna karta historii, jak chcą to widzieć, ale realna, największa reprezentacja polskich pracowników.

Oprac. (jw)



Pochód prowadziła platforma, na której stała grupa ludzi ściskana pasem przez dwie osoby przebrane za premiera Donalda Tuska i ministra finansów Jacka Rostowskiego.

FOT. MAŁGORZATA KUŹMA

## MIECIU



## Wspomnienie o Mieczysławie Chełminiaku (4.04.1959 – 29.09.2010)

**M**ieciu – tak wszyscy się do niego zwracaliśmy. Tak po prostu. Był człowiekiem niesamowicie ciepłym, o ujmującym sposobie bycia. – Mietek nie był pomnikową postacią. Miał cały szereg wad i słabostek, ale na pewno jeszcze więcej zalet. To właśnie czyniło go osobą wyjątkową – mówi **Krzysztof Dośla**, szef Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. – Umiął przystanąć przy każdej osobie i wysłuchać jej, po ludzku porozmawiać. Życzliwie i serdecznie. Wszyscy do niego lgnęli, bliski był każdemu. A dla mnie był wspólnym kolegą i przyjacielem.

Mieczysław Chełminiak pracę w Stoczni Gdańskiej rozpoczął w 1978 r. zaraz po ukończeniu Technikum Budowy Okrętów. Wykonywał jedną z najcięższych prac jako monter wyposażenia okrętowego na wydziale K-2.

W sierpniu 1980 r. jak wszyscy stoczniowcy stanął twarzą w twarz z historią. – Kiedy chodziło o słuszną sprawę, ryzykował, nie cofał się, szedł do przodu. Podczas strajków

w Sierpniu 80 r. zajmował się zaopatrzeniem. Ale nie tylko, wszędzie go było pełno – wspomina **Zbigniew Stefański**, kolega ze stoczni. – Były wtedy też ciężkie chwile, momenty zwątpienia. Było oczekiwanie i niepewność, a Mietek chodził wtedy między ludźmi, dodawał im otuchy. Na wielu zdjęciach z tamtego okresu widać brodatego Mietka między ludźmi, bo on zawsze był tam właśnie.

Jest jeszcze jedno zdjęcie, niemal legendarne: kilku stoczniowców niesie **Lecha Wałęsę** na rękach. Wśród nich jest też Mieczysław Chełminiak. Po latach tak wspominał powód swojego zaangażowania w sierpniowe strajki: – W sierpniu 1980 r. zwyktemu stoczniowcowi, takiemu Kowalskiemu czy Iksińskiemu, chodziło o to, żebyśmy mieli własną organizację związkową. Taką, do której nikt nas nie będzie przymuszał, taką, która spowoduje, że będziemy mieli faktyczny wpływ na to, co się dzieje w zakładzie pracy. Oczekiwaliśmy, że pozwoli to na równe traktowanie wszystkich i spełnienie rzeczywistych oczekiwań. A później to wszystko zostało rozbudowane i pojawiły się kolejne marzenia.

Po brutalnym zakończeniu kampanii „Solidarności” Mietek dalej pokazywał, że nic nie może powstrzymać go od działań na rzecz ludzi. – Na wydziale K-2, na którym pracował, zawsze był widoczny, na pierwszym planie. I karierę zawodową, i związkową złączył od samych dołów, dlatego rozumiał wszystkich ludzi, bo wiedział, jak ciężka

jest praca – mówi **Zbigniew Stefański**. – Niósł krzywdę ludzką na plecach. Miał ciężkie chwile w życiu, pamiętam, jak zwalniali go z pracy, bo mówił rzeczy, których inni bali się powiedzieć. Był przez to często człowiekiem niewygodnym.

Kiedy przyszedł 1988 rok i znów wybuchły strajki, Mieczysław nie pozostał na uboczu. – W strajkach majowych

ni. A Mietek zajmował się zabezpieczaniem ludzi. W stołówce obradowały bardzo ważne osoby – był **Wałęsa**, **Lech Kaczyński** i inni. Mietka zadaniem było, aby nie stała im się krzywdą. To był niezwykle solidny i zaangażowany człowiek. Nie było strajku, kiedy opuściłby ludzi choć na chwilę – ani na jeden dzień, ani na godzinę.

Kiedy powstawała nowa Polska w latach 90. NSZZ „Solidarność” wciąż musiał walczyć o prawa związkowe i pracownicze. I oczywiście na pierwszej linii walki nie mogło zabraknąć Mietka Chełminiaka. – Przez te wszystkie lata chyba nie było manifestacji w Polsce bez Mietka. Bo „Solidarność” znaczyła dla niego prawdziwą solidarność – mówi **Zbigniew Stefański**. – Zнали go w całej Polsce. Swoją determinację w walce o prawa związkowe, prawa zwykłych ludzi, potrafił pokazać na ulicach podczas manifestacji.

W 2006 r. Mieczysław został wybrany do Prezydium Sekcji Przemysłu Okrętowego oraz Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Mietek nie traktował tego jako kolejnego szczebla kariery. – To był facet do wszystkiego. Wysoły kompan, przyjaciel, ale i człowiek, z którym się świetnie pracowało i dogadywało. Był naszym człowiekiem z prezydium KM NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej. W każdy pią-



Gdańsk, sierpień 1988 r.

Z wielkim smutkiem i żalem zawiadamiamy o śmierci naszego Kolegi i Przyjaciela

ś. † p.

## Mieczysława Chełminiaka

człowieka, który całe swoje życie oddał dla NSZZ „Solidarność”.

Uczestnik strajku w Stoczni Gdańskiej w Sierpniu 1980 roku, gdzie następnie współtworzył zakładowe struktury Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Po wprowadzeniu stanu wojennego brał udział w strajku w stoczni, był członkiem Komitetu Strajkowego. Również w maju i sierpniu 1988 roku współorganizował strajki w Stoczni Gdańskiej. Przez wiele lat był członkiem Prezydium Komisji Zakładowej „Solidarności” Stoczni Gdańskiej oraz członkiem Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Od 2006 roku był członkiem Prezydium Sekcji Przemysłu Okrętowego oraz Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Był również delegatem na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w latach 2002–2010. Mieczysław Chełminiak został odznaczony przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w 2008 roku.

Zmarł w wieku 51 lat 29 września 2010 roku po ciężkiej chorobie.

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie oraz Najbliższym składają członkowie oraz pracownicy Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”

i sierpniowych w 1988 r. też był postacią pierwszoplanową. Wykonywał najtrudniejsze zadania, był w miejscach, gdzie było najciężej. Tam, gdzie brakowało ludzi, bo on się nie bał – opowiada **Roman Gałęzowski**, przewodniczący KM NSZZ „S” Stoczni Gdańskiej. – Były wtedy momenty niespokojne. Próbowano wprowadzić opozycję ze stocz-



Manifestacja w Brukseli, 25 czerwca 2008 r.



Wesoły kompan, przyjaciel, ale i człowiek, z którym się świetnie pracowało i dogadywało. Gdańsk, 6 grudnia 2007 r.

tek przychodził do nas na zebrania – mówi Fryderyk Radziusz, wiceprzewodniczący „Solidarności” w Stoczni Gdańskiej. – Pamiętam, że jak nikt inny w kryzysowych momentach potrafił rozładować napiętą sytuację. Kiedy było naprawdę „ostro” między chłopakami, stuknął w ramię i z uśmiechem mówił: „Chodź, pogodzimy się?”.

Koleżdy ze stoczni cenili go za to, że nigdy nie zapomniał o swoim zakładzie, o miejscu, skąd wyszedł.

– Był naszym człowiekiem z K-1. Zawsze starał się nam pomóc. A kiedy nie wychodziło, od razu próbował „uderzyć” tu i tam, aż w końcu znajdowało się wyjście z trudnej sytuacji – wspomina go kolega Włodzimierz Kluk.

– Wyszedł z naszego solidarnościowego gniazda, ze Stoczni Gdańskiej, i nigdy o nas nie zapomniał. Nadal traktował nas jak bliskich, z którymi związał swoje losy – wspomina Danuta Kogutowska.

Widzieli to również koleżdy spoza stoczni. Tak wspomina to Roman Kuzimski, wiceprzewodniczący ZRG. – Oddany był bez reszty idei walki o ten zakład, pomocy stoczniowcom. On był bardzo mocno związany ze Stocznią Gdańską, na dobre i złe. Był zawsze gotów, bez względu na konsekwencje, stanąć w jej obronie.

Mieciu bardzo poważnie traktował swoją pracę w Prezydium ZRG NSZZ „S”. Krzysztof Dośła wspomina: – Zawodowo mogłem na nim zawsze polegać. Zlecając mu jakieś zadanie wiedziałem, że wykona je najlepiej, jak tylko potrafi.

To był człowiek od rozwiązywania problemów, szczególnie tych trudnych. Tak wspominają go koleżanki i koledzy, przyjaciele. – To był bardzo otwarty i szczery człowiek. Do każdego problemu podchodził z dużą troską. Nie widziałem, żeby komukolwiek odmówił pomocy. A jego zainteresowanie problemami innych było

Roman Gałęzowski także potwierdza niesamowite umiejętności Miecia w znajdowaniu rozwiązań problematycznych sytuacji: – To był człowiek od rozwiązywania problemów. Na liście telefonów szybkiego wybierania, oprócz telefonu do żony i syna, miałem też telefon do Mietka. Bo kiedy nie wiedziałem, jak poradzić sobie z jakimś tematem, to dzwoniłem właśnie do niego. A on albo podsuwał pomysł, jak to zrobić, albo wskazywał osobę, która może pomóc. To był człowiek instytucja. Potrafił rozwiązywać różne sprawy – takie zwykłe ludzkie, ale również takie, gdzie potrzebna



31 sierpnia 2008 roku w Gdańsku prezydent Lech Kaczyński odznaczył Mieczysława Chelminiaka Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

naprawdę szczerą i autentyczną – mówi Roman Kuzimski. – Poznałem go dopiero cztery lata temu w pracy w Zarządzie Regionu Gdańskiego. Szybko zacząłem cenić za szczerość, okazało się, że jest mądrym, zaangażowanym „solidaruchem”, wrażliwym i czułym.

była analiza sytuacji, doświadczenie i intuicja.

– Nie sposób wymienić wszystkich spraw, jakimi zajmował się Mieciu. – Bardzo mi będzie go brakować. Nie tylko tu, w stoczni. Mietek zajmował się koordynacją działań między komisjami zakładowymi i Regio-

nem. To bardzo odpowiedzialna funkcja. A on się w niej doskonale sprawdzał. Był znaną i lubianą osobą, umiał rozmawiać z ludźmi – wspomina Karol Guzikiewicz, wiceprzewodniczący KM NSZZ „S” Stoczni Gdańskiej. – A kiedy chodziło o konkretne działanie, na Mietka można było polegać. Jeśli mówił np., że będą potrzebne jeden czy dwa autokary ludzi na manifestację, to tak było, bo Mietek potrafił to zorganizować. A tak poza tym to był fantastyczny przyjaciel i kolega.

Przyjaciele wspominają, że „Solidarność” znaczyła dla niego wiele, że poświęcił Związkowi swoje życie.

– On był bardzo zaangażowany w „Solidarność”, we wszystkie jej sprawy. I dlatego, jeśli wierzył w idee, to szedł jak w dym, nie zastanawiając się, jakie będą tego konsekwencje – wspomina Lech Górski.

– Ona zajmowała pierwsze miejsce w jego życiu i działał dla niej w sposób absolutnie bezinteresowny. On był człowiekiem „Solidarności”. Dla niego nie było rzeczy prywatnych, bo najważniejsza była „Solidarność”. Nigdy nie odszedł od postulatów i idei z Sierpnia 1980 r. To był po prostu porządny człowiek – mówi Roman Kuzimski.

Przyjaciele mówią, że odszedł zbyt szybko. Miał dopiero 51 lat. – Kiedy dowiedziałem się o jego śmierci, pomyślałem, tak jak wielu moich kolegów, że Mietek czekał na nas. Wracaliśmy wtedy z manifestacji w Warszawie. Pomyślałem, że Mietek czekał, aż wrócimy bezpiecznie do domu – wspomina Bogdan Olszewski. – Jestem pewien, że myślał wtedy „jesteście już w domu, byliście na manifestacji, wypełniliście dobrze wasze zadanie. Mogę więc już odejść, bo poradzicie sobie beze mnie”. Wiem, że on nie chciał, żebyśmy smucili się z jego powodu. Nawet wtedy, kiedy był bardzo ciężko chory, nie chciał sprawiać nikomu problemu, a myślał o innych. Będzie nam bardzo trudno bez niego.

– Tam, gdzie ludzie działają, pojawiają się też konflikty, a Mieciu umiał najbardziej drażliwe sytuacje rozładować żartem i uśmiechem. I całe narosłe emocje pękały. Ze wszystkimi rozmawiał tak samo, zwracając się na „ty”, bez względu na to, kto to był



16 czerwca 2010 r., beatyfikacja księdza Jerzego Popiełuszki.

Mietka lubiły wszystkie kobiety – Dla nas, kobiet, z którymi na co dzień się spotykał w pracy, był nadwornym komplementarzem. Każdej potrafił powiedzieć: „O, jak ładnie dziś wyglądasz”. A jeśli nie było odzewu, to pytał: „Czemu nie masz dziś humoru?” – mówi Olga Zielińska. – Po prostu trzeba było się do niego uśmiechnąć i z nim porozmawiać.

Podobnie wspominają Miecia koleżanki ze stoczni. – Był bardzo grzecznym i szarmantnym mężczyzną. Wszystkie kobiety całował w rękę, mówił komplementy. Bardzo go za to lubiłyśmy – opowiada Danuta Kogutowska.

i jakie zajmował zawodowe stanowisko – mówi Olga Zielińska. – Zawsze miałam wrażenie, że wszędzie go pełno. I teraz te korytarze w budynku „Solidarności” wydają się dziwnie puste...

Ostatni wywiad z Mieczysławem Chelminiakiem ukazał się w Internecie na stronach Międzynarodowego Banku Pamięci o Demokracji Civic Voices: <http://www.civicvoices.org/DisplayResource.aspx?ResourceID=30240>

Zdjęcia: Paweł Glanert

MANIFESTOWAŁA BUDŻETÓWKA

# Jednym głosem o swoich prawach



FOT. JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

W manifestacji widoczni byli związkowcy z Regionu Gdańskiego.

Ponad osiem tysięcy związkowców ze struktur NSZZ „Solidarność”, OPZZ oraz Forum Związków Zawodowych, zrzeszających pracowników sfery budżetowej, manifestowało 22 września w Warszawie.

**P**owody do niezadowolenia to pauperyzacja pracowników sfery budżetowej, nieracjonalne zarządzanie urzędami administracji państwowej, finansowanie zagrażające reali-

zacji zadań gwarantujących osiąganie celów niezbędnych do sprawnego funkcjonowania państwa i właściwej obsługi obywateli. Organizatorzy przemaszewali ulicami Warszawy pod Sejm i Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, gdzie złożono petycje, w których domagano się poprawy sytuacji pracowników sfery budżetowej.

– Niedawno cieszyliśmy się z trzydziestej rocznicy powstania „Solidarności” i odzyskania wolności. Jednak nadal

musimy walczyć o wymiar społeczny zdobyczy Sierpnia, upominać się o sprawiedliwość społeczną. Przyjechaliśmy wszyscy razem solidarnie przypomnieć rządzącym, że Polska nie kończy się na polityce, że nie rozwiązują oni problemów gospodarczych kraju, za co biorą pieniądze – mówił pod Sejmem Janusz Śniadek. Przypomniał, że wiele grup pracowników budżetówki nie otrzymuje waloryzacji płac, postępuje stałe ubożenie sfery

budżetowej. Projekt przyszłorocznego budżetu zakłada zaś kolejne radykalne cięcia. – Ale ten sam projekt zakłada zwiększenie wydatków na administrację rządową – podkreślał przewodniczący. W tej chwili w Sejmie rozpatrywany jest projekt ustawy, zakładający redukcję zatrudnienia w sferze budżetowej o 10 proc. – To po prostu ustawa o eksterminacji – mówił Janusz Śniadek.

Przemawiający reprezentanci poszczególnych środowisk zwracali uwagę, że to pracownicy administracji państwowej i urzędów skarbowych przekładają na realia wszystkie decyzje i pomysły rządu, niejednokrotnie zbierając za to

cięgi. – W zamian otrzymujemy zwolnienia i niskie płace. Sukcesów rządowych nie mierzy się liczbą wizyt zagranicznych – mówili związkowcy.

Najbardziej widoczne podczas manifestacji były służby mundurowe – straż pożarna, służba celna i policja. Strażacy od lat domagają się od państwa wynagrodzenia za przepracowane nadgodziny, których liczba przekracza już milion w skali całej Polski.

Związkowcy sformułowali pod adresem premiera postulat niezwłocznego podjęcia rozmów z reprezentantami wszystkich struktur związkowych, uczestniczących w manifestacji. (jw)



FOT. JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

Związkowcy ze skarbowki przygotowali happeningi obrazujące stan finansowy pracowników.

## JUBILEUSZ TCZEWSKIEJ OŚWIATY

# Podziękowania za minione 30 lat

1 października br. w Gimnazjum nr 1 w Tczewie Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Rejon Tczew świętowała trzydziestolecie powstania „Solidarności”, działalności komisji oraz dwudziestą rocznicę jej reaktywowania.

**W**uroczystości uczestniczyły władze miasta, powiatu tczewskiego oraz sąsiedniej gminy Pelplin, a także kuratorium oświaty w Gdańsku. Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” reprezentował skarbnik Stefan Gawroński. Byli także obecni zasłużeni działacze, tworzący podwaliny tczewskiej komisji oświatowej.

Spotkanie rozpoczął program artystyczny, przygotowany przez młodzież gimnazjum.

Zaprezentowano scenki z codziennego życia PRL – kolejki w pustym sklepie, ludzi z radością niosących do domów zdobyty papier toaletowy, przeglądanie gazet niezawierających żadnych prawdziwych wiadomości. Wreszcie wybuch niezadowolenia społecznego i strajków w sierpniu 1980 roku.

Żywiłowy występ młodzieży przebiły jednak maluchy z Przedszkola nr 9 w Tczewie. Brawurowo zaśpiewały i zatańczyły kilka piosenek, podbijając serca zgromadzonych związkowców. – Możemy być spokojni o naszą młodzież – to zdanie przewijało się w przemówieniach zaproszonych gości, podkreślających zaangażowanie młodych artystów i ich wnikliwie rozumienie historii.

Alicja Olszewska, przewodnicząca KM, zaprezentowała kilka zdjęć, które ob-



FOT. JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

Zaprezentowano scenki z codziennego życia PRL – kolejki w pustym sklepie...

razowały historię organizacji i koleje, jakie przechodziła. Dzieliła się też swoimi wspomnieniami z pracy związkowej. W bardzo osobistym wystąpieniu Barbara Kamińska,

wieloletnia przewodnicząca komisji, a obecnie wiceprzewodnicząca Sekcji Regionalnej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, mówiła o początkach tczewskiej oświatowej

„Solidarności”, a także o trudnościach z jej reaktywaniem w 1989 roku, wynikających z oporów i lęków dużej części nauczycielskiego środowiska. Choć, jak podkreślał Stefan Gawroński w swoim przemówieniu, komisja reaktywowała się niezwykle szybko i sprawnie. – W pracy naszej komisji przez lata przewijali się wciąż ci sami ludzie, choć oczywiście przybywało nowych. Dlatego nigdy nie mieliśmy pomysłów, by dzielić „Solidarność” pod względem etapów drogi, jaką przebywała – mówiła Barbara Kamińska.

Podziękowano za współpracę wszystkim działaczom, którzy w ciągu minionych lat współtworzyli tczewską „Solidarność” oświatową. Wręczono odznaczenia i pamiątkowe dyplomy zasłużonym związkowcom. (jw)

## O „Solidarności” w Lęborku

Na uroczystość z okazji 30-lecia podpisania Porozumień Sierpniowych oraz powstania NSZZ „Solidarność” 4 września 2010 r. w Lęborskim Centrum Kultury „Fregata” zostały zaproszone osoby, które organizowały strajki w latach 80. w lęborskich zakładach pracy oraz tworzyły w nich struktury i aktywnie włączyły się w działalność Związku, a także internowani, przymusowo skoszarowani w jednostkach wojskowych, więźniowie polityczni (ponad 100 osób).



Otwarcie wystawy Lęborska „Solidarność” lata 1980-81.

Na spotkanie przybyli również zaproszeni goście: była senator **Anna Bogucka-Skowrońska**, senator **Marek Balicki**, członkowie Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” **Wojciech Książek** i **Stefan Gawroński**, przewodniczący Zarządu Regionu Słupskiego **Stanisław Szukała**, poseł **Witold Namysłak** i senator **Kazimierz Kleina** oraz władze samorządowe: starosta **Ryszard Wenta** i burmistrz **Włodzimierz Kłata**, ich zastępcy **Wiktor Tyburski** i **Alicja Zajączkowska**, a także radni, aktualni przewodniczący komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” lęborskich zakładów pracy, przedstawiciele placówek oświatowych, organizacji, stowarzyszeń, kombatanów, harcerze, mieszkańcy Lęborka i młodzież. Wszystkich przybyłych serdecznie przywitał przewodniczący KM Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Lęborku **Stanisław Jakonis**. Zmarłych działaczy, którzy nie doczekali tej rocznicy, zebrani uczyli minutą ciszy. Przewodniczący podkreślił znaczenie obchodzonej rocznicy dla Polski i Europy oraz dokonał podsumowania programu obchodów w Lęborku 30-lecia podpisania Porozumień Sierpniowych oraz powstania NSZZ „Solidarność”. Następnie głos zabrał **Maurycy Frąckowiak**, członek Komisji Oddziałowej NSZZ „Solidarność” w Rejonie Energetycznym Lębork od 1980 r., w latach 2006-2010 przewodniczący Komisji Rewizyjnej w Zarządzie Regionu Słupskiego. Energetyk, publicysta, historyk amator, członek

Lęborskiego Bractwa Historycznego. W ilustrowanym slajdami referacie przedstawił zarys dziejów struktur NSZZ „Solidarność” w Lęborku, wydawnictwa i działalność podziemia.

Temat ten zaprezentował również **Karol Nawrocki**, pracownik Referatu Badań Naukowych OBEP Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku w wystąpieniu *Lęborska „Solidarność” 1980-1981*.

Kolejnym punktem uroczystości było ogłoszenie wyników powiatowego konkursu *O „Solidarność”...* przez przewodniczącą jury **Teresę Szczepańską**, dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury. Jego celem było ocalenie od zapomnienia wspomnień ludzi „Solidarności” działających w latach 1980-1989. Relacje w postaci zapisu audio, wideo, prezentacji multimedialnej przygotowali uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych Lęborka. Wyświetlone zostały fragmenty nagrań uczniów, którzy zajęli ex aequo I miejsce: **Michała Dzieciucha** z Zespołu Szkół Mechaniczno-Informatycznych (opiekun **Stanisław Kotłowski**) oraz **Juliusza Czaplńskiego** z Gimnazjum nr 2 (opiekun **Zenon Pawelczyk**). II miejsce zajął **Szymon Grzywna** z Powiatowego Centrum Edukacyjnego (opiekun **Marzena Cierocka-Szycha**), III miejsce **Patryk Wichert** i **Dominik Traskowski** z ZSMiI. Nagrody były wręczane na scenie przez starostę **Ryszarda Wentę**, burmistrza **Włodzimierza Kłatę** i przewodniczącego KM NSZZ „S” **Stanisława Jakonisa** oraz przewodniczącą jury **Teresę Szczepańską**. Laureaci otrzy-

mali nagrody pieniężne, a ich opiekunowie i szkoły nagrody rzeczowe, pozostali uczestnicy – upominki.

Oprawę artystyczną stanowił występ **Antoniego Filipkowskiego**, działacza „Solidarności” w porcie gdańskim w Sierpniu 1980 r., autora popularnych pieśni strajkowych, internowanego w 1982 r. Wiersz swojego autorstwa zadeklamował **Andrzej Radajewski**, który prowadził też całą uroczystość (W stanie wojennym będąc studentem IV roku Uniwersytetu Gdańskiego został złapany na kolportowaniu zakazanych publikacji i skazany na 3 lata więzienia).

Wojciech Książek i Stefan Gawroński wręczyli medale i upominki okolicznościowe za pracę i działalność na rzecz NSZZ „Solidarność”: **Annie Boguckiej-Skowrońskiej**, **Markowi Balickiemu**, **Janowi Niedźwiedzkiemu**, **Andrzejowi Radajewskiemu** oraz **Stefanowi Korejwo** i ojcu **Januszowi Jędrzyzkowi**. Podziękowali i nagrodzili okolicznościowymi pamiątkami za bardzo dobrą współpracę z lęborską „Solidarnością” władze samorządowe miasta i powiatu: **Ryszarda Wentę**, **Włodzimierza Kłatę**, **Alicję Zajączkowską** i **Wiktora Tyburskiego**.

Uroczystości towarzyszyły dwie wystawy. Jedną z nich pod tytułem *Zmiana toru* w postaci plansz zdjęciowych, przygotowaną przez Europejskie Centrum Solidarności, można było oglądać na ścianach sali kinowej.

Druga wystawa pn. *Lęborska „Solidarność”, lata 1980-89*, która została przygotowana przez **Maurycego Frąckowiaka**, **Stanisława Jakonisa** oraz **Zbigniewa Wołoczniaka**, znajduje się w holu I piętra LCK „Fregata”. Składa się z 22 plansz tematycznych, gablot z pamiątkami z lat 80. oraz słupa ogłoszeniowego z licznymi naklejonymi plakatami i ulotkami z tych lat. Otwarcia tej wystawy dokonali starosta, burmistrz oraz przedstawiciele zarządów regionów „Solidarności”. Można ją oglądać w LCK do 10 października.

Organizatorami uroczystości byli: burmistrz Lęborka **Włodzimierz Kłata**, starosta lęborski **Ryszard Wenta** i lęborska „Solidarność”: **Stanisław Jakonis**, **Maurycy Frąckowiak** i **Zbigniew Wołoczniak**, a czynnie włączyli się: dyrektor LCK „Fregata” **Paweł Piwka**, dyrektor muzeum **Mariola Pruska**, dyrektor MDK **Teresa Szczepańska** i kierownik Referatu ds. Promocji i Kultury UM w Lęborku **Elżbieta Rezkowska-Klassa**.

**Stanisław Jakonis**

## Nie zapominać o ludziach



Janusz Śniadek wręcza Złotą Odznakę „Solidarności” Senerowi Hassanowi, sekretarzowi generalnemu KTÖS (związku zawodowego nauczycieli cypryjskich).

– „Solidarność” będzie silna, gdy nie będziemy zapominać o ludziach – mówił **Wojciech Książek**, przewodniczący oświatowej „Solidarności” w Regionie Gdańskim, 11 września br. podczas uroczystego spotkania zorganizowanego przez Komisję Międzyzakładową NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdyni.

Do Zespołu Szkół Mechanicznych im. Tadeusza Wandy w Gdyni na uroczystości z okazji 30-lecia „Solidarności” oprócz związkowców przybyli zaproszeni goście reprezentujący władze krajowe i regionalne Związku, z przewodniczącymi **Januszem Śniadkiem** i **Krzysztofem Dośłą** na czele, władze samorządowe Gdyni oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych organizacji związkowych z tamtejszych zakładów. Obecna była również delegacja cypryjskich związków zawodowych nauczycieli.

Spośród zaproszonych gości głos zabrał między innymi przewodniczący Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania **Ryszard Proksa**, przypominając 21 postulatów naprawy polskiej oświaty, które w tym roku sformułowała „Solidarność” i o których chce rozmawiać z rządem.

**Zdzisława Hacia**, przewodnicząca oświatowej „S” w Gdyni, mówiła natomiast o wyzwaniach, jakie stoją przed Związkiem w nowej kadencji. Podczas jubileuszowego spotkania wręczono również odznaczenia i podziękowania dla osób najbardziej zasłużonych dla gdyńskiej oświatowej „Solidarności”. Uroczystość zakończył występ młodzieży.

(mk)

### MALBORK

## Coś dla dzieci i starszych



30 rocznicę powstania „Solidarności” obchodzono w Malborku pod znakiem rodzinnej zabawy. 28 sierpnia br. Oddział NSZZ „S” w Malborku i władze miasta zorganizowały na miejskim deptaku festyn pod hasłem *Dzień z NSZZ „Solidarność”*, który rozpoczął się od programu dla najmłodszych, później były konkursy przeplatane występami zespołów T&A oraz Country Road. Na zakończenie wystąpił zespół Sebiei.

– Zorganizowaliśmy festyn rodzinny, ponieważ chcieliśmy, aby powstanie „Solidarności” kojarzyło się ludziom z radosną atmosferą – mówi **Florian Stonczyński**, kierownik Oddziału NSZZ „S” w Malborku.

(mk)

## O CZYM SZUMIAŁY MEDIA



## Nie daj Boże ostrej zimy

O zimie myślą już ze zgrozą powodzianie, choć za oknem jeszcze jesień, i to złota. Prasa zajęta jest bieżączką – w chwili, gdy to piszę, kłopotem z kongresem czeszczyńskich emigrantów. Ale o powodzian upominają się – o dziwo! – stacje telewizyjne, także komercyjne. Widzimy stojącą w obejściach, a nawet w niektórych domach wodę i słyszymy skargi mieszkańców koczujących u krewnych albo u sąsiadów, że obiecywano pomoc, a tu nic. Wójtowie i burmistrzowie tłumaczą się przed kamerami brakiem wyceny szkód i brakiem czasu. Pewnie, że brak im czasu i głowy, bo głowę mają zajęta bliskimi już wyborami samorządowymi.

Czym są zajęte głowy ministrów i posłów, dalibóg nie wiem. Media wolą bawić nas wyczynami Palikota, natomiast o fatalnej umowie gazowej z Rosją bąkają coś półgębkiem, choć i z tych półgębkowych zdań wynika, że powinny za to polecić głowy. Ale nie poleca, bo tymczasem wygląda na to, jakby wszyscy już głowy potracili.

Czym są zajęte głowy ministrów i posłów, dalibóg nie wiem. Media wolą bawić nas wyczynami Palikota, natomiast o fatalnej umowie gazowej z Rosją bąkają coś półgębkiem, choć i z tych półgębkowych zdań wynika, że powinny za to polecić głowy. Ale nie poleca, bo tymczasem wygląda na to, jakby wszyscy już głowy potracili.

W tym całym bezhołowaniu na plan pierwszy wybiła się głowa państwa i jej kłopot z krzyżem smoleńskim. Pisałam o tym już w zeszłym numerze, kiedy jeszcze się nie mówiło, że to sprawa polityczna. Potem jednak ten przymiotnik wypłynął, znacznie wcześniej zresztą, niż wśród obrońców krzyża pojawił się prezes PiS. Skoro jednak w połowie września Jarosław Kaczyński przyszedł osobiście do manifestantów, prezydent wreszcie zadziałał. Aż mnie kusi, by napisać, że głowa państwa straciła głowę, ale sensowniej będzie powiedzieć, że było to działanie śmiałe i – nieroztropne. Jeśli się ludziom coś zabiera, to trzeba im za to coś dać. Prosty wyjściem byłoby ustawienie w miejscu krzyża murku na półtora metra wysokości, a na nim tablicy z napisami upamiętniającymi ofiary katastrofy, a także spontaniczną akcją pod krzyżem. Zamknięcie krzyża w kaplicy prezydenckiej niczego nie załatwia, lud już szemrze, że Komorowski „zaaresztował” krzyż, że wyraził pamięci i oplakiwania jego poprzednika w oczy go kola.

Nie można się spodziewać niestety, że opozycja coś sensownego zaproponuje. „Odstawka” Poncyliusza i Elżbiety Jakubiak w PiS wskazuje, że porządki w tej partii mocno przypominają podcinanie gałęzi, na której się siedzi. O tempora, o mores...

Janina Wieczerska

## Co dalej z minimalną?

**Rząd dołożył do minimalnego wynagrodzenia tylko 22 złote i nie przedstawił ścieżki dojścia do poziomu 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia.**

Rząd, wbrew porozumieniu między pracodawcami a związkami zawodowymi, które było podstawą „Pakietu Działań Antykrzysowych” oraz deklaracji premiera z marca 2009 r., po raz kolejny nie przedstawił partnerom społecznym ścieżki dojścia minimalnego wynagrodzenia do poziomu 50 procent przeciętnego wynagrodzenia.

W tej sytuacji negocjacje strony związkowej ze stroną rządową i pracodawców ograniczyły się do ustalenia wysokości minimalnego wynagrodzenia w 2011 roku.

Strona rządowa wyszła z propozycją minimalnego wynagrodzenia w 2011 roku w wysokości 1386 złotych, a strona związkowa zaproponowała 1500 złotych. W wyniku toczących się od 24 czerwca 2010 r. rozmów, w dniu 14 września 2010 r. osiągnięto trudny kompromis – wysokość minimalnego wynagrodzenia w 2011 roku ma wynosić 1408 złotych. Oznacza to utrzymanie relacji minimalnego wynagrodzenia do przeciętnego na poziomie z roku 2010 – to jest 41,9 procent.

**Wynagrodzenie minimalne w 2011 roku wzrośnie o 91 złotych. W stosunku do pierwotnej propozycji rządowej oznacza to wzrost o 22 złote.**

Porównanie wstępnych propozycji stron pokazuje, że osiągnięto kompromis, który zwiększa co prawda minimalne wynagrodzenie, ale nadal jego wysokość jest niewystarczająca dla najniższej zarabiających. Zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę planowane na 2011 rok podwyżki podatku VAT i cen nośników energii oraz brak efektywnych działań osłonowych państwa w dobie kryzysu.

Dział Informacji KK

## KOLEJ

## Rząd nie jeździ pociągami

**Sekcja Krajowa Kolejarzy NSZZ „Solidarność” oraz pozostałe związki zawodowe działające na kolei postanowiły zawiązać 18 sierpnia br. Komitet Protestacyjno-Strajkowy.**

Decyzja związkowców wiąże się z brakiem realizacji przez rząd i właścicieli spółek kolejowych postulatów przedstawionych w petycji z 29 kwietnia 2009 roku oraz przygotowywaniem spółek kolejowych do rabunkowej prywatyzacji, której skutkiem będzie m.in. utrata miejsc pracy przez wiele tysięcy kolejarzy i degradacja kolei. Organizacje związkowe działające na kolei podjęły decyzję o wspólnej akcji protestacyjno-strajkowej.

18 sierpnia ukonstytuował się Komitet Protestacyjno-Strajkowy, który zadeklarował, że akcja będzie przybierała różne formy protestu i trwać będzie do czasu pełnej realizacji postulatów. Przypomnijmy, że w już kwietniu 2009 kolejarze domagali się:

- Przeprowadzenia restrukturyzacji zatrudnienia w spółkach Grupy PKP przez zapisane w ustawie o restrukturyzacji, komercjalizacji i prywatyzacji PP PKP urlopy kolejowe, których

finansowanie nie będzie następowało przez spółki Grupy PKP

- Odstąpienia od planów prywatyzacji spółek Grupy PKP bez zapewnienia większościowego udziału Skarbu Państwa i przeznaczenia całości środków uzyskanych w wyniku prywatyzacji na dokapitalizowanie prywatyzowanych spółek

- Pełnego oddłużenia PKP SA i uregulowania spraw podatkowych w operacjach finansowych między spółkami Grupy PKP i w stosunku do Skarbu Państwa

- Przekazania nie później niż do 31.12.2009 r. niezbędne do funkcjonowania spółek majątku w formie aportu

- Przekazania do PKP CARGO SA kwoty 230 mln

zł na inwestycje, utraconej w wyniku umowy restrukturyzacyjnej, a będącej długiem Przewozów Regionalnych

- Zapewnienia PKP Intercity SA kwoty 200 mln zł na inwestycje taborowe.

Komitet żąda także odstąpienia rządu od projektu zmian w ustawach umożliwiających ogłoszenie upadłości przez spółki kolejowe.

Komitet Protestacyjno-Strajkowy przeprowadził 28 września pikietę pod Ministerstwem Infrastruktury z przemarszem ulicami Warszawy pod hasłami realizacji kolejarzaskich postulatów.

(jw)

### STANISŁAW KOKOT, rzecznik Komitetu Protestacyjno-Strajkowego

– W związku z brakiem realizacji naszych postulatów zdecydowaliśmy się przeprowadzić pikietę, a w przypadku gdy nie przyniesie to skutku, przejść także do innych form protestu. Chcę podkreślić, że jesteśmy za prywatyzacją PKP, ale na zdrowych zasadach. Środki z prywatyzacji nie mogą pójść na spłatę zadłużenia firmy, a na jej rozwój, m.in. dofinansowanie spółek kolejowych. Domagamy się także pieniędzy na utrzymanie i rozwój Polskich Linii Kolejowych, czyli kolejowej infrastruktury. Nie ma większych problemów z państwowymi dotacjami czy szybkimi, interwencyjnymi naprawami infrastruktury drogowej, ale w przypadku linii kolejowych państwo nie poczuwa się zupełnie do odpowiedzialności za swoją infrastrukturę. Na razie rząd nie zareagował na nasze postulaty ani nie podjął z nami rozmów po ogłoszeniu akcji protestacyjnej.

## HIPERMARKETY

## Łamanie prawa pracy i niskie zarobki

**Złe warunki pracy i płacy w hipermarketach mogą już niebawem doprowadzić do protestów pracowników wielkich sieci handlowych.**

29 września związkowcy zrzeszeni w Sekretariacie Krajowym Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność” protestowali wraz z innymi członkami NSZZ „Solidarność” w czasie wieceu w Warszawie, w ramach Europejskiego Dnia Akcji, organizowanego przez Europejską Konfederację Związków Zawodowych. Po wieceu związkowcy złożyli w kancelarii premiera petycję, w której przedstawili wszystkie patologie, występujące w handlu wielkopowierzchniowym, wynikające przede wszystkim z elastycznych form zatrudnienia. Listy, uświadamiające skalę złych zjawisk w handlu, sekretariat przesał także do kancelarii Sejmu oraz posłów, domagając się wprowadzenia zmian legislacyjnych, które mogą zmienić patologiczne sytuacje.

Związkowcy chcą, by hipermarkety zatrudniali na podstawie umów o pracę, a nie jak

dotychczas bazowały na kontraktach zawieranych z agencjami pracy tymczasowej. Poważnym problemem jest także zastraszanie pracowników, którzy zapisują się do organizacji zakładowych „S”. Niezbędne są również podwyżki płac. Związkowcy domagają się m.in. podniesienia płacy minimalnej do poziomu 50 proc. średniego wynagrodzenia, podwyższenia kwot uprawniających do zasiłków rodzinnych i pomocy społecznej oraz rzeczywistych, a nie pozorowanych negocjacji płacowych w hipermarketach. Dzisiaj pracownicy sklepów wielkopowierzchniowych należą do naj-

słabiej wynagradzanych grup zawodowych w Polsce, średnia pensja wynosi tam niecałe 1400 zł. Według danych sekretariatu, w ubiegłym roku 40 proc. takich sklepów łamało prawo pracy.

W tym roku sieci wielkopowierzchniowe zredukowały zatrudnienie o ok. 20 proc.

7 października br. związkowcy z Sekretariatu Krajowego Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność” będą uczestniczyli także w Europejskim Dniu Godnej Pracy.

Obecnie trwają negocjacje z kierownictwem kilku sieci hipermarketów.

(jw)



### Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Krajowego Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „S”

– Niestety, do tej pory nie doczekaliśmy się rozmów ani z rządem, ani z organizacjami pracodawców na temat naszych postulatów. 8 września zwróciliśmy się do Polskiej Organizacji

Handlu i Dystrybucji z wezwaniem do zrzeszonych w niej pracodawców o podjęcie negocjacji. Do dziś nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Jeżeli petycję, które złożyliśmy 29 września nie przyniosą także efektów, będziemy zmuszeni do podjęcia akcji protestacyjnej i eskalacji naszych działań, do różnych form strajku włącznie. 7 października chcemy ogłosić Dniem Solidarności z Pracownikami Handlu. Będziemy tego dnia wychodzili do klientów z akcją informacyjną na temat złych warunków pracy w handlu.



AGNIESZKA DARGACZ

# Stypendium za pracę społeczną

Piętnastoletnia AGNIESZKA DARGACZ jest najstarszym dzieckiem w ośmioosobowej rodzinie. Oprócz czwórki własnych dzieci: Agnieszki, Weroniki, Piotra i Jasia państwo Dargaczowie stali się rodziną zastępczą dla Bożenki i Przemka. Agnieszka w tym roku została stypendystką NSZZ „Solidarność”.

## Sukcesy w nauce

Agnieszka jest świetną uczennicą. Najbardziej lubi matematykę. W szkolnym konkursie „Kwadratura koła” zajęła I miejsce. Wysokie noty otrzymała też w szkolnym konkursie biblijnym. Najbardziej spektakularny był konkurs „Pogromca elektrosmieci” – 10-osobowe zespoły uczniowskie pod kierunkiem nauczycieli zbierały stare baterie i inne toksyczne materiały. W sumie w szkole udało się zebrać 17 ton takich śmieci. Wszystkie zostały zawiezione do Torunia, gdzie poddano je utylizacji. Podobną zbiórkę przeprowadzano we wszystkich szkołach w Polsce, szkoła Agnieszki zajęła 13 miejsce w kraju. Dziewczynka cieszy się z tak wysokiej lokaty. Nie trzeba dodawać, że w domu państwa Dargaczów również segreguje się śmieci.

Agnieszka w przyszłości widzi się w liceum ogólnokształcącym w Kościerzynie, w klasie o profilu matematyczno-geograficznym. Jak twierdzi, przedmioty ściśle to podstawa sukcesu w życiu.

Jakie marzenia ma Agnieszka? Chciałaby, żeby jej rodzina była szczęśliwa i zgodna, a tata miał pracę, żeby utrzymać dom. Mama, Magda, z wykształcenia matematyk, nie pracuje od czasu urodzenia Jasia.

## Szczęśliwa rodzina

Agnieszka charakteryzuje swoje rodzeństwo. Weronika (13 lat) jest spokojnej natury, lubi czytać książki i słuchać dobrej muzyki, Piotrek (9 lat) to urodzony sportowiec, piłkarz, przejawia zdolności do nauki matematyki i języków obcych. Jasiu jest najmłodszy, ma dopiero rok. – Szybko nauczył się chodzić – mówi tata, Tomasz Dargacz. – Na 1 czerwca stawał pierwsze kroki.



Agnieszka Dargacz z tatą Tomaszem.

Zawsze z żoną chcieli mieć liczną rodzinę. Są małżeństwem od 17 lat i dorobili się czwórki dzieci. Wszystkie bardzo kochają. Ale w czerwcu tego roku zdecydowali się zostać rodziną zastępczą. Najpierw zaopiekowali się Bożenką. Trafiła do ich domu jeszcze przed wakacjami, dzięki temu mogli już wszyscy razem pojechać w góry.

– Gdy dowiedzieliśmy się, w jakich warunkach do tej pory wychowywał się Przemek, postanowiliśmy stworzyć rodzinę jeszcze i jemu – mówi Tomasz Dargacz. – Zapytaliśmy o zgodę wszystkie dzieci. Zaakceptowały nasze starania. Jeśli ma się czworo własnych dzieci, posiadanie kolejnego nie jest problemem. W wychowywaniu dzieci wspierają nas członkowie katolickiego ruchu Światło – Życie „Domowy Kościół”. Wspólnie chodzimy na rekolekcje i spotkania ekumeniczne. Kuzynka żony od kilku lat tworzy zawodową rodzinę zastępczą. Przypatrując się jej wysiłkom odniosłem wrażenie, że i nam musi się udać. Po prostu dzieci trzeba kochać. Postawiłem na rodzinę! – podsumowuje pan Tomasz.

## Tata społecznik i córka

Tata dumny jest z córki, cieszy się jej sukcesami. Dobry humor pozwala mu przetrwać przeciwności dnia powszedniego. A życie, jak zapewnia, wcale go nie pieści.

Musiał zamknąć prowadzoną kilka lat temu działalność

gospodarczą – kontrahenci byli niewypłacalni. Zmienił profil zatrudnienia i zajął się pracą w szkole. Jest absolwentem Uniwersytetu im. Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie na kierunku teologicznym, uczy więc na pół etatu religii. Drugie pół etatu realizuje w szkole w Sulęcynie, gdzie uczy języka angielskiego. Ukończył bowiem także anglistykę w Wyższej Szkole Humanistycznej w Gdyni. Jak mówi o sobie, lubi się uczyć i czasem zazdrości swoim dzieciom, że mogą uczyć się całymi dniami, nieobciążone innymi obowiązkami.

Pan Tomasz jest również od lat społecznikiem, zajmuje się organizowaniem akcji charytatywnych dla najbiedniejszych rodzin w Kościerzynie i okolicy. Podkreśla, że zbiórki pieniędzy i darów rzeczowych nie udałyby się, gdyby nie zaangażowanie Piotra Karczewskiego, byłego wojewody pomorskiego, Kazimierza Maszka, właściciela stacji paliwowych, oraz Józefa Rymczy, kierownika Oddziału Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w Kościerzynie.

W pakowaniu zeszytów w darze dla innych dzieci pomagała oczywiście Agnieszka. A na co przeznaczy stypendium NSZZ „Solidarność”? Dołoży je do sfinansowania opłaty za kurs angielskiego w popołudniowej szkole językowej. Przecież nauka języków obcych to podstawa!

Dorota Trela-Godzwon

VIII EDYCJA FUNDUSZU STYPENDIALNEGO

# 42 kolejnych stypendystów

Szesnastoletnia Dominika Szwaba ukończyła Gimnazjum w Goręczynie z rewelacyjną średnią 5,93. Interesuje się ekologią i geografią, zajęła pierwsze miejsce w krajowym konkursie historycznym „Od Jałty do Gdańska”, organizowanym przez NSZZ „Solidarność”. Od września tego roku jest uczennicą Liceum Ogólnokształcącego w Kartuzach. To wszystko było możliwe dzięki wytrwałej pracy i zdolnościom.

Dominika jest stypendystką NSZZ „Solidarność”, których w tym roku było 42. Stypendia pochodzą ze środków Funduszu Stypendialnego NSZZ „Solidarność” i wynoszą od 600 do 1200 zł. Wyższe kwoty dostają uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Warunkiem otrzymania stypendium jest posiadanie średniej ocen nie niższej niż 4,5, znaczących sukcesów muzycznych, sportowych bądź naukowych, przy jednoczesnej nie najlepszej sytuacji materialnej rodziny. Fundatorom nagród chodzi głównie o wspieranie dzieci z rodzin wielodzietnych, które mają trudniejszy dostęp do edukacji. Aż 25 tegorocznych laureatów funduszu mieszka poza Trójmiastem, często w mniejszych miastach i wsiach.

Tegoroczne uroczyste wręczenie stypendiów odbyło się jak co roku w rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych. – Jesteśmy dumni, że kolejny raz udało się nam nagrodzić tak wspaniałych młodych ludzi – powiedział podczas uroczystości Wojciech Książek, przewodniczący Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „S” i jednocześnie przewodniczący kapituły funduszu. – Szczególne podziękowania należą się rodzicom dzieci za trud poniesiony w ich wychowanie i wspaniałym nauczycielom.

To już VIII edycja Funduszu Stypendialnego. Przyznano ich do tej pory 324. Co roku po dwa stypendia są przeznaczone dodatkowo dla szkół w Wąglikowicach im. NSZZ „Solidarność” i w Łęgowie im. Ofiar Grudnia 1970.



Stypendyści 2010 pod pomnikiem Poległych Stoczniovców.

Inicjatorem powstania funduszu jest oraz jego obsługą zajmuje się Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego.

Wnioski stypendialne składa się do końca lipca danego roku, wręczenie stypendiów następuje w dniach obchodów kolejnej rocznicy Sierpnia 1980 roku.

Darczyńcami są komisje zakładowe NSZZ „Solidarność” z Pomorza oraz instytucje i osoby prywatne. Jak co roku wszyscy fundatorzy otrzymali z rąk Krzysztofa Dośli, przewodniczącego Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S”, pisemne podziękowania.

W tym roku szczególnym gościem uroczystości był Alojzy Szablowski, działacz opozycyjny, m.in. przewodniczący I Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, który opowiedział młodzieży o wydarzeniach sprzed 30 laty. Po uroczystości wręczenia stypendiów młodzież wraz z rodzicami i działaczami Związku udała się pod pomnik Poległych Stoczniovców, aby złożyć wiązanki kwiatów. Tam o historii ruchu związkowego opowiedział młodzieży Karol Guzikiewicz, zastępca przewodniczącego stoczniowej „Solidarności”.

Kolejne wnioski stypendialne można składać do końca lipca przyszłego roku. Potrzebna jest też rekomendacja wychowawcy klasy oraz wybranej struktury związkowej.

(dtg)

## PRYZNANE STYPENDIA Fundusz Stypendialny NSZZ „Solidarność”

O S M A E D Y C J A - R O K 2 0 1 0

1. **Monika Balińska** – ukończyła z wyróżnieniem Szkołę Podstawową nr 8 w Łęborku, znaczące osiągnięcia w konkursach historycznych i sportowych, wychowawca: Dorota Kaiser

2. **Justyna Barzowska** – klasa VI Szkoły Podstawowej nr 9 w Wejherowie, znakomite wyniki w nauce (średnia 5,4), członek chóru, gra na flecie, wychowawca: Lucyna Kozielska

3. **Zofia Bączkowska** – klasa II Gimnazjum nr 7 w Gdyni, b. dobre wyniki w nauce, dodatkowa nauka w szkole muzycznej (klarnet – opiekun: Katarzyna Rywalska), członek chóru, wychowawca: Edyta Szulkowska

4. **Alicja Bielecka** – klasa VI Szkoły Podstawowej nr 10 w Rumi, znakomite wyniki w nauce (średnia 5,6), osiągnięcia sportowe (biegi), członek scholi parafialnej, laureat konkursu „Rodnoj Mowy” w Rumi, wychowawca: M. Kamińska

5. **Monika Ciemińska** – ukończyła I LO w Kościerzynie, b. dobre wyniki w nauce (średnia końcowa 5,0), członek chóru szkolnego, wychowawca: Konrad Mańkiński

6. **Agnieszka Dargacz** – klasa III Gimnazjum nr 1 w Kościerzynie, świetne wyniki w nauce, aktywny udział w życiu szkoły (konkurs biblijny, konkurs ekologiczny – praca w zespole „Pogromcy Śmieci”)

7. **Kamila Dobbek** – kl. II Technikum Ekonomicznego w Gdyni, profil obsługi turystycznej, b. dobre wyniki w nauce (średnia 5,13), aktywny udział w życiu szkoły, w programie: „Walory turystyczne Orłowa – nauka pilotażu”, wychowawca: Tomasz Kąkol

8. **Karol Głomski** – ukończył Gimnazjum w Kolbudach, znakomite wyniki w nauce (średnia: 5,75), osiągnięcia w konkursach: chemicznym, matematycznym, ekologicznym, trenuje koszykówkę (jest w kadrze Pomorza), praca w szkolnym klubie wolontariatu, wychowawca: Teresa Czajkowska

9. **Klaudia Jakubowska** – kl. III, V LO w Gdańsku, bardzo dobre wyniki w nauce („świadectwa z paskiem”) i opinie nauczycieli, zainteresowania: historia, politologia, kultura, wychowawca: Jerzy Majewski

10. **Aleksandra Janta** – ukończyła Gimnazjum nr 19 w Gdyni, znakomite wyniki w nauce (średnia 5,5), praca w harcerstwie, wolontariacie, szkolnym kole teatralnym, wychowawca: Marek Kołodziej

11. **Wiktoria Januszewska** – klasa V SP w Czarnej Wodzie, znakomite wyniki w nauce, dodatkowo uczęszcza do szkoły muzycznej (piano, klarnet), chór szkolny, wychowawca: Alicja Kuchta

12. **Michał Jasiński** – klasa II Gimnazjum nr 26 w Gdańsku, bardzo dobre wyniki w nauce, finalista ogólnopolskiego konkursu – j. niemiecki, aktywnie działa na rzecz szkoły, wychowawca: Danuta Hozzman

13. **Natalia Jażdżewska** – klasa II Kaszubskiego LO w Brusach, bardzo dobre wyniki w nauce, osiągnięcia w konkursach: botaniczno-ekologicznym i regionalnym (ocena celująca z j. kaszubskiego), aktywnie działa na rzecz szkoły, wychowawca: Zbigniew Gierszewski

14. **Aleksandra Justka** – klasa II, I LO w Starogardzie Gd., znakomite wyniki w nauce, sumiennosc, aktywny udział w życiu szkoły, zainteresowania: prawo, historia, wychowawca: Daniel Rutkowski

15. **Weronika Karnath** – klasa III Gimnazjum nr 2 w Pruszczu Gd., bardzo dobre wyniki w nauce, dodatkowo uczęszcza do szkoły języków obcych przy parafii w Pruszczu Gd., wychowawca: Monika Stanka-Wójcik

16. **Kamila Kazmierowska** – ukończyła SP nr 5 w Gdańsku, znakomite wyniki w nauce (średnia 5,5), wicemistrzyni Polski w tenisie stołowym (debel, kategoria młodzieczek), wychowawca: Maciej Łachwicz

17. **Natalia Korcuć** – klasa III Technikum Ekonomicznego w Elblągu, bardzo dobre wyniki w nauce, aktywny udział w życiu szkoły, wychowawca: Monika Oszwa

18. **Paweł Kreński** – klasa VI Szkoły Podstawowej nr 3 w Kościerzynie, bardzo dobre wyniki w nauce, aktywnie działa na rzecz szkoły, trenuje piłkę nożną, wychowawca: Grażyna Bela

19. **Bartłomiej Liss** – ukończył Gimnazjum w Żelistrzewie, bardzo dobre wyniki w nauce, aktywny udział w życiu szkoły, najlepszy sportowiec gimnazjum, wychowawca: Władysław Anisimowicz

20. **Maria Machlik** – ukończyła I LO w Tczewie, bardzo dobre wyniki w nauce, aktywny udział w życiu szkoły, zainteresowania: architektura i śpiew, wychowawca: Ewa Brzóska

21. **Agnieszka Maria Mazur** – klasa III Gimnazjum nr 26 w Gdańsku, bardzo dobre wyniki w nauce, aktywnie działa na rzecz szkoły, działa w Caritasie (gospodarz klasy), wychowawca: Agnieszka Więtecha

22. **Jacek Młeczek** – ukończył II Liceum Ogólnokształcące w Chojnicach, znakomite wyniki w nauce (98% punktów z matematyki – poziom rozszerzony), laureat konkursu „Wygrał Indeks” na PG, wychowawca: Michał Markowski

23. **Kinga Mudlaff** – klasa II, I LO w Rumi, aktywny udział w życiu szkoły, wychowawca: Anna Kulikowska, poparcie: Mirosław Kamiński – przewodniczący „S” w Stoczni Marynarki Wojennej

24. **Michalina Ochrymiuk** – klasa VI SP nr 50 w Gdańsku, bardzo dobre wyniki w nauce, wychowawca: Julita Demczuk-Gorniak

25. **Aleksandra Orsulak** – ukończyła Gimnazjum nr 11 w Gdyni, bardzo dobre wyniki w nauce, aktywny udział w życiu szkoły, wolontariacie, zainteresowanie: medycyna, biologią, wychowawca: Lucyna Lewandowska

26. **Katarzyna Ratajczyk** – klasa II Szkoły Mistrzostwa Sportowego nr 1 w Gdańsku, bardzo dobre wyniki w nauce, osiągnięcia na poziomie krajowym w biegach na 100 i 200 m, wychowawca: Wiesława Herman

27. **Joanna Rekowski** – ukończyła SP w Kaliszu k. Kościerzyny, znakomite wyniki w nauce (średnia 5,66), aktywny udział w życiu szkoły, wychowawca: Piotr Laska,

28. **Robert Rudnik** – ukończył II LO w Chojnicach, bardzo dobre wyniki w szkole i na maturze (98% punktów z matematyki – poziom rozszerzony), studia na Politechnice Rzeszowskiej (kierunek: lotnictwo i kosmonautyka), wychowawca: Michał Markowski

29. **Bartosz Sieńkowski** – klasa VI SP nr 11 w Tczewie, bardzo dobre wyniki w nauce, aktywny udział w życiu szkoły, laureat konkursów historycznych, plastycznych, wychowawca: Michał Soliński

30. **Aleksandra Surma** – ukończyła Gimnazjum w Straszynie, bardzo dobre wyniki w nauce, aktywny udział w życiu szkoły, zainteresowania: fotografia, wychowawca: Agata Patyna

31. **Maria Szczęsna** – klasa III Gimnazjum w Kleszczewie Kościerskim, znakomite wyniki w nauce (średnia 5,78), aktywny udział w życiu szkoły, dyplom konkursów, m.in. biblijnego, wychowawca: Anna Tuchlin

32. **Krzystian Szczęsny** – klasa III Gimnazjum w Kleszczewie Kościerskim, rewelacyjne wyniki w nauce (średnia 5,93), aktywny udział w życiu szkoły, laureat konkursów, m.in. biblijnego – Ewangelia św. Łukasza, wychowawca: Anna Tuchlin

33. **Maciej Szczyguel** – ukończył I LO w Starogardzie Gd., rozpoczyna studia na PG – budownictwo, bardzo dobre wyniki w nauce (na maturze: 92% matematyka – poziom rozszerzony, 100% – podstawowy), wolontari

riat w parafii, ratownik wodny, wychowawca: Wiesława Górka

34. **Dominika Szwaba** – ukończyła Gimnazjum w Goręczynie, rewelacyjne wyniki w nauce (średnia 5,93), znakomity występ i I miejsce w krajowym konkursie „S” – „Od Jałty do Gdańska” i innych, laureat konkursów historycznych, plastycznych, wychowawca: Katarzyna Jaskulska

35. **Zofia Tarasiuk** – ukończyła Gimnazjum nr 11 w Gdyni, bardzo dobre wyniki w nauce, aktywny udział w życiu szkoły, trenuje siatkówkę w klubie Trefl Gdynia, wychowawca: Lucyna Lewandowska

36. **Bogusława Trela** – ukończyła Gimnazjum nr 9 w Gdańsku, znakomite wyniki w nauce (średnia – 5,57), 100% – frekwencji, aktywny udział w szkolnym wolontariacie, trenuje curling i ćwiczy grę na gitarze, wychowawca: Stanisława Borzęcka

37. **Karolina Wesolowska** – klasa IV Technikum nr 2 w Kwidzynie (hotelarstwo), bardzo dobre wyniki w nauce, aktywny udział w życiu szkoły, finalistka wojewódzkiego konkursu „Mistrz wiedzy hotelarskiej”, wychowawca: Anna Słota

38. **Oskar Wilczyński** – klasa II Gimnazjum nr 18 w Gdańsku, bardzo dobre wyniki w nauce, aktywny udział w życiu szkoły, zainteresowania: informatyka

39. **Paulina Wiśniewska** – klasa III Gimnazjum w Żelistrzewie i Szkoła Muzyczna w Pucku (klasa fortepianu), bardzo dobre wyniki w nauce, członek orkiestry młodzieżowej we



Władysławowie (flet), sukcesy w konkursach muzycznych i matematycznych, wychowawca: Ludwika Lange-Karsznia

40. **Dominika Wróblewska** – ukończyła Publiczne Katolickie Gimnazjum w Tczewie, bardzo dobre wyniki w nauce, aktywny udział w życiu szkoły, członek chóru, wychowawca: Sebastian Marciniak

41. **Michał Zydek** – klasa II Gimnazjum nr 33 w Gdańsku, bardzo dobre wyniki w nauce, aktywny udział w życiu szkoły, osiągnięcia w konkursach matematycznych, trenuje brydż sportowy, wychowawca: Marta Jażdżewska,

42. **Agnieszka Żmudzka** – ukończyła Zespół Sportowych Szkół Ogólnokształcących w Gdańsku, bardzo dobre wyniki w nauce, osiąga znaczące wyniki w chodzie sportowym na poziomie krajowym, wychowawca: Elżbieta Krawczykiewicz

## DARCZYŃCY funduszu

STAN DO 31 LIPCA 2010

Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, Agencja Artystyczna „Malina” – Łódź, Elektrownia Wodna ŻARNOWIEC, ENERGIA – OPERATOR S.A., Chińsko – Polskie Towarzystwo Okrętowe SA CHIPOLBROK w Gdyni, Zakłady Mleczarskie POLMLEK– MAĆKOWY S.A. w Gdańsku, MOTOR NAUTA sp. z o.o. Gdynia, Gdańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej sp. z o.o., Instytut Energetyki – Jednostka Badawczo-Rozwojowa, Oddział Gdańsk, Przedsiębiorstwo Przeladunku Paliw Płynnych NAFTOPORT – sp. z o.o., Lasy Państwowe – Region Gdański, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Politechniki Gdańskiej, Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” w Gdańskiej Stoczni „Remontowa” im. Marszałka J. Piłsudskiego, Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Stoczni Północnej w Gdańsku, Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” w Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni, Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” w Stoczni Remontowej NAUTA w Gdyni, Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Portu Gdynia, Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” w ENERDZE-OPERATORZE SA – Oddział w Gdańsku, Komisja Oddziałowa NSZZ „Solidarność” Pracowników PZU-ZYCIE S.A. w Gdańsku, Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” RADMOR S.A. w Gdyni, Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” GPEC sp. z o.o. w Gdańsku, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy OPEC sp. z o.o. w Gdyni, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Urzędzie Miasta Gdyni, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” POLMLEK– MAĆKOWY S.A. w Gdańsku, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” PKP, Zakład Linii Kolejowych w Gdańsku, Komisja Podzakładowa NSZZ „Solidarność” Poczta Polska w Gdańsku, Komisja Oddziałowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Telekomunikacji Polskiej SA Gdańsk, Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników REAL Gdańsk, Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Zakłady Farmaceutyczne POLPHARMA w Starogardzie Gdańskim, Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Biura Zarządu Regionu Gdańskiego, Oddział NSZZ „Solidarność” w Kościerzynie, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Zakładzie Porcelany Stołowej „LUBIANA”, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” POLIPOL Meble Chojnice, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Spółdzielni Inwalidów w Chojnicach, Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Szkół Artystycznych Wybrzeża, Komisje Międzyzakładowe/Zakładowe NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania: w Brusach, Chojnicach, Czersku, Gdańsku, Gdyni, Goręczynie, Kolbudach, Kościerzynie, Pruszczu Gdańskim, Pucku, Tczewie, Starogardzie Gdańskim, Wejherowie, Żukowie oraz darczyńcy indywidualni: Alicja i Krzysztof Adamczykowie, Karolina i Krystyna Bojahr, Bożena Brauer, Elżbieta i Zdzisław Brzeziński, Krzysztof Dośła, Barbara i Stefan Gawroński, Michał Gurowski, Zdzisława i Zbigniew Hacıowie, Ludwik Jakubek, Krzysztof Jankowski, Wojciech Jankowski, Adam Jaśkowski, Wojciech Książek, Stefan Kubowicz, Jan Kulas, Ewa Łowkiel, Maria Machola, Elżbieta Majewska, Elżbieta i Marian Matochowicz, Barbara Markiewicz, Gabriela i Jerzy Martyńscy, Iwona Pawlaczyk, Elżbieta Szwoch, Ewa i Andrzej Tuszkowie, Edmund Wittbrodt

# 21 postulatów oświaty

9 września 2010 roku Rada Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” zorganizowała pikietę przed Urzędem Rady Ministrów w Warszawie w związku z brakiem odpowiedzi na pisma rady w sprawie podjęcia dwustronnych rozmów na szczeblu NSZZ „Solidarność” – prezes Rady Ministrów. Pisma dotyczą 21 postulatów dla naprawy polskiej oświaty.



FOT. DOMINIK RÓŻAŃSKI

9 września br. w Warszawie miała miejsce pikietę oświatową „Solidarność”.

W pikiecie wzięło udział około 300 związkowców oświatowych z całej Polski. Na czele stanęli **Ryszard Proksa**, przewodniczący Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „S”, oraz **Janusz Śniadek**, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S”. Obecni byli również szefowie regionów: Wielkopolskiego – **Jarosław Lange** i Mazowsze – **Andrzej Kropiwnicki**. Zapowiedziano kolejne wizyty związkowców pod Kancelarią Rady Ministrów.

Przypomnijmy, że „Solidarność” domaga się odstąpienia od planów likwidacji lub nieprowadzenia niekorzystnych zmian w Karcie nauczyciela i podjęcia rzeczywistego dialogu Ministerstwa Edukacji Narodowej ze związkami zawodowymi.

Przed wszystkim chcemy odstąpienia od obowiązkowych, niepłatnych godzin pracy nauczyciela. Od września tego roku nauczyciele obowiązkowo pracują dwie godziny więcej w ramach swojego tygodnia pracy. Wynika to z ustawy z 21 listopada 2008 roku o zmianie ustawy Karta nauczyciela, Dziennik Ustaw z 2009 r., nr 1, poz. 1. Dzięki tej zmianie samorządy, które prowadzą szkoły, mogą oszczędzać redukując etaty w świetlicy czy ograniczając do tej pory dodatkowo płatne zajęcia. Jakkolwiek ustawa precyzuje, że powinny to być zajęcia opiekuńczo-wychowawcze, a nie edukacyjne, istnieją możliwości wielu nadużyć. Nauczyciele chcą sami decydować, jakie to mają być zajęcia i chcą za nie otrzymywać wynagrodzenie.

Z drugiej strony mówi się, że wprowadzenie tzw. godzin karcianych stanowiło kompromis w stanowisku MEN, ponieważ resort wycofał się z pomysłu podniesienia tygodniowego pensum do 32 godzin.

Wprowadzenie obowiązkowych, niepłatnych godzin zajęć edukacyjnych grozi chaosem

organizacyjnym, zwłaszcza w szkołach podstawowych i gimnazjalnych, gdzie występują problemy lokalowe. O swoje etaty obawiają się nauczyciele świetlicy, gdyż zastępować ich będą nauczyciele przedmiotów czy nauczania zintegrowanego. W najtrudniejszej sytuacji są nauczyciele bibliotek i świetlic, którzy mają najdłuższy tygodniowy wymiar czasu pracy. W bibliotece wynosi on 30 godzin tygodniowo, w świetlicy natomiast 26 godzin. Również tym nauczycielom każe się pracować o 2 godziny dłużej.

**Bogumił Soczyński**, prawnik oświatowy „Solidarność”, uważa, że jest lista zawodów wyłączonych z godzin karcianych inna niż interpretuje to MEN.

– Są to nie tylko dyrektorzy i ich zastępcy, nauczyciele przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach, wychowawcy w internatach, ale również wychowawcy świetlic, pedagogzy i psycholodzy, logopedzi, bibliotekarze – mówi Bogumił Soczyński. – Te zawody nie są bowiem ujęte w ramowych planach nauczania, a jedynie w arkuszach organizacyjnych szkół, sporządzanych na podstawie przepisów rozporządzenia MEN z 21 maja 2001 r.

Drugi postulat „Solidarność” to żądania autentycznych podwyżek płac. Przesadą jest mówienie o podwyżce od 1 września w wysokości 7 proc., gdy tak naprawdę rekompensuje ona jedynie wprowadzenie kolejnej godziny obowiązkowej pracy nauczyciela. Wprowadzenie tej podwyżki każdorazowo od września skutkuje śródroczną podwyżką tylko o 2,3 proc., czyli poniżej inflacji, a nie – jak uważa rząd – w wysokości 7 proc.

Niechęć środowiska budzi także fakt nieuzasadnionego wzrostu cen podręczników szkolnych i przyzwolenie na coroczne wprowadzanie nowych książek, a przez to narażanie rodziców na niepotrzebne koszty. Związane jest to z reformą edukacji i koniecznością wydania nowych podręczników. Widać wyraźnie brak pomysłu władz oświatowych na systemową pomoc w rozwiązywaniu tej sytuacji.

Wreszcie niepokój budzi bałagan, który towarzyszy wprowadzaniu szeregu aktów prawnych, praktycznie tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego (szkolnictwo specjalne, zmuszanie do pracy w czasie ferii).

– Na początku września nie ma nadal rozporządzeń odnośnie pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi – mówi **Bożena Brauner**, przewodnicząca gdańskiej Komisji Międzyzakładowej Oświaty i Wychowania NSZZ „S”. – MEN miało pomysł, aby w szkołach powoływać zespoły psychologiczno-pedagogiczne, w skład których wchodziłyby również wychowawca, a dla każdego dziecka o specjalnych potrzebach przygotowywać specjalne programy. Zaopiniowaliśmy negatywnie ten projekt. Nauczyciel miałby olbrzymią ilość pracy, bo w szkołach jest bardzo dużo takich dzieci.

I jeszcze jedno. „Solidarność” wielokrotnie podnosiła problem braku historii jako przedmiotu wykładowego po I klasie szkół ponadgimnazjalnych w szkołach innych niż licea i technika. Związek uważa, że jest to systemowy plan ograniczania nauczania ojczyściej literatury i historii.

(dtg)

## Pomorskie partnerstwo na rzecz flexicurity

Flexicurity jest to model zatrudniania łączący elastyczność i bezpieczeństwo dla pracowników i przedsiębiorstw, sprzyjający konkurencyjności, zatrudnianiu i zwalnianiu pracobiorców, przy jednoczesnym rzetelnym wywiązywaniu się z umów przez obie strony.

1 września br. Region Gdański NSZZ „Solidarność”, jako partner, rozpoczął realizację regionalnego projektu „Pomorskie partnerstwo na rzecz flexicurity”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekt ma charakter szkoleniowo-upowszechniający i będzie realizowany na terenie województwa pomorskiego. To, co wyróżnia nasz projekt, to fakt, że nie ogranicza się on tylko do warsztatów i konferencji, ale również zakłada zainicjowanie zmian w sposobie funkcjonowania rynku pracy na terenie województwa pomorskiego.

Projekt jest kontynuacją idei realizowanego wcześniej projektu „Pomorskie partnerstwo na rzecz poprawy adaptacyjności firm i pracowników”, który Region Gdański NSZZ „Solidarność” realizował w partnerstwie ze Związkiem Pracodawców Forum Okrętowe. Jako związek zawodowy wiemy, jak ważny jest dialog społeczny i stabilny rynek pracy, który daje możliwości rozwoju firmom, ale zarazem zapewnia dobre warunki do rozwoju pracownikom.

Projekt „Pomorskie partnerstwo na rzecz flexicurity” jest odpowiedzią na potrzebę pracowników, którzy są zainteresowani stabilnym i bezpiecznym zatrudnieniem oraz pracodawców – jako poszukujących elastycznych form zatrudnienia. Globalizacja, rozwój technologii oraz starzenie się społeczności europejskiej powoduje, że rynek pracy podlega ciągłym zmianom. Warunki gospodarcze stają się niestabilne, a okres aktywności zawodowej się wydłuża. W tym kontekście flexicurity może być sposobem na zapewnienie stabilnego i bezpiecznego zatrudnienia na każdym etapie życia zawodowego. Idea flexicurity z powodzeniem została wprowadzona w Danii, gdzie odniosła sukces mierzony zarówno wzrostem poziomu zatrudnienia, jak i spadkiem bezrobocia.

Głównym celem projektu jest przedstawienie stronom dialogu społecznego – pracodawcom, pracownikom, związkom pracodawców i pracowników, a także wszystkim zainteresowanym stronom koncepcji flexicurity jako jednego z modeli dostosowania gospodarki do zmiennych warunków rynkowych oraz recepty na przeciwności trudności ekonomicznych związanych z kryzysem.

W ramach projektu planuje się przedstawienie idei elastycznego i bezpiecznego rynku pracy:

- 185 pomorskim przedsiębiorcom i pracownikom (w tym 111 mężczyznom i 74 kobietom). Podczas 9 warsztatów w powiatach zostanie przeszkolonych 135 osób (81 mężczyzn i 54 kobiety), a w konferencji podsumowującej weźmie udział 50 uczestników (30 mężczyzn i 20 kobiet).
  - Zaznajomienie studentów na kierunku zarządzania z flexicurity poprzez wprowadzenie nowego przedmiotu do kanonu nauczania. Zostanie przygotowany skrypt na temat idei flexicurity, a 100 pracujących studentów weźmie udział w warsztatach z modelu elastycznego rynku pracy.
  - Zamierzamy nadal korzystać i rozbudowywać portal, który został utworzony podczas niedawno zakończonego Projektu 8.1.3. „Pomorskie partnerstwo na rzecz poprawy adaptacyjności firm i pracowników”. Zostanie on rozszerzony o forum i informacje dotyczące flexicurity – m.in. będzie utworzona baza pytań i odpowiedzi.
  - W ramach projektu również powstanie film poświęcony wprowadzaniu w życie idei bezpiecznego i elastycznego rynku pracy. Będzie on wyemitowany w mediach lokalnych, a także zostanie rozesłany do 700 przedsiębiorców i liderów związkowych.
- Projekt jest realizowany w partnerstwie z Pomorską Izbą Rzemieślniczą Małych i Średnich Przedsiębiorstw, która jest jego liderem.

Informacje na temat projektu można uzyskać:

- Koordynator ze strony Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” **Stefan Gawroński**  
s.gawronski@solidarnosc.gda.pl, tel. 58 308 43 39
- Asystent koordynatora **Joanna Szarkowska**  
j.szarkowska@solidarnosc.gda.pl, tel. 58 308 43 29



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## DOKUMENTY ZJAZDU

Uchwała nr 1  
O godność, o solidarność, o Polskę

30 lat temu polski świat pracy zorganizował się w Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, dając nadzieję na godne życie w wolnej Ojczyźnie. Ta nadzieja pozwoliła przetrwać noc stanu wojennego. Wspierani przez Ojca Świętego Jana Pawła II i duchowieństwo polskie, a także przez przyjaciół z niezależnych organizacji związkowych z całego świata pokonał zbrodniczy system, odzyskali wolność i suwerenność. Zwyciężyliśmy! Wielu ludzi zapłaciło za to często najwyższą cenę – cenę życia. W 30 rocznicę narodzin naszego Związku składamy im wszystkim hołd wdzięczności – bez tej ofiary nie byłoby dziś wolnej i niepodległej Ojczyzny.

## O godność

NSZZ „Solidarność” zrodził się z potrzeby godności i poczucia wspólnoty. 30 lat temu pracownicy upomnieli się o swoje podstawowe prawa – prawo do bezpiecznej i godziwie wynagradzanej pracy, prawo do zrzeszania się w niezależne związki zawodowe, prawo do wolności słowa, do obecności Krzyża w życiu publicznym. Powołaliśmy „Solidarność”, aby wspólnie o te prawa zabiegać. Dzięki temu, że zawsze na pierwszym miejscu stawialiśmy godność człowieka, a swoją działalność opieraliśmy na etyce chrześcijańskiej – mogliśmy bez przemocy zwyciężyć.

W wolnej i niepodległej Polsce, dumni z naszych dokonań, musimy działać na rzecz zmniejszenia przepaści, która dzieli biednych i bogatych, upominając się o prawo do godnej i twórczej pracy, która jest podstawą godnego życia i stanowi fundament realnej gospodarki. Zagrożeniem dla godności człowieka pozostaje bezrobocie i traktowanie pracy wyłącznie jako *towaru na sprzedaż*. Dlatego pełne zatrudnienie i podmiotowe traktowanie człowieka powinny być celem polityki gospodarczej i społecznej. Tego oczekujemy, tego będziemy żądać od polityków i pracodawców.

## O solidarność

Zwyciężyliśmy komunizm, bo stanęliśmy razem – solidarni. Nie daliśmy się podzielić, ani zniszczyć! Tylko solidarni możemy właściwie zagospodarować wywalczoną wolność i zwyciężyć zagrożenia, które niesie współczesny globalny świat. Zorganizowani możemy skutecznie budować Polskę naszych marzeń! Nie bądźmy bierni! Korzystajmy z wywalczonych praw – prawa do zrzeszania się, do wolnych wyborów, do godnej pracy. Ale solidarność, to także zobowiązania. Jan Paweł II mówił do nas – solidarność to jeden i drugi; nigdy jeden przeciwko drugiemu. Solidarność to brzemienie niesione razem. Pamiętajmy te słowa i stosujmy je w praktyce.

## O Polskę

Patriotyzm to nie tylko postawa czasu próby i walki o wolność, to nie tylko kultywowanie tradycji, oddawanie czci bohaterom narodowym i pamięć o nich. To także działalność na rzecz społeczeństwa; uczestnictwo w wyborach, świadoma postawa obywatelska. To stawianie dobra kraju ponad interes polityczny i osobisty. Patriotyzm pozwala więc na mądre zagospodarowanie czasu pokoju, budowę silnego państwa oraz dobrobytu jego obywateli.

Od chwili powstania troska o Polskę to fundament naszego działania. 30 lat po podpisaniu porozumień w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” jest potrzebny pracownikom i Polsce. Zachowujemy w naszych sercach słowa Jana Pawła II skierowane do nas w 2003 roku: „Władza przechodzi z rąk do rąk, a robotnicy, rolnicy, nauczyciele, służba zdrowia i wszyscy inni pracownicy, bez względu na to, kto sprawuje władzę w kraju, oczekują pomocy w obronie ich słuszných praw. Tu nie może zabraknąć „Solidarności”! I nie zabraknie!

## O solidarną Europę

Nie ma zjednoczonej Europy bez niepodległej Polski – głosił transparent w stanie wojennym. Od kilku lat wspólnie budujemy naszą przyszłość w rodzinie narodów europejskich. W 20 rocznicę powstania NSZZ „Solidarność” podkreśliliśmy konieczność przeciwstawienia się dążeniom globalnego kapitału do maksymalizacji zysku poprzez redukcję zatrudnienia, lekceważenie norm bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony środowiska. Dziś, w czasie kryzysu, te słowa nabierają szczególnego znaczenia. Dlatego wymagane są solidarne działania europejskiego i światowego ruchu związkowego w obronie standardów pracy i płacy.

W trzydziści lat po Sierpniu 1980 roku apelujemy do rządów i instytucji europejskich, organizacji pracodawców i związków zawodowych o wspólne działanie na rzecz globalizacji praw pracowniczych i związkowych. Globalizacja tak rozumianej solidarności pomoże walczyć z biedą i wyzyskiem, ograniczy patologiczną konkurencję i umożliwi zrównoważony rozwój.

NSZZ „Solidarność” zrodził się z podniesionych głów, a nie z zaciśniętych pięści. Dziś, w tak trudnych miesiącach dla naszej Ojczyzny, warto o tym pamiętać. Trzydziści lat temu rozpoczęliśmy – zakończyliśmy sukcesem – marsz ku wolnej Polsce. Wyzwaniem pozostaje Polska sprawiedliwa i solidarna, Polska dialogu, szacunku dla drugiego człowieka i troski o rodzinę, równych praw i równych szans. To nasze najważniejsze zadania na najbliższe lata.



W zjeździe uczestniczyło 1500 osób – delegatów i zaproszonych gości.

FOT. PAWEŁ GLANERT

## Jest jedna SOLIDARNOŚĆ

– **Niesprawiedliwie dzielimy się owocami wzrostu panie prezydencie, martwe dźwigi nie staną się polską Statuą Wolności – powiedział podczas XXIV Krajowego Zjazdu Delegatów Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.**

Film wspominający Sierpień 1980 i prowadzący do współczesności Związek rozpoczął 30 sierpnia br. obrady XXIV Krajowego Zjazdu Delegatów w Gdyni.

W obradach brało udział ok. 1500 osób – delegatów i zaproszonych gości. Modlitwę otwierającą poprowadził abp Sławoj Leszek Głódź. Przewodniczący zjazdu Stanisław Szwed zaprosił na scenę przewodniczących zjazdów z lat poprzednich: **Bożenę Borys-Szoję, Tadeusza Syryjczyka, Jerzego Buzka, Janusza Orkiszę i Janusza Śniadka.**

Zaproszeni goście kolejno zabierali głos: prezydent RP Bronisław Komorowski, przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek, ambasador USA w Polsce Lee Feinstein, premier Donald Tusk, prezes PiS Jarosław Kaczyński, prezydent Gdyni Wojciech Szczurek, zastępca sekretarza generalnego MKZZ Jaap Wienen, sekretarz generalny EKZZ Emilio Gaballo oraz Janusz Śniadek. Największe emocje wywołały wystąpienia Donalda Tuska oraz Jarosława Kaczyńskiego. Prezydent, przyjęty życzliwie przez delegatów, przypominał, że głównym przesłaniem roku 1980 jest dobro wspólne, w imię którego warto i należy działać razem. Premier Donald Tusk został chłodno przyjęty przez związkowców. W swoim wystąpieniu wspominał Sierpień 80. – Fenomen tej pierwszej wielkiej naszej „Solidarności” polegał na tym, że nikt nie wsty-

dził się odmiennego poglądu. Każdy miał prawo ten pogląd wypowiedzieć. I na tym polegała także godność (...) i szacunek każdego do każdego – przypominał Tusk. Szczególnie prowokacyjnie zabrzmiały słowa premiera, który mówił, o „tamtej”, „prawdziwej” i kilkumilionowej „Solidarności”. Ambasador Lee Feinstein odczytał list od **Baracka Obamy**, w którym prezydent USA zwracał uwagę, że odwaga małej grupy robotników pokazała, że można przeciwstawić się reżimowi totalitarnemu. Prezes PiS został przyjęty owacjami na stojąco. W bardzo emocjonalnym wystąpieniu Jarosław Kaczyński wspominał swego zmarłego brata **Lecha Kaczyńskiego**. – Pamiętajcie o nim, bo jego misja wskazuje na to, że idea „Solidarności” trwa, jest nieśmiertelna. Podkreślał, że „Solidarność” to wielkie zwycięstwo, ale wiele spraw, o które walczyła, nie zostało zrealizowanych.

Na scenę niespodziewanie wtargnęła **Henryka Krzywonos-Strycharska**, sygnatariuszka Porozumień Sierpniowych. Zarzuciła prezesowi PiS, że buntuje ludzi przeciwko sobie. – Kompletnie mnie pani nie zrozumiała – odpowiedział prezes.

Hasłem „Jest jedna Solidarność” Janusz Śniadek porwał salę. Wszyscy, skandując, wstali z miejsc. Śniadek przypomniał zmarłym bohaterów „S”: **Annę Walentynowicz, ks. Henryka Jankowskiego, Macieja Płażyńskiego, Lecha Kaczyńskiego, Janusza Kurtykę**. W swoim przemówieniu zwracał uwagę na pogarszające się warunki życia polskich rodzin. Podczas uroczystości uhonorowani zostali członkowie władz NSZZ „Solidarność” z najdłuższym stażem. Wyróżnienia otrzymały również delegacje szkół im. NSZZ „Solidarność” – szkoły podstawowej w Wąglikowicach i gimnazjum w Korycinie.

Dział Informacji KK

## Fragment przemówienia JANUSZA ŚNIADKA



FOT. PIOTR MACHNICA

Urodziny „Solidarności” to czas, kiedy powinniśmy pochylić głowy przed zwykłymi ludźmi. Bo w Sierpniu 1980 roku – ku zaskoczeniu tzw. ludowej władzy – podmiotem stał się stoczniowiec, górnik, motornicz! Chcieliśmy, żeby to było nasze Państwo, chcieliśmy odzyskać Polskę! To święto wszystkich, którzy w imię wspólnych ideałów zrzeszyli się w „Solidarności”.

Święto tych, którzy znosili zniewolenie i terror stanu wojennego, a później – w niepodległej Ojczyźnie – ponosili konsekwencje wychodzenia z komunizmu. Szczególnie pochyłmy czoła przed tymi, którzy pozostali wierni „Solidarności” do dzisiaj.

Jest jedna „Solidarność”! Jeden Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, który zmienia się tak, jak Polska i Polacy. Spełniły się nasze najpiękniejsze sny o wolności, za którą pokolenia przelewały krew. Zyjemy w wolnej Polsce należącej do NATO i Unii Europejskiej. Należymy do wielkiej rodziny wolnych demokratycznych narodów. Tylko od nas zależy, jaki użytek robimy z tej wolności. Dzięki pracy milionów ludzi, dzięki ich wyrzeczeniom, polska gospodarka staje się coraz silniejsza, przepaść dzieląca nas od krajów rozwiniętych maleje.

## „Solidarność” – dom na skale

31 sierpnia na placu Solidarności w Gdańsku pod przewodnictwem arcybiskupa Józefa Kowalczyka, prymasa Polski, odprawiona została uroczysta msza św. z okazji 30 rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność”. Homilię wygłosił arcybiskup Sławoj Leszek Głódz, metropolita gdański.

W kazaniu ksiądz arcybiskup nawiązał do odczytanego fragmentu Ewangelii o budowaniu nietrwałego domu na piasku w opozycji do budowania na skale. Do tego pierwszego przyrównał rzeczywistość PRL, budowaną bez Boga, której „upadek był wielki”. Mówił, że „Solidarność” z kolei budowała na skale i nawet wichry stanu wojennego nie doprowadziły do jej upadku.

Arcybiskup przypomniał, że „Solidarność” wyrosła jako wspólnota polskich serc, sumień, pragnień, myśli, szlachetnych porywów. Zadawał też pytania, czy skończył się czas budowania wolności, czy ojczyzna stała się domem sprawiedliwości i czy mówimy językiem zgody.

– Nie skończyła się misja „Solidarności” w chwili odzyskania wolności. Bo nie ma wolności bez sprawiedliwości, tak jak nie ma sprawiedliwości bez wolności. Nie ma też wolności i sprawiedliwości bez solidarności. Postawiliście przed sobą zadanie, ważkie i potrzebne, aby teraz, w kontekście tej rocznicy, przyjrzeć się, w jaki sposób zostało zrealizowane przesłanie Sierpnia 1980 roku, postulaty zapisane w historycznym protokole Porozumień Sierpniowych. Okazuje się, że to przesłanie wciąż jest aktualne, w wielu punktach do końca niezrealizowane, domagające się dopełnienia, wyrównania zaniechań – mówił metropolita gdański.

Podczas uroczystości poświęcone zostały dwa związkowe sztandary: Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania z Gdyni oraz Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Przedsiębiorstwa Komunikacji Trolejbusowej z Gdyni. Odsłonięto również tablice pamiątkowe poświęcone **Henrykowi Lenarciakowi i ks. Henrykowi Jankowskiemu. Janusz Śniadek**, przewodniczący NSZZ „Solidarność”, wezwał także do odnowienia przysięgi związkowej – powtórzyli ją za nim zebrani członkowie.

(jw)



W czasie mszy św. dziękowano za przemiany wolnościowe w Polsce.

FOT. PAWEŁ GLANERT

## Rondo „Solidarności” w Pucku

10 września br. w Pucku nadano imię NSZZ „Solidarność” rondu w centrum miasta u zbiegu ulic Wejherowskiej i Generała Józefa Hallera.

Nadanie imienia „Solidarności” rondu to hołd złożony nie tylko tym, którzy przyczynili się do powstania Związku w czasie strajków w 1980 roku, ale wszystkim, którzy walczyli o wolną Polskę od zakończenia II wojny światowej – podkreślał **Stefan Rambiert**, kierownik Biura Terenowego Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w Pucku.

Wcześniej w czasie mszy św. poświęcono sztandar Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Pucku. W trakcie uroczystości w Urzędzie Miasta wysłuchano młodzieży wykonującej pieśni patriotyczne. Wystąpili m.in. laureaci Konkursu Pieśni Patriotycznej „Orleńskie Pieśni Polskiej” (organizowanego wiosną br. przez Region Gdański) z LO w Pucku. Wspominało dni Sierpnia 1980 w Pucku, wbito też pamiątkowe gwoździe w drzewce poświęconego tego dnia sztandaru oświatowej „Solidarności”.

(jw)



W uroczystości nadania imienia „Solidarności” puckiemu rondu wzięł udział m.in. Krzysztof Dośła, przewodniczący ZRG „S”.

FOT. JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI



**BARBARA BAKUN-CZYŻYKOWSKA**  
przewodnicząca KM NSZZ „S”  
Pracowników Oświaty  
i Wychowania Ziemi Puckiej

– Bezpośrednim impulsem do tego, by nasza organizacja miała własny sztandar, był wyjazd na uroczystości pogrzebowe Pary Prezydenckiej do Krakowa w kwietniu br. Teraz wreszcie mamy własny sztandar, jest on całkowicie wykonany ręcznie i staraliśmy się zaprezentować go w pełnej krasie w czasie dzisiejszej mszy świętej.

## DOKUMENTY ZJAZDU

Uchwała nr 2

O o ustanowieniu błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki patronem NSZZ „Solidarność”

Opierając swoje działania na gruncie etyki chrześcijańskiej i katolickiej nauki społecznej, w XXX rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”, wyrażamy wdzięczność Bogu za odzyskaną wolność, a także wyniesienie do chwały ołtarzy błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki – męczennika za wiarę, kapelana „Solidarności”.

Wyrażamy wdzięczność papieżowi Benedyktowi XVI za decyzję, na mocy której dniem wspomnienia błogosławionego Jerzego Popiełuszki będzie 19 października – dzień jego porwania i męczeńskiej śmierci.

Wsluchując się w słowa Ojca Świętego Benedykta XVI, który stwierdził, że ofiarna posługa i męczeństwo księdza Jerzego Popiełuszki są szczególnym znakiem zwycięstwa dobra nad złem, pragniemy w swoim codziennym działaniu na rzecz dobra wspólnego kierować się tą zasadą. Dlatego zwracamy się za pośrednictwem Episkopatu Polski do Stolicy Apostolskiej o oficjalne ustanowienie błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki Patronem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Gdynia, 30 sierpnia 2010 r.

XXIV Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”

TCZEW

## Jest tablica, będzie obelisk



Swoje podpisy pod aktem erekcyjnym złożyli związkowcy oraz weterani „Solidarności” z Tczewa.

FOT. JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

29 sierpnia w Parku im. Mikołaja Kopernika w Tczewie odsłonięto tablicę w miejscu, gdzie stanie obelisk upamiętniający 30 rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”. Będzie on poświęcony osobom, które przeciwstawiały się łamaniu praw człowieka i ograniczaniu wolności w czasach PRL, aż do odzyskania wolności Polski.

Inicjatywa zrodziła się w Oddziale Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w Tczewie oraz Stowarzyszeniu Solidarny Tczew. Pod aktem erekcyjnym podpisały się jednak także władze miasta, co powinno gwarantować ich przychylną postawę przy budowie obelisku. Swoje podpisy złożyli m.in. **Krzysztof Dośła**, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, **Marek Nagórski**, kierownik Oddziału Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w Tczewie oraz przewodniczący organizacji zakładowych „S” z terenu oddziału.

Przewodniczący przypomniał także wkład pracowników tczewskich zakładów w dzieło Sierpnia. Podkreślił, że pomnik będzie potwierał zawsze, że w Tczewie byli odważni ludzie, którzy byli w stanie przeciwstawić się komunistycznemu reżimowi.

W tczewskiej Fabryce Sztuk została otwarta wystawa „Sierpień 80”, zaś wieczorem w ramach Festiwalu „Solidarność” wystąpiły zespoły Holy Smoky, Y’anioly, **Piotr Starzecki** z zespołem oraz gwiazda koncertu – **Tadeusz Woźniak**.

(jw)

## SENIORZY

# Ideaty Sierpnia towarzyszą nam nadal

Uroczyste Walne Zebranie Delegatów Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” odbyło się 23 września 2010 r. w sali Akwen w Gdańsku.



FOT. PAWEŁ GLANERT

Po przemówieniach wręczono wszystkim obecnym delegatom RSEiR podziękowania za wieloletnią działalność.

Do licznie zebranych delegatów przybyło wielu gości, między innymi: przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” **Janusz Śniadek**, przewodniczący ZR Gdańskiego **Krzysztof Dośła**, ks. **Stanisław Płatek**. Zebranie prowadził przewodniczący RSEiR gdańskiej „Solidarność” **Jan Klasa**.

Po wprowadzeniu sztandaru, odśpiewaniu hymnu narodowego i po modlitwie prowadzonej przez ks. Stanisława minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych: ks. **pralata Henryka Jankowskiego** oraz wieloletniego członka Związku **Zbigniewa Miłoszyńskiego**.

Następnie do zebranych przemówił przewodniczący Janusz Śniadek, który między innymi powiedział: „Spełniły się nasze sny o wolności, mamy wolny, demokratyczny kraj, ale czy potrafimy (...) robić dobry użytek z tej wolności”. Nawiązując do słów Jana Pawła II przypomniał, że „wolności nie można tylko posiadać, że trzeba ją stale (...) zdobywać, robić z niej dobry użytek”. Na pytanie, „jaki użytek robimy dzisiaj z naszej wolności”, odpowiadał, że „głosy kwestionujące ciągłość Związku, mówiące o dwóch „Solidarnościach”, tak naprawdę kryją w sobie intencję zakwestionowania ważności przesłań Sierpnia”, dodając, że „to nie jest tylko spór o sztandar, o ciągłość, ale to jest fundamentalny spór o Polskę, o wizję Polski”. Kończąc przemówienie przewodniczący Śniadek podziękował przybyłym delegatom za bezinteresowną wierność „Solidarności”, zapewniając, że w Związku jest wielu młodych ludzi, którzy chcą kontynuować dzieło rozpoczęte w latach osiemdziesiątych przez obecnych na sali delegatów.

Z kolei przewodniczący Krzysztof Dośła w swoim wystąpieniu mówił między innymi o tym, że rok 2010 to rok doniosłych rocznic, ważnych dla naszej ojczyzny, i rok napiętnowany gigantycznymi dramatami, „kiedy straciliśmy wielu przyjaciół, znajomych, (...) przewodników duchowych”, że jest to także rok radości i dumy z tego, co osiągnęła „Solidarność” w ciągu minionych 30 lat. Przewodniczący Dośła podziękował przybyłym delegatom „za wszystko, co uczynili dla Polski; za rok 80, 81, za opór w stanie wojennym, (...) za to, że ideały Sierpnia towarzyszą nam wszystkim tu obecnym, (...) za to, że jest jedna Solidarność”.

Po przemówieniach wręczono wszystkim obecnym delegatom RSEiR podziękowania za wieloletnią działalność.

Uroczystą część WZD zakończyła i uświetniła część artystyczna – wystąpienie **Lecha Makowieckiego** z bardowskim recitalem „Barwy wolności”, na który składały się autorskie piosenki o tematyce historycznej i patriotycznej. Wysłuchano z uwagą takich utworów, jak: „Katyń 1940”, „Klasztor” o Monte Cassino czy „Szachy” o stanie wojennym.

Druga część Walnego Zebrania Delegatów obejmowała wybory uzupełniające – wybór Komisji Skrutacyjnej i wybór delegata na Kongres Krajowego Sekretariatu EiR NSZZ „S” oraz wolne wnioski.

**Barbara Ellwart**

## Podziękowanie

Z okazji 30-lecia NSZZ „Solidarność” pragniemy serdecznie podziękować za wieloletnią pracę i działalność na rzecz NSZZ „Solidarność”. „Solidarność” dla nas to nie tylko słowo, to przede wszystkim: pomoc i ofiarność dla drugiego człowieka.

Dziękujemy za zaangażowanie, czas i serce. Dziękujemy za obronę godności, praw i interesów pracowniczych. Dziękujemy za „Solidarność”.

Przewodniczący ZR Gdańskiego **Krzysztof Dośła**

## 30-LECIE DZIEDZICTWA „SOLIDARNOŚCI”

# Co nam dała wielka lekcja historii i życia?

## Podziel się wiedzą o „Solidarności”

### Szanowni Państwo!

Pamiętnego dnia 31 sierpnia 1980 r. w Stoczni Gdańskiej podpisano Porozumienia Gdańskie, w wyniku których władza komunistyczna była zmuszona ustąpić na rzecz społeczeństwa. Ich najważniejszym punktem była zgoda na tworzenie Niezależnych Związków Zawodowych. Wkrótce blisko 10 milionów osób zjednoczyło się w „Solidarności”. Wówczas „Solidarność” pełniła rolę związku zawodowego i wielkiego ruchu społecznego. Polacy starali się dochować wierności idei „Solidarności” w stanie wojennym. Następnie, nie bez sporów i dyskusji, brali udział w odbudowie Związku oraz przywracaniu wolności i demokracji. Dnia 4 czerwca 1989 roku, w wyborach parlamentarnych, wybraliśmy Polskę demokratyczną i suwerenną. Przez kolejne lata współuczestniczyliśmy

w urządzaniu naszego Domu Ojczystego, co okazało się o wiele trudniejsze, niż mogliśmy sądzić. W tych wszystkich latach i przełomach był zawsze z nami Jan Paweł II.

Na 30-lecie dziedzictwa „Solidarności” przygotowaliśmy zestaw pytań skierowanych przede wszystkim do Polaków aktywnych zawodowo i społecznie w pamiętnym 1980 roku, ale także interesują nas opinie osób urodzonych później.

Naszej inicjatywie przyświecają trzy podstawowe cele. Po pierwsze, danie świadectwa z własnego życia, w jaki sposób zmienił je Sierpień 1980 roku i „Solidarność”. Po drugie, przywołanie roli i pamięci współtwórców „Solidarności”. Po trzecie, przekazanie wielkiej lekcji historii, odnowy moralnej i wychowania patriotycznego naszej młodzieży. Nie oznacza to, że ankietą i odpowiedzi mają pomijać sprawy trudne i kontrowersyjne minionego okresu.

Serdecznie zapraszamy Państwa do odpowiedzi na pytania ankiety (1–5 stron, komputerowo ew. maszynopis) w postaci swobodnych refleksji i wspomnień (przy zaznaczeniu numeru pytania, którego odpowiedź dotyczy). Prosimy to uczynić możliwie niezwłocznie, najpóźniej do 15 listopada 2010 roku. Odpowiedzi (minimum cztery pytania) prosimy przekazywać pocztą (tylko listem zwykłym) na adres: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, ul. Grodzka 12, 80–841 Gdańsk lub elektronicznie [biuro@gtn.gda.pl](mailto:biuro@gtn.gda.pl). Informujemy, że dane personalne (z metryczki) i adres będą tylko do wiadomości organizatorów konkursu. Przewidujemy nagrody dla 10 autorów. Planujemy również wydanie publikacji.

Z góry dziękujemy za odpowiedź

prof. (GTN)  
**Marek Latoszek**  
poseł **Jan Kulas**

## ZESTAW PYTAŃ

1. Z okazji 30-lecia podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania „Solidarności” chcielibyśmy zapytać Pana(i) o bilans dziedzictwa „Solidarności”. Czy Pana(i) zdaniem przeważają w nim sukcesy, czy niepowodzenia? Prosimy o wymienienie ich i ustosunkowanie się do nich.
2. Co najbardziej zapamiętał Pan(i) z atmosfery, nastrojów i okoliczności strajków sierpniowych 1980 roku?
3. Czy i w jaki sposób brał Pan(i) udział w powstaniu i działalności NSZZ „Solidarność”?
4. Jakie wartości, zasady, różnice poglądów utkwily najbardziej w Pana(i) pamięci z czasów wielkiej „Solidarności” 1980–1981?
5. Prosimy o wymienienie znanych Panu(i) współtwórców i działaczy NSZZ „Solidarność” z lat 1980–1981 (oraz ew. późniejszych).
6. Czy pamięta Pan(i) pierwszego przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Pana(i) zakładzie lub czy instytucji – jeśli to możliwe, prosimy o ewentualne podanie nazwiska i krótkiej charakterystyki.
7. Jaką rolę w historii „Solidarności” odegrał Kościół (ew. konkretni księża, jeśli to możliwe, prosimy o podanie nazwisk), zwłaszcza charyzma i autorytet Papieża Jana Pawła II?
8. Co Pan(i) myśli o „Solidarności”? Czym była dla Pana(i): związkiem zawodowym, ruchem społecznym, a może czymś innym?
9. Jakie symbole kojarzą się Panu(i) dzisiaj z „Solidarnością”?
10. Co i dlaczego z dziedzictwa „Solidarności” należałoby przede wszystkim przekazać współczesnej młodzieży?
11. Jakie ewentualne inne skojarzenia i uwagi nasuwają się Panu(i) na tle powyższego zestawu pytań?

### METRYCZKA

- I. Płeć .....
- II. Rok urodzenia.....
- III. Wykształcenie.....
- IV. Zawód.....
- V. Proszę wymienić jedną organizację (społeczną, polityczną), z którą Pan(i) sympatyzuje .....

### Szanowni Państwo

Pozostawiamy Panu(i) do wyboru

- podanie imienia i nazwiska (do ew. korespondencji i publikacji)
- wariant anonimowy (lub hasło)

Gdańsk, 25 sierpnia 2010 roku

FLEXTRONICS TCZEW

# Nowe pomysły, nowi członkowie

Młodzi związkowcy z Flextronicsu mają wiele pomysłów, chcą też pozyskiwać nowych członków „Solidarności”. W tej chwili organizacja zakładowa liczy 600 osób, ale to im nie wystarcza.

**K**omisja Zakładowa zorganizowała na początku roku we współpracy z Komisją Międzyzakładową Stoczni Gdańskiej kursy komputerowe oraz języka angielskiego, finansowane ze środków Unii Europejskiej. Obecnie przygotowywana jest druga tura szkolenia językowego. Na zakończenie lata niedawno zorganizowali także wyjazd do Zakopanego. – Chcemy pokazać, że organizacje związkowe mogą naprawę dużo zrobić dla załogi. Takie działania pokazują ludziom, że jesteśmy aktywni. Chcemy być otwarci, przekonamy, że możemy realizować ciekawe pomysły, z którymi ktoś się do nas zwraca – mówi **Krzysztof Andraszewicz**, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” we Flextronicsie. – Nasza załoga jest bardzo młoda, średnia wieku nie przekracza 30 lat. Dlatego wszystkie imprezy, jakie organizujemy, muszą uwzględniać ten fakt, tu nie wystarczy przygotowanie zwykłego ogniska z pieczeniem kiełbasek – podkreślają działacze związkowi.

Jednym z ciekawszych pomysłów jest stworzenie „żywej” tablicy informacyjnej, na której na dużym arkuszu papieru udzielane są wyjaśnienia dotyczące najgorętszych problemów firmy, takich, o które w danej chwili dopytują związkowcy. – Wyjaśniamy tam nasze stanowisko, z którym mogą zapoznać się wszyscy pracownicy, ale tablica ma też swoją drugą, nie mniej ważną funkcję. Problem dostrzegany jest też przez pracodawcę, który może właściwie zareagować – mówi **Beata Żyła**, członek KZ „S”. Związkowcy



**PIOTR KRAWCZYK**, członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w tczewskim Flextronicsie

– Pełnię funkcję delegata KZ „S”, czyli pewnego rodzaju łącznika pomiędzy naszą organizacją a całą załogą. Do tej pory za moją namową do Związku zapisało się już 12 osób. Wypracowałem taktykę „drobnych kroczków”, czyli spokojnego informowania i przekonywania kolegów do roli związków zawodowych i zasadności istnienia w zakładzie organizacji związkowej oraz korzyści z przynależności do niej. To odpowiedzi na podstawowe pytania: na czym to polega, jak to działa, co mogą uzyskać. Niektórzy rozumieją i dają się przekonać ale bywa też, że spotykam się z brakiem zainteresowania. Chciałbym, by nasza organizacja miała jak najwięcej członków, byśmy coraz więcej znaczyli.



**BOŻENA KORZENIOWSKA** członek KZ NSZZ „Solidarność” we Flextronicsie

– Uważam, że praca związkowa powinna polegać przede wszystkim na komunikowaniu się z pracownikami na temat sytuacji w zakładzie, problemów i sposobów ich rozwiązania. Dzisiaj, kiedy jestem członkiem organizacji i uczestniczę w zespole negocjacyjnym z pracodawcą, wiem dobrze, jakie są nasze bolączki i ile trudu kosztuje ich właściwe rozwiązanie. Na teraz to np. kwestia ustawy antykrzyzysowej i ograniczeń, jakie niesie ona dla pracowników. Zdaję sobie sprawę, że moim zadaniem jest przekazywanie tej wiedzy naszym członkom, by byli oni świadomi tego, co im zagraża, ale także wiedzieli, jak temu można przeciwdziałać i co robi dla nich organizacja. Ważne jest także uświadomienie pracownikom ograniczeń prawnych, w których musimy się poruszać.



**KRZYSZTOF ANDRASZEWICZ** przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” we Flextronicsie

– Mamy 21 delegatów, ludzi młodych, pełnych inwencji i zaangażowania. Stawiamy na ich pomysłowość, łatwość nawiązywania kontaktów. Na co dzień pracują w halach produkcyjnych, widzą na bieżąco problemy załogi i mogą szybko reagować, prezentować sposób działania Związku i jego argumenty w sytuacjach trudnych i konfliktowych. Łatwo zjednują sobie ludzi i pełnią rolę łączników pomiędzy nami a załogą. Ostatnim przykładem tej szybkiej reakcji było np. oprostowanie wprowadzonych niedawno niekorzystnych zmian w komunikacji autobusowej. Od razu przekazany został sygnał do pracodawcy i problem został rozwiązany.

podkreślają, że obecnie nie ma problemów ze strony pracodawcy w przyjmowaniu sygnałów od Komisji Zakładowej i szybkiej reakcji na nie. Organizacja Zakładowa „S” we Flextronicsie

zrzesza obecnie ponad 600 osób, jednak związkowcy mają ambicję zwiększenia liczby członków do tysiąca. Jest o co walczyć, ponieważ zakład zatrudnia aż 2700 pracowników. (jw)

PROJEKT USTAWY REPATRIACYJNEJ

# Konieczna pomoc państwa

**K**omitet „Powrót do Ojczyzny” złożył w Sejmie projekt nowej ustawy repatriacyjnej, mającej ułatwić Polakom z zagranicy powrót do ojczyzny.

**12** kwietnia 2010 r. miał złożyć w kancelarii Sejmu projekt tej nowej ustawy repatriacyjnej, jednak smoleńska katastrofa przekreśliła jego plany. NSZZ „Solidarność” wsparł inicjatywę **Jakuba Płażyńskiego**, który postanowił kontynuować

dzieło zmarłego ojca i doprowadzić do uchwalenia ustawy. Komitet „Powrót do Ojczyzny” złożył w Sejmie projekt nowej ustawy o repatriacji, poparty przez ponad 220 tys. obywateli. Komitet zebrał ponad dwukrotnie więcej podpisów.

Obecna ustawa o repatriacji jest nieefektywna i nie usuwa wszystkich barier, uniemożliwiających powrót do ojczyzny. Projekt obywatelski zakłada, że to państwo gwarantuje powroty naszym rodakom, a nie samorząd

dy. Tym, którzy wrócili, będzie przysznawało mieszkania na 24 miesiące oraz pieniądze na trzy lata. Dzięki temu aklimatyzacja repatriantów ma być łatwiejsza. W skład Obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Powrót do Ojczyzny”, popierającego projekt ustawy o powrocie do Rzeczypospolitej Polskiej osób pochodzenia polskiego, deportowanych i zesłanych przez władze ZSRR, weszła liczna grupa obecnych i byłych działaczy „Solidarności”. (jw)

GPEC

# Brak mobbingu zapisany w układzie

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” w Gdańskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej podpisała w połowie sierpnia br. Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy.

**D**o porozumienia doszliśmy po ciężkich i długotrwałych negocjacjach – mówi **Stanisław Kotyński**, przewodniczący KM „S”. W układzie udało się zawrzeć podstawowe regulacje, dotyczące naliczania wynagrodzeń, premii oraz urlopów. Pracownicy zatrudnieni na czas nieokreślony uzyskali wyższy wymiar urlopów niż standardowo określony prawem pracy. Pracodawca zagwarantował także przywileje dla rodziców po przyjsciu na świat dziecka. Ważnym elementem układu jest zapewnienie opieki medycznej w prywatnej firmie opieki zdrowotnej oraz stworzenie funduszu emerytalnego.

– Chyba najbardziej cieszy nas jednak zapis, w którym pracodawca zobowiązał się do zwalczania mobbingu w firmie. Niestety, w GPEC mieliśmy często do czynienia z tym zjawiskiem, zwłaszcza w stosunku do związkowców – przypomina **Stanisław Kotyński**.

Związkowcy zastrzegają, że wynegocjowany układ z pewnością nie jest idealny, jednak uważają, że zawiera niezbędne elementy, by pracownicy czuli się w firmie doceniani. Podkreślają, że na dzisiaj to wszystko, co było możliwe do osiągnięcia. (jw)



**STANISŁAW KOTYŃSKI** przewodniczący KM NSZZ „Solidarność” w GPEC

– Uważam, że firmy powinny tak funkcjonować, by zapewniać swoim pracownikom wyższy komfort pracy, płacy i opieki społecznej niż jedyne zagwarantowane ustawowo. Mądry pracodawca musi umieć porozumieć się z załogą, a zwłaszcza z organizacjami związkowymi, prowadzić z nimi dialog, który zaowocuje konkretnymi. W tym roku GPEC obchodzi 50 rocznicę działalności i ten układ zbiorowy jest chyba dobrym prezentem urodzinowym dla nas wszystkich.

KOMBATANCI

# Posłanie do Polaków

Rada Porozumienia Niepodległościowych Związków Kombatanckich w Gdańsku wystosowała posłanie „Do obywateli Rzeczypospolitej Polskiej”. Określono w nim warunki odrodzenia narodu polskiego.

**R**ada sformułowała tzw. cele fundamentalne, które uznano za „niezbędne do pokonania drążących Polskę słabości, zniechęceń, egoizmów, niewiary we własne siły”. Jako pierwszy z celów wymieniono zbudowanie i utrwalenie poszanowania godności osobistej obywateli, własnego narodu i państwa oraz realizację nowotestamentowego wezwania „Jedni drugich brzemiona noście”, przypominanego przez Jana Pawła II.

Kombatanci za jeden z głównych warunków odrodzenia uważają także stworzenie możliwości dla rozwoju tradycyjnych, silnych rodzin, umożliwiających wychowanie obywateli z poszanowaniem dobra wspólnego wszystkich Polaków ponad interesami partii politycznych, prywatnych układów i różnych grup nacisku. Za konieczne uważają przywrócenie zasad wychowania kształtującego moralnie i patriotycznie dzieci i młodzież polską, przy stanowczym honorowaniu prawdziwej historii Polski.

Kolejny punkt to kształtowanie postawy obywateli polskich, wymuszających działania władz dla zabezpieczenia suwerenności państwa polskiego, włączając w to obronność militarną, działania polityczne, bezpieczeństwo energetyczne. Niezbędne jest także utrwalanie w pamięci ofiar złożonych przez pokolenia Polaków walczących o wolność i suwerenność narodu.

RPNZK traktuje posłanie jako swoisty testament weteranów niepodległościowych Pomorza Gdańskiego. „Możliwości działania starców ponadsiemdziesięcioletnich szybko znikają. Lecz do końca naszych przytomnych dni nie ustąpimy w tej cywilnej walce” – piszą kombatanci.

Zredagował (jw)

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w sierpniu 2010 r. wyniosło 3405,55 zł brutto i było mniejsze niż miesiąc temu o 13,68 zł.

Produkcja przemysłowa spadła w sierpniu br. o 1,8% wobec poprzedniego miesiąca, a w ujęciu rocznym wzrosła o 13,5% wobec wzrostu o 10,5% w lipcu (GUS).

Stopa bezrobocia w województwie pomorskim na dzień 31 sierpnia br. wyniosła 11,5 proc. i była o 0,1 proc. niższa niż w poprzednim miesiącu.

Stopa bezrobocia w Polsce na dzień 31 sierpnia br. wyniosła 11,3 proc. i była o 0,1 proc. wyższa niż w lipcu br.

Przeciętna miesięczna emerytura i renta z pozarolniczego systemu ubezpieczeń społecznych wyniosła w lipcu br. 1654,89 brutto i była o 29 gr wyższa niż w czerwcu br.

Inflacja w sierpniu br. wyniosła 2 proc. i była niższa o 1,5 proc. niż w lipcu br.

## POLACY mniej piją

Choć liczba pijących alkohol spada, nadal trzy czwarte Polaków przyznaje, że nie stroni od picia. Abstynencję deklaruje natomiast 22 proc. ankieterów – tak wynika z badań CBOS. Na wybór alkoholu i wypijaną ilość wpływ ma płeć. Panowie sięgają częściej po alkohol – 84 proc. i zdecydowanie lubią piwo – 70 proc., panie natomiast preferują wino – 38 proc., ale także, choć zdecydowanie rzadziej niż płeć przeciwna, wybierają piwo – 30 proc. Tylko 2 proc. ankieterów przyznaje, że pije za dużo.



## „Gość Niedzielny” góram!

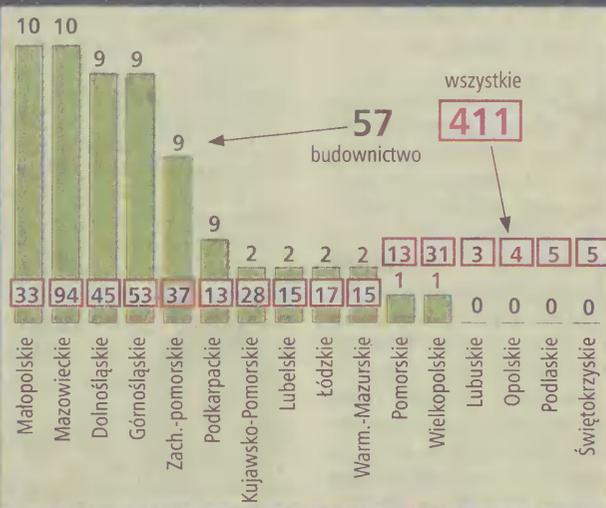
Liderem wśród opiniotwórczych tygodników w I półroczu br. był „Gość Niedzielny”, którego średnia sprzedaż wyniosła 144 297 egz. To o 5,5 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego – takie są dane Związku Kontroli Dystrybucji Prasy. Drugą pozycję zajęła „Polityka”, która rok wcześniej była liderem. Tygodnik ten zanotował wynik na poziomie 142 294 egz. (spadek o 1,7 proc.). Trzeci w ran-



kingu był „Newsweek Polska”, którego sprzedaż uplasowała się na poziomie 117 686 egz. Największy spadek sprzedaży dotyczy „Wprost” – 86 932 egz., tj. o 15,9 proc. mniej niż ubiegłorocznym I półroczu. Sukcesem może pochwalić się „Gazeta Polska”, która odnotowała największy wzrost rozpowszechnienia płatnego razem – o 49,3 proc., czyli do 37 074 egz.

## WIĘCEJ BANKRUTÓW W BUDOWLANCE

LICZBA UPADŁOŚCI W POLSCE I - VII 2010



ZRÓDŁO: COFACE POLAND

## Mandaty ratują budżety

Niektóre gminy w Polsce swoje budżety opierają na grzywnach, które będą musieli zapłacić kierowcy przekraczający dozwoloną szybkość na drogach. Rekordowe gminy znajdują się w województwie pomorskim – to Biały Bór, Człuchów i Kobylnica pod Słupskiem. W tej ostatniej zaplanowano uzyskanie z zainstalowanych radarów ok. 7 mln zł, czyli co siódma złotówkę w 50-milionowym budżecie. Samorządowe fotoradary są o wiele bardziej skuteczne od policyjnych, robią średnio trzy razy więcej zdjęć.



Od stycznia do lipca br. upadło ponad 60 firm budowlanych. To aż o 63 proc. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Jeśli doda się do tego także firmy kooperujące, to jest tzw. okołobudowlane i wyspecjalizowane spółki

instalacyjne, to okaże się, że upadłość ogłosiło znacznie więcej firm, bo ponad 90. Powodem były długie terminy płatności, a także dużo mniejszy niż spodziewano się popyt na nowe inwestycje.

## Studia wieczorowe kuźnią bezrobotnych

Wiele uczelni oferuje studia wieczorowe. Te jednak źle widziane są przez pracodawców i nie chcą oni zatrudniać absolwentów studiów wieczorowych. Uważają, że decydują się na nie ci, którzy nie dostali się na studia dzienne. Tak więc absolwentom studiów wieczorowych trudno będzie odrobić koszty czesnego. Łatwiej znaleźć pracę po studiach zaocznych, ponieważ w czasie trwania nauki można zdobyć doświadczenie, którego często wymagają pracodawcy.



## NIEBIESKIE PTAKI

W Polsce jest już 91 tys. rodziców nieplacących alimentów na swoje dzieci. Choć zarówno komornicy, jak i urzędnicy przyznają, że zyskali nowe narzędzia nacisku, praktycznie liczba niesolidnych dłużników alimentacyjnych się nie zmniejszyła. Nie po-

maga ani prawo zezwalające na umieszczanie ich na czarnych listach dłużników, ani groźba zabrania prawa jazdy. A więc lista nieuczciwych rodziców, którzy powinni płacić alimenty, jest rejestrem niebieskich ptaków.



## DOBOSZ JANA

więcej na [www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

Z GALERII



## Cytat miesiąca

Związkowcy z policji apelują, żeby nie krzyczyć „złodziej!”, bo oni są od tego, by łąpać złodziei, a nie przed nimi manifestować.

Komunikat w trakcie manifestacji budżetówki 22 września br.



# Jest ciężko, będzie ciężiej

O projekcie rządowej ustawy budżetowej z KATARZYŃĄ ZIMMER-DRABCZYK, kierowniczką Biura Ekspertkiego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, rozmawia Olga Zielińska

– Rada Ministrów przyjęła wstępnie projekt ustawy budżetowej na 2011 r. Wynika z niego, że deficyt budżetowy nie będzie większy niż 40,2 mld zł. Jednak główny specjalista BBC Stanisław Gomulka uważa, że resort finansów zaniża jego rzeczywistą wielkość, bo należy go szacować na ok. 80–90 mld zł. Nie tylko to jednak krytykuje Prezydium KK NSZZ „Solidarność”.

– Faktycznie, zaopiniowaliśmy negatywnie projekt ustawy budżetowej na 2011 r. Warto dodać, że informacja o projekcie została nam przesłana e-mailem do jednego z biur 21 września z kuriozalnym oczekiwaniem, abyśmy ewentualne uwagi przestali do 23 września. Ta praktyka, niepoparta żadnymi zapisami prawnymi, wskazuje, że rząd starał się uniemożliwić nam odniesienie się do projektu. Do tej pory słyszeliśmy, że Polska jest w bardzo dobrej sytuacji ekonomicznej, wręcz liderem na arenie międzynarodowej w radzeniu sobie z kryzysem. Teraz okazało się, że tak nie jest. A tak wysoki deficyt oznaczać będzie, że konieczne będą cięcia w różnych obszarach.

– A dotknie to przede wszystkim osoby o najniższych dochodach.

– Nie tylko te. Liczne podwyżki i oszczędności uderzą także w osoby o średnich dochodach. Uważamy, że projekt nie jest prorozwojowy i prozatrudnieniowy.

– Co konkretnie krytykuje Prezydium Komisji Krajowej?

– Przede wszystkim podwyższenie stawek podatku VAT, uwolnienie cen energii elektrycznej dla gospodarstw domowych, wzrost cen gazu, zamrożenie płac w państwowej sferze budżetowej, a także planowane zwolnienia w szeroko rozumianej administracji publicznej.

– Zdecydowanie ciężiej będzie żyć w 2011 roku. I zdecydowanie najciężej najuboższym. Ale oni nie będą mogli liczyć na żadne rozwiązania osłonowe.

– Wskazywaliśmy, że zasiłek dla bezrobotnych jest zbyt niski, wynosi zaledwie 717 zł, wypłacany jest przez krótki czas i na dodatek tylko małej grupie osób. Niepokój budzi

także wysokość najniższego wynagrodzenia. „Solidarność” niejednokrotnie domagała się realizacji części przyjętego pakietu antykryzysowego, postulując, aby najniższe wynagrodzenie sięgało 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Krytykujemy także fakt, że sytuacja najuboższych pogorszyła się. Rząd w ubiegłym roku zrezygnował z ustawowego podniesienia progów dochodowych uprawniających do świadczeń z pomocy społecznej. W tej chwili kryteria pomocy społecznej dla rodzin z dziećmi są poniżej minimum egzystencji.

– Jeśli chodzi o zwolnienia w administracji państwowej, to mowa jest o rządowym projekcie ustawy o racjonalizacji zatrudnienia w budżetowce.

– Zakłada on, że pracę straci co najmniej 10 proc. osób zatrudnionych w państwowych jednostkach budżetowych i niektórych sektora finansów publicznych. Ta decyzja ma ewidentnie charakter ekonomiczny, a więc to łatanie dziury budżetowej. Nie zgadzamy się na takie rozwiązanie. Tym bardziej że nie określono kryteriów, które będą decydować o zwolnieniu pracowników. A to spowoduje całkowitą dowolność decydentów w spra-



wie zwolnień. Dodatkowo ustawa nie przewiduje możliwości odwołania się.

– Pracownicy ci nie będą zwalniani na zasadach ustawy o zwolnieniach grupowych.

– Projektodawca chce, aby obowiązywały szczególne zasady i tryby rozwiązywania stosunków pracy oraz wypowiedzenia warunków pracy i płacy. Oczywiście są one mniej korzystne dla pracowników. Ponadto uważamy, że jeśli proponuje się tak duże zwolnienia i jednocześnie zamrażanie płac, to powinny iść za tym inne rozwiązania: albo zwiększone zasiłki, albo stworzenie takich warunków, aby zwalniani znaleźli nowe zatrudnienie. Zwalniane osoby nie będą miały także możliwości żądania przywrócenia do pracy, jeśli pracodawca w ciągu 15 miesięcy na ich miejsce ponownie zatrudni pracownika w tej samej grupie zawodowej.

– Na jakich zasadach miałyby odbywać się przejmowanie zadań dotychczas wykonywanych przez zwalnianych pracowników? Przecież mowa jest o funkcjonowaniu wielu urzędów.

– O tym projektodawca nie mówi. Zwiększenie efektywności zadań i zmniejszenie liczby pracowników wpłynie zapewne niekorzystnie na funkcjonowanie wielu jednostek. Projektodawca nie określa nawet zasad motywacji i wynagrodzeń pracowników, którzy przejmą dodatkowe zadania. Nasz niepokój budzi również fakt, że rząd nie ma długofalowej polityki dotyczącej zatrudnienia. Jednego roku zwalnia się pracowników, a kolejnego zatrudnia nowych. To jest nie tylko niekorzystne z punktu widzenia społecznego, ale także rozpatrując kwestię funkcjonowania całego aparatu państwowego.

– „Solidarność” krytykuje także to, że rząd zamierza sięgać, aby łączyć dziury finan-

W roku 2010 (dane GUS z I kw. zweryfikowane) notujemy wzrost liczby bezrobotnych do 25 roku życia, osób powyżej 50 roku życia, a także bezrobotnych bez kwalifikacji i osób niepełnosprawnych. Wzrost bezrobocia w tych grupach ryzyka dotknął wszystkie województwa. Biorąc pod uwagę trwały charakter polskiego bezrobocia, jak i brak odpowiednich działań rządu, projekt ustawy bezpodstawnie przewiduje spadek stopy bezrobocia rejestrowanego do 9,9% na koniec 2011 roku. Na rynku pracy obserwujemy już sytuację w wielu kluczowych branżach (stocznie, przemysł obronny, motoryzacyjny, kolej, wojsko, administracja publiczna), co skutkuje ograniczaniem zatrudnienia, urlopami przymusowymi pracowników oraz zapowiedziami dalszych zwolnień. Pogorszy się również sytuacja w wielu regionach ze względu na niski poziom inwestycji w rozwój produkcji i usług (zdrowie, edukacja, nauka). Z pewnością wzrosnie też szara strefa i nielegalne zatrudnienie. Dużym obciążeniem dla rynku pracy są i będą skutki kryzysu światowego oraz klęsk klimatycznych (powodzie, susze), ze względu na brak odpowiednich strategii działania państwa. Ciężar kosztów kryzysu i klęsk powodziowych przerzucono faktycznie na pracowników i jednostki samorządu terytorialnego.

Fragment Decyzji Prezydium KK NSZZ „S”

sowe, do Funduszu Rezerwy Demograficznej.

– To prawda. Fundusz był tworzony po to, aby w przyszłości, kiedy zmieni się sytuacja demograficzna w Polsce, przesunąć ewentualne kwoty na emerytury. Ma on za zadanie utrzymywać stabilność systemu emerytalnego. Przecież ten fundusz ma chronić Polaków w przyszłości, kiedy sytuacja demograficzna będzie zdecydowanie gorsza niż dziś. Poza tym nie widzę spójności w działaniach rządu. Jego polityka zmierza do wydłużenia lat pracy, a jednocześnie rząd

uważa, że popyt konsumpcyjny zostanie wyrównany wzrostem inwestycji publicznych. My jednak obawiamy się, że w przyszłym roku może być inaczej, a nawet, iż założenia te są wręcz nierealne. Trzeba wziąć także pod uwagę inne niekorzystne czynniki, takie jak: wysoka stopa bezrobocia, zaostrzone warunki kredytowe czy konsolidacja finansowa. A to wpłynie na popyt konsumpcyjny, który może znacznie odbiegać od szacunków resortu finansów. Poza tym nie wzięto pod uwagę takich czynników, jak chociażby wy-

**Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” stanowczo sprzeciwia się projektowanym zmianom, które prowadzą do poszerzania się strefy ubóstwa rodzin:**

1. Podwyższeniu stawek podatku VAT
2. Uwolnieniu cen energii elektrycznej dla gospodarstw domowych
3. Wzrostowi cen gazu
4. Zamrożeniu płac w państwowej sferze budżetowej
5. Planowanym zwolnieniom w szeroko pojętej administracji publicznej

chce sięgać przedwcześnie do Funduszu Rezerwy Demograficznej, który jest częścią reformy emerytalnej wprowadzonej w efekcie szerokiego konsensusu społecznego. Dlatego oczekujemy od rządu wycofania się z tego kontrolerskiego rozwiązania.

– Ale nie tylko cięcia i oszczędności budzą niepokój?

– Do tej pory wzrost gospodarczy opierany był o popyt konsumpcyjny. Projektodawca

jątkowo trudny rok, który przyniósł i susze, i powodzie. Rząd mówi także o tym, że zmniejszy się bezrobocie, bo w 2011 roku odejdzie na emeryturę 10 tysięcy osób. Jeśli jednak rząd opiera swoje szacunki jedynie na liczbie demograficznej, mogą to być niewystarczające działania. Tak więc rok 2011 będzie dla wielu Polaków trudny. A my na proponowane przez rząd rozwiązania nie chcemy się zgodzić. □

# Młodzi z „Solidarności” na Facebooku

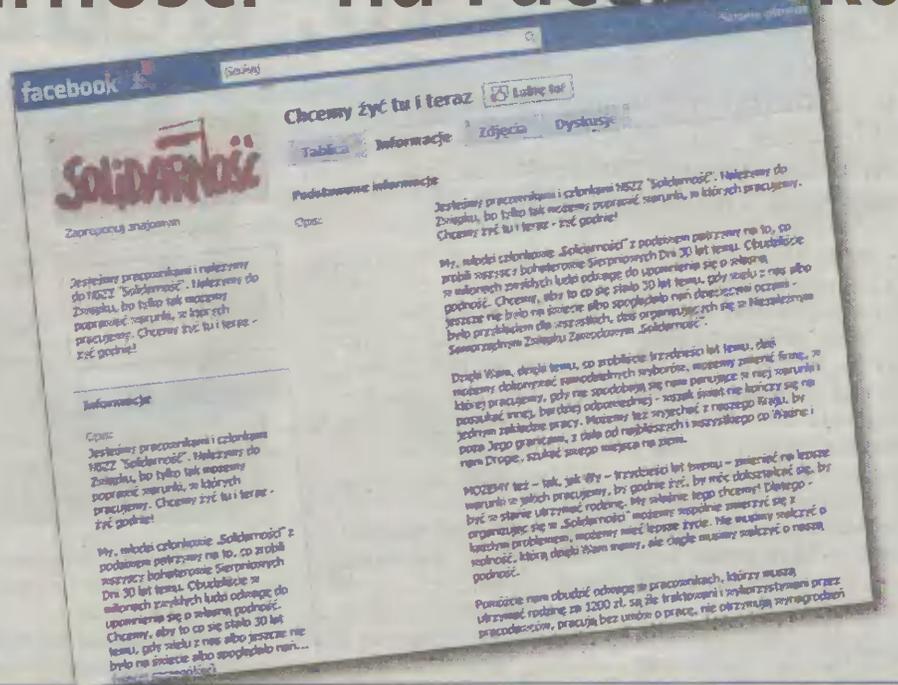
Jesteśmy pracownikami i członkami NSZZ „Solidarność”. Należymy do Związku, bo tylko tak możemy poprawić warunki, w których pracujemy. Chcemy żyć tu i teraz – żyć godnie! – to fragment deklaracji, podpisanej przez kilkadziesiąt młodych członków „Solidarności”, umieszczonej na portalu społecznościowym Facebook.

„My, młodzi członkowie „Solidarności”, z podziwem patrzymy na to, co zrobili wszyscy bohaterowie Sierpniowych Dni 30 lat temu. Obudziliście w milionach zwykłych ludzi odwagę do upomnienia się o własną godność. Chcemy, aby to, co się stało 30 lat temu, gdy wielu z nas albo jeszcze nie było na świecie, albo spoglądało nań dziecięcymi oczami – było przykładem dla wszystkich, dziś organizujących się w Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym „Solidarność”. (...) Możemy też – tak jak Wy trzydzieści lat temu – zmieniać na lepsze warunki, w jakich pracujemy, by godnie żyć, by móc dokończyć się, by być w stanie utrzymać rodzinę. My właśnie tego chcemy! Dlatego – organizując się w „Solidarności” – możemy wspólnie zmierzyć

się z każdym problemem, możemy mieć lepsze życie. Nie musimy walczyć o wolność, którą dzięki Wam mamy, ale ciągle musimy walczyć o naszą godność” – czytamy m.in. na stronie serwisu.

Profil zarejestrowany jest pod nazwą „Chcemy żyć tu i teraz”, powstał 3 września i na koniec miesiąca zebrał 127 zwolenników. „Jesteśmy pracownikami i członkami NSZZ „Solidarność”. Należymy do Związku, bo tylko tak możemy poprawić warunki, w których pracujemy. Chcemy żyć tu i teraz – żyć godnie – przedstawiają się autorzy strony. Można poprzeć inicjatywę młodych członków NSZZ „Solidarność” poprzez odwiedzenie strony na profilu społecznościowym Facebook i kliknięcie w ramce „Lubię to”.

(jw)



## Facebook

to internetowy serwis społecznościowy, w ramach którego zarejestrowani użytkownicy mogą tworzyć sieci i grupy, dzielić się wiadomościami i zdjęciami. W kwietniu 2010 roku liczba użytkowników na całym świecie szacowana była na 450 mln, a co miesiąc wgrany jest ponad miliard zdjęć oraz 10 mln filmów. Projekt został uruchomiony 4 lutego 2004 w Cambridge (w stanie Massachusetts) i był początkowo przeznaczony przede wszystkim dla uczniów szkół średnich i studentów szkół wyższych.

## Konferencja w Starogardzie Gdańskim



FOT. JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

Konferencję zakończył program artystyczny, przygotowany przez uczniów Zespołu Szkół Publicznych w Bobowie.

16 września br. Oddział Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w Starogardzie Gdańskim zorganizował konferencję popularnonaukową „Początki związku zawodowego i ruchu społecznego Solidarność na Ziemi Starogardzkiej 1980-1981”. Prelekcję oraz prezentację multimedialną przygotował gdański oddział IPN.

Pracownicy Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej gdańskiego IPN Karol Nawrocki, Arkadiusz Kazański oraz Piotr Szubarczyk mówili o początkach NSZZ „Solidarność”, nurcie niepodległościowym w „Solidarności”, a także powstawaniu „Solidarności” w Starogardzie Gdańskim. Jako tło sierpniowych wydarzeń 1980 roku zaprezentowano listy i skargi do Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku, odzwierciedlające nastroje społeczne w tym czasie.

Konferencję, w której uczestniczyli uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych w Starogardzie Gdańskim, zakończył program artystyczny, przygotowany przez uczniów Zespołu Szkół Publicznych w Bobowie.

(jw)

## WYSTAWA FOTOGRAFICZNA

# „Solidarność” x 100

22 września w siedzibie Rady Miasta Gdańska otwarta została wystawa fotograficzna „Co nam dała Solidarność”.

Na wystawie znalazło się ponad 100 zdjęć Wojciecha Bałandy-Rydzewskiego i Janusza Bałandy-Rydzewskiego, pokazujących dzieje NSZZ „Solidarność” nie tylko od momentu powstania, ale wręcz od duchowych narodzin, które zdaniem wielu miały miejsce podczas pierwszej wizyty w Polsce Jana Pawła II w 1979 roku. Hasła malowane na stocznioowych murach w czasie sierpniowego strajku 1980 roku, wydarzenia z okresu do wprowadzenia stanu wojennego i po nim, pielgrzymki Papieża do ojczyzny aż po wolne wybory w 1989 roku i kolejne obchody rocznic powstania NSZZ „Solidarność”



FOT. PAWEŁ GLANERT

Autorzy wystawy: Janusz Bałanda-Rydzewski (od lewej) i Wojciech Milewski w dniu jej otwarcia.

– to wszystko odnajdziemy na fotografiach. Ostatnie, jeszcze „cieple” dokumentują niedaw-

ne obchody trzydziestolecia. Wystawę można oglądać do 14 października br.

(jw)

[www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

wiesz  
więcej



SOLIDARNOŚĆ

wiesz  
więcej

XXVII PIELGRZYMKA LUDZI PRACY

# Nie damy się podzielić

W dniach 18–19 września br. odbyła się XXVII Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę. Centralnym punktem spotkania była msza św. na jasnogórskim szczyście pod przewodnictwem bp. Kazimierza Ryczana, krajowego duszpasterza ludzi pracy. Homilię wygłosił bp Antoni Dydycz, biskup diecezji drohiczyńskiej.



FOT. KRZYSZTOF ŻWIUDA

Obecni byli m.in. związkowcy ze Stoczni Północnej.

W homilii bp Antoni Dydycz mówił o aktualnych problemach w Polsce. Wspominał o dużym bezrobociu i masowych wyjazdach Polaków za granicę w poszukiwaniu pracy. – To straszliwa choroba naszego państwa, że nie jest w stanie zapewnić miejsc pracy każdej dziewczynie i każdemu chłopcu – powiedział hierarcha.

Nawiązując do walki polskich robotników o wolność podkreślił, że towarzyszyły im wizerunki Matki Bożej, a potem Jana Pawła II. – Było wtedy miejsce na msze św., na

sakrament pojednania, na prywatną i publiczną modlitwę. Niestety, jakoś bardzo szybko usiłowano nam wytłumaczyć, że to nie robotnicze protesty, nie wasze cierpienia, nie wasze modlitwy pozwalały cokolwiek uzyskać, ale to wszystko rzekomo zawdzięczamy swoistym autorytetom – mówił bp Dydycz. – I wystarczyło, że jakoś i coś się poretuszowało, a po jakimś czasie znów się okazywało, że robotnik jest nadal wykorzystywany, oszukiwany, pozbawiany pracy bez żadnych skrupułów, ze szczególnym cynizmem, a w imię rzekomej jedności nie

powinno się protestować ani dochodzić swego.

– Wiele będzie zależało od tego, jaki duch będzie panował w 30-letniej „Solidarności” – mówił biskup. – Czy wystraszy się agresji i podda się próbom rozbicia, czy też okaże się wewnętrznie silna mocą wiary. Ufamy, że to drugie będzie rzeczywistością. I takie niech będą nasze życzenia na przyszłość. Wiemy bowiem, że robotnik w pojedynkę niewiele osiągnie albo nawet nic. Ale świat pracy dobrze, uczciwie zorganizowany może okazać się skutecznym partnerem w dialogu z pracodawcami i każdą władzą w dążeniu do społecznego ładu, opartego na sprawiedliwości i miłości.

„Solidarność” z racji 30 rocznicy powstania Związku ufundowała pamiątkowy ryngraf z wizerunkiem Matki Bożej na ścianę Kaplicy Cudownego Obrazu. Przed sumą ryngraf poświęcił bp Kazimierz Ryzan.

– Nie damy się podzielić ani zamknąć sobie ust oskarżeniami o mieszanie się do polityki, a uśmiercanie „Solidarności” to uśmiercanie marzeń Polaków o sprawiedliwej, solidarnej Polsce – mówił na Jasnej Górze szef krajowych struktur Związku **Janusz Śniadek**. Przewodniczący przemawiał do pielgrzymów przed rozpoczęciem mszy, będącej głównym punktem uroczystości XXVII Pielgrzymki Ludzi Pracy.

Wcześniej szef „Solidarności” wniósł na ołtarz relikwie



FOT. PAWEŁ GLANERT

W tym roku na Jasnej Górze poświęcono sztandar Sekcji Krajowej Młeczarstwa i Koncentratów Spożywczych NSZZ „Solidarność”.

błogosławionego ks. Jerzego, które pozostaną na Jasnej Górze jako dar dla sanktuarium. Zwracając się do pielgrzymów podkreślił, że do Częstochowy przybyła „Solidarność”, która żyje, bo ks. Popiełuszko oddał za nią swoje życie. Dziękował też Bogu i Maryi za jego niedawną beatyfikację.

Śniadek przypomniał m.in., że podczas niedawnego rocznicowego zjazdu Związku w Gdyni postanowiono wystąpić do Stolicy Apostolskiej o ustanowienie ks. Popiełuszki patronem „Solidarności”.

Przewodniczący „S” zaznaczył przy tym, że choć wiele osób odeszło ze Związku do polityki czy biznesu, nadal wielu członków jest w „Solidarności” od samego początku. – Ponośmy ofiary, nie oglądając się na korzyści. Dziękujemy im i okazujmy szacunek, zamiast obrażać

– wezwał lider „Solidarności”, dodając, że są także „inni, którzy realizują zupełnie inną wizję Polski”. – Dla nich „Solidarność” staje się przeszkodą, wyrzutem sumienia, który próbują zagłuszyć. Uśmiercanie „Solidarności” to uśmiercanie ideałów sierpnia, to uśmiercanie marzeń Polaków o sprawiedliwej i solidarnej ojczyźnie.

W pielgrzymce, jak co roku, nie zabrakło przedstawicieli Regionu Gdańskiego. Byli obecni m.in. związkowcy ze stoczni: Gdańsk, Północnej, „Remontowa”, Marynarki Wojennej, portów, Radmoru, Famosu Starogard Gd.

W czasie uroczystości poświęcono związkowe sztandary, m.in. Sekcji Krajowej Młeczarstwa i Koncentratów Spożywczych, „Solidarności” z Volkwagena Poznań.

**Dział Informacji KK**

OKOLICZNOŚCIOWE ZEBRANIE DELEGATÓW W SMW SA

## Podziękowania za „Solidarność”

W Stoczni Marynarki Wojennej 15 września br. odbyło się XXIII Zakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” z okazji trzydziestolecia Związku.

Wśród gości ZZZ znaleźli się członkowie Komitetu Strajkowego i Komitetu Założycielskiego z 1980 roku z **Jerzym Czoską** na czele (pierwszy przewodniczący KS w stoczni) oraz m.in. dziekan Marynarki Wojennej RP ks. kmr. **Bogusław Wrona**, wiceprzewodniczący Rady Miasta Gdyni **Jerzy Miotke**, przewodniczący ZR Gdańskiego NSZZ „Solidarność” **Krzysztof Dośła** i kierownik oddziału gdyńskiego RG „S” **Krystyna Mielnik**. Obecny był także prezes SMW SA **Roman Kraiński**.

Pozdrowienia dla uczestników walnego zebrania przekazał **Janusz Śniadek**, przewodniczący KK „S”, oraz **Leon Stobiecki**, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w SMW, funkcjonującej do stanu wojennego.

W trakcie zebrania przypomniano przebieg strajku w stoczni w 1980 roku, jak i zmagania Komitetu Strajkowego i Komitetu Założycielskiego „S” z ówczesnymi władzami zakładu, MON-u i rządu o prawo tworzenia i funkcjonowania NSZZ „Solidarność” w stoczni i innych zakładach wojskowych.

Dziekan Marynarki Wojennej ks. Bogusław Wrona podziękował stoczniovców za zrealizowany postulat z 80 roku dotyczący zwrotu Kościołowi budynku pobliskiego ko-

ścioła garnizonowego (użytkowanego za czasów PRL-u jako magazyn), który tak jak przed wojną służy dzisiaj jako świątynia marynarzom i mieszkańcom Oksywia zgodnie z wolą błogosławionego ks. kmr. **Władysława Miegonia**.

Delegaci przyjęli też okolicznościowe stanowisko, w którym złożyli podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do powstania NSZZ „Solidarność” w Stoczni Marynarki Wojennej w latach 1980–1981 oraz tym, którzy kontynuowali działalność w stanie wojennym i latach późniejszych, przyczyniając się do reaktywowania „Solidarności” i jej rozwoju w minionym trzydziściu.

W końcowej części obrad rozdano pamiątkowe upominki **Mirostaw Kamiński**

SOPOCKA OŚWIATA

## Pierwszy sztandar

Uroczyste poświęcenie sztandaru KM Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „S” w Sopocie odbyło się 4 września w kościele pw. NMP Wniebowziętej – Gwiazda Morza. To pierwszy sztandar dla solidarnościowej oświaty w Sopocie.

Następnie zebrani udali się do Sali Herbowej tamtejszego Urzędu Miasta. Gospodarzem spotkania był prezydent Sopotu **Jacek Karnowski**. Wśród zaproszonych gości byli także, reprezentujący NSZZ „Solidarność” **Krzysztof Dośła**, przewodniczący Regionu Gdańskiego oraz **Wojciech Książek**, przewodniczący Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania, a także pomorski kurator oświaty **Zdzisław Szudrowicz**.

W spotkaniu uczestniczyło wiele osób, reprezentujących różne środowiska, było wielu młodych nauczycieli, a także emeryci.

Podczas uroczystego spotkania wręczone zostały medale Komisji Edukacji Narodowej oraz złote i srebrne odznaki Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Pierwszymi uhonorowano ks. abp. **Tadeusza Gocłowski**, a także **Ewę Karczewską** z Centrum Kształcenia Ustawicznego w Sopocie oraz **Irenę Karnat** z Zespołu Szkół Handlowych w Sopocie.

O oprawę artystyczną postarali się uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Sopocie, którzy przygotowali patriotyczny montaż słowno-muzyczny. O catering zadbał uczniowie z Zespołu Szkół Handlowych w Sopocie.

(zola)

# Prawa człowieka – pobożne życzenia czy rzeczywistość?

## Prawa człowieka jako argument

Idea człowieka to pojęcie odmiennie przez wszystkie przypadki. Niezwykle często słyszymy o postulatach zagwarantowania praw człowieka, walce o prawa człowieka, naruszaniu praw człowieka czy też rozliczaniu łamania praw człowieka. Najczęściej starcie o prawa jednostki dotyczy rzeczywistych problemów, są jednak i takie przypadki, gdy prawa człowieka wykorzystywane są do walki politycznej bądź też stanowią jedynie niczym niepopartą ideę, o której poważnej realizacji nie może być mowy. Wciąż jeszcze są na świecie państwa, które negują potrzebę istnienia autonomii i suwerenności jednostki wobec społeczeństwa. Mimo iż żyjemy w świecie, w którym istnieją zróżnicowane systemy ochrony praw człowieka, oparte w prawie międzynarodowym publicznym, to w dalszym ciągu ludzie są poniżani, torturowani, prześladowani za przekonania, głodni czy też pozbawieni własnej ojczyzny. Trzeba być bardzo czujnym, by prawa człowieka nie sprowadzać wyłącznie do argumentu w debatach politycznych, naukowych czy publicystycznych, lecz by były one przydatnym narzędziem do zmieniania świata na lepsze.

## Znaczenie praw człowieka

Idea zagwarantowania każdemu podstawowych, nie-naruszalnych praw, zwłaszcza po doświadczeniach II wojny światowej, w tym okrucieństwach zbrodni nazistowskich i komunistycznych, zyskała szczególne znaczenie. Jej początki w nowożytnej historii Europy tkwią jednak we francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 roku. Obecnie obowiązują rozmaite akty prawne normujące prawa człowieka. Najbardziej znanym jest Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 roku, zwana potocznie Europejską Konwencją Praw Człowieka. Czy jednak prawa człowieka to rzeczywiste uprawnienia jednostek, na które można się powoływać w codziennym życiu, czy też mamy do czynienia z fikcją obowiązywania praw człowieka, jedynie piękną ideą, co prawda zapisaną w międzynarodowych aktach prawnych, ale daleką od faktycznego obowiązywania?

## Prawa człowieka to uprawnienia każdego człowieka

Mimo iż prawa człowieka są szeroko spopularyzowane, trudno podać jednolitą defi-

nicję, na czym polegają. Najogólniej można je określić jako podstawowe, niezbywalne, powszechne i przyrodzone prawa każdej osoby ludzkiej. Wśród prawników toczy się spór o to, czy prawa człowieka mają źródło naturalne, a tym samym obowiązują niezależnie od ich ustanowienia w akcie prawnym stworzonym przez ludzi, czy też raczej dopiero ich ustanowienie w odpowiednim akcie prawnym zapewnia ich obowiązywanie (pozytywny charakter praw człowieka). Innymi słowy: czy człowiek posiada przysługujące mu prawa z woli umowy społecznej, z woli państwa czy też od Boga, a może po prostu z racji jego przyrodzonej natury ludzkiej? Czy prawa człowieka są niezmiennie, niezależnie od epoki miejsca i treści przyjętej przez prawo pozytywne? Czy też bez międzynarodowych konwencji, bez zagwarantowania praw człowieka w konstytucjach i ustawach, jednostka byłaby pozbawiona wszelkich uprawnień? Przychyłam się do poglądu, zgodnie z którym źródłem obowiązywania praw człowieka jest przyrodzona godność ludzka. Z samego faktu, iż jesteśmy ludźmi, przysługują nam konkretne określone prawa, których nie może nas pozbawić ani państwo, ani inny człowiek, ani nawet my sami nie możemy

się ich zrzec. Prawa człowieka należy zaliczyć do tzw. praw podmiotowych, albowiem gdy mówimy o prawach człowieka, chodzi w gruncie rzeczy o uprawnienia.

## Generacje praw człowieka

Nauka wyróżnia tzw. trzy generacje praw człowieka. Pierwsza to prawa indywidualne (osobiste i polityczne). Wymienia się tutaj m.in.: prawo do życia, wolność osobista, prawo do własności, wolność od tortur, wolność sumienia i wyznania, równość wobec prawa, wolność wypowiedzi. Druga obejmuje prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne, takie jak np.: prawo do pracy i wynagrodzenia, prawo do nauki, prawo do wypoczynku, prawo do ochrony zdrowia, prawo do zabezpieczenia społecznego, prawo do korzystania z osiągnięć cywilizacyjnych czy też prawo do uczestnictwa w życiu kulturalnym. O ile pierwsza i druga generacja praw człowieka to uprawnienia przysługujące indywidualnie jednostkom, o tyle prawa zaliczane do trzeciej generacji są określane mianem kolektywnych (zbiorowych), gdyż ich obowiązywanie odnosi się do zbiorowości. Należy tu wymienić: prawo do pokoju, prawo do demokracji, prawo

do rozwoju, prawo do pomocy humanitarnej, prawo do zdrowego środowiska naturalnego.

## Warto wiedzieć

W kolejnych artykułach postaram się przybliżyć systemy ochrony praw człowieka, zwracając uwagę na ich praktyczną przydatność. Mam nadzieję, że popularyzacja tej tematyki będzie służyła zagubionym w gąszczu przepisów i instytucji osobom. Niejednokrotnie można usłyszeć, iż ktoś będzie „odwoływał się do Strasburga” w sprawie, w której Europejski Trybunał Praw Człowieka nie ma żadnej kompetencji do orzekania. I odwrotnie, jest wiele spraw, w których nawet nie uświadamiamy sobie możliwości skorzystania z prawa do złożenia skargi przeciwko państwu na naruszenie konkretnego prawa człowieka. Współcześnie nie można lekceważyć szans wynikających z funkcjonowania chociażby europejskiego systemu ochrony praw człowieka. Dlatego przyjrzymy się każdemu z wyżej zasygnalizowanych zagadnień. Otrzymamy tym samym odpowiedź na pytanie: czy prawa człowieka to tylko pobożne życzenia, czy rzeczywistość, w której warto umieć się poruszać.

Tomasz Snarski

## Służba przy grobie bł. księdza Jerzego

### Apel

W dniu 19 października 1984 roku oprawcy ze Służby Bezpieczeństwa w bestialski sposób zamordowali księdza Jerzego Popiełuszkę. Od pogrzebu przy grobie ks. Jerzego i kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu trwa SŁUŻBA, potwierdzona dekretem Księdza Prymasa Józefa Glempa, której zadaniem jest utrzymanie ładu i porządku oraz zabezpieczenie tego miejsca przed zbezczeszczeniem.

W XXX rocznicę powstania NSZZ „Solidarność” XXIV Krajowy Zjazd Delegatów przyjął uchwałę, w której zwraca się za pośrednictwem Episkopatu Polski do Stolicy Apostolskiej o oficjalne ustanowienie błogosławionego księdza Jerzego Popiełuski Patronem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Mając na uwadze powyższą Uchwałę i dalszą konieczność utrzymania służby, zwracam się z apelem do wszystkich członków i sympatyków NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego o podjęcie trudu szacownej służby przy grobie błogosławionego księdza Jerzego Popiełuski.

Wypełnijmy nasz moralny obowiązek wobec Tego, który oddał swoje życie za naszą sprawę.

**Krzysztof Dośła, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”**

Wszyscy chętni proszeni są o zgłaszanie się do swoich struktur zakładowych lub kierowników oddziałów ZRG, a za ich pośrednictwem do **Krzysztofa Żmuda**, który określi dalsze szczegóły pełnienia służby; e-mail: kzmuda@northship.com, tel. 502 193 048. Gdańsk, 21.09.2010

### KRZYSZTOF ŻMUDA przewodniczący KM NSZZ „Solidarność” w Stoczni Północnej

– Służba przy grobie księdza Jerzego Popiełuski na warszawskim Żoliborzu jest pełniona nieprzerwanie od 1984 roku, w tej chwili głównie przez mieszkańców Warszawy i okolic, ale także innych miejscowości, np. Siedlec, Radomia czy Bydgoszczy. Nasza komisja, a także Bractwo Oblatów św. Brygidy również wielokrotnie pełniły taką służbę. Chcemy zachęcić związkowców z innych organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność” do udziału w tej służbie. Z naszego Regionu każda komisja może wystawić swoją 24-godzinną służbę, dzieląc ten czas pomiędzy 8-10 osób. Taką służbę mogą też wystawić oddziały, których w naszym regionie mamy 12 i wówczas z Regionu Gdańskiego służbę przy grobie ks. Jerzego pełnilibyśmy przynajmniej raz w miesiącu, a dla danej grupy raz w roku. Poświęćmy chociaż raz w roku swój czas dla Tego, co za naszą sprawę oddał swoje życie.



Zdjęcie z roku 1987 r., przedstawiciele „Solidarności” ze Stoczni Północnej. Od lewej – Henryk Widz, śp. Rajmund Kucharski, Lech Pomierski i Krzysztof Żmuda.

## Pytanie do prawnika § Udostępnienie stronie akt sprawy

*Czy strona ma prawo przeglądania akt sprawy po zakończeniu postępowania administracyjnego?*

W ramach swoich uprawnień strona może wykonywać prawo wglądu do akt sprawy na każdym etapie postępowania administracyjnego prowadzonego w trybie zwykłym lub trybach nadzwyczajnych, od jego wszczęcia aż do zakończenia postępowania. Prawo to dotyczy całych akt, a więc nie tylko dotyczących postępowania w danej instancji, lecz wszystkich stadiów postępowania.

Przepisy nakładają na organ prowadzący postępowanie obowiązek umożliwienia stronie przeglądania akt sprawy oraz sporządzania z nich notatek i odpisów w każdym przypadku. Zakres podmiotowy regulacji obejmuje nie tylko organy państwowe, ale też inne podmioty, gdy są one powołane do załatwiania spraw w formie decyzji administracyjnej. Powyższe uprawnienie nie dotyczy jedynie wglądu do akt sprawy objętych ochroną tajemnicy państwowej lub akt wyłączonych przez ten organ ze względu na ważny interes państwowy. Ponadto, gdy jesteśmy zainteresowani uwierzytelnieniem przez urzędnika sporządzonych przez nas odpisów lub wydaniem uwierzy-

telniowych odpisów dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, to musimy wykazać, że mamy w tym ważny interes. Warto zwrócić uwagę na stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie wyrażone w orzeczeniu z dnia 29 marca 2001 r. (II SA 2580/00, pub. LEX nr 46359), w którym sąd ten uznał, że przepis art. 73 § 1 k.p.a. przyznający stronom, obok możliwości przeglądania akt, także prawo sporządzania z nich notatek i odpisów, pozostawia im te uprawnienia do własnej realizacji. Rola organu administracji kończy się tu na zapewnieniu stronom możliwości skorzystania z tych uprawnień, w tym utrwalenia na własny użytek wiadomości zawartych w aktach przez ich notowanie, wykonywanie odpisów. W tym zakresie nie ma żadnych ograniczeń. Sprawa otwartą natomiast jest kwestia stosowanej techniki w tym względzie. W ocenie NSA, skoro strona ma prawo sporządzać notatki lub odpisy z wszelkich pism znajdujących się w aktach sprawy, to tym samym brak jest podstaw do odmowy sporządzenia tychże pism za pomocą kserokopiarki, jak i innych nowoczesnych urządzeń służących do powielania i gromadzenia materiałów oraz informacji. Strona nie może jednak żądać, aby takie kseroko-

pie wykonywał i dostarczał sam organ administracji. Innymi słowy, nie ma on takiego obowiązku, gdyż sporządzanie notatek czy odpisów z akt postępowania przepis pozostawił stronie, niezależnie od rodzaju użytych do tego środków technicznych.

Prawo do przeglądania akt sprawy ma miejsce także po zakończeniu postępowania, gdy akta są już w archiwum. Realizacja tego uprawnienia przez stronę wynika z treści art. 51 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Podaje on, iż każdy ma prawo dostępu do dotyczących go urzędowych dokumentów i zbiorów danych. Ograniczenie tego prawa może określić jedynie ustawa.

Organ powinien więc udostępnić stronie akta znajdujące się w jego posiadaniu bezpośrednio, gdy konkretna osoba znajduje się w organie lub też skierować do niej pismo i określić termin, w którym jest to możliwe.

Ponadto w wyroku z dnia 23 listopada 2006 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie (II SA/Sz 80/06, pub. LEX nr 296025) stwierdził, iż strona powinna mieć prawo przeglądania akt sprawy także po zakończeniu postępowania, zaś art. 73 § 1 k.p.a. nie zawiera żadnych ograniczeń w uprawnieniach strony do przeglądania akt w celu zapoznania się z ich treścią.

*Łukasz Sulej*

## Umowa na czas określony

*Jakie roszczenia przysługują pracownikowi w przypadku wadliwego wypowiedzenia umowy zawartej na czas określony?*

Kodeks pracy różnicuje skutki niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy w zależności od tego, czy jest to umowa na czas nieokreślony, czy też umowa terminowa (na okres próbny, czas określony, czas wykonania określonej pracy). Co do zasady wadliwe wypowiedzenie umów terminowych daje pracownikowi prawo do wystąpienia z roszczeniem o odszkodowanie. Wadliwe wypowiedzenie umowy terminowej nie stwarza po stronie pracownika roszczenia o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne ani o przywrócenie do pracy (wyrok SN z 4 marca 1999 r., I PKN 607/98, pub. LexPolonica nr 344586). Wyjątkowo prawo wyboru pomiędzy powrotem do pracy a odszkodowaniem będzie przysługiwać pracownikowi w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego oraz pracownikowi-ojcu wychowującemu dziecko w okresie korzy-

stania z urlopu macierzyńskiego. Należy również uwzględnić, iż zgodnie z orzeczeniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 lipca 2010 r. (sygn. akt P 4/10, Dz. U. z 2010 r. nr 135, poz. 912) pracownikowi zatrudnionemu na czas określony i objętemu szczególną ochroną na podstawie przepisów ustawy o związkach zawodowych przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy, jeżeli został zwolniony z naruszeniem przepisów prawa.

Przy umowie na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy odszkodowanie jest limitowane. Przysługuje w wysokości ograniczonej, tzn. za czas do upływu, na jaki umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za 3 miesiące. Odszkodowanie to przysługuje niezależnie od wynagrodzenia, jakie pracownik mógłby uzyskać w powyższych okresach u innego pracodawcy. Sposób jego obliczania reguluje rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z 29 maja 1996 r. w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia w okresie

niewykonywania pracy oraz wynagrodzenia stanowiącego podstawę obliczania odszkodowań, odpraw, dodatków wyrównawczych do wynagrodzenia oraz innych należności przewidzianych w kodeksie pracy (Dz. U. z 1996 r. nr 62, poz. 289 ze zm.).

Należy dodać, iż pracownik będzie mógł żądać odszkodowania w wyższej wysokości, gdy taką odpowiedzialność przewidywała umowa zawarta pomiędzy nim a pracodawcą. W wyroku z dnia 25 lutego 1993 Sąd Apelacyjny w Łodzi (III APr 12/93, pub. LexPolonica nr 307826) przyznał, iż postanowienia umowy o pracę przewidujące odpowiedzialność odszkodowawczą pracodawcy za wcześniejsze rozwiązanie umowy o pracę zawartej na czas określony (w sytuacji nieobjętej regulacją zawartą w art. 50 § 1 k.p.) z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, są dopuszczalne i ważne, a pracownik może dochodzić wykonania umowy w tej części w oparciu o art. 471 k.c.

*Łukasz Sulej*

## Ubezpieczenie kredytu

*W 2009 r. zaciągnąłem w banku kredyt gotówkowy z terminem ostatecznej spłaty na dzień 12.12.2012 r. Wraz z umową pożyczki podpisałem umowę grupowego ubezpieczenia pożyczkobiorców od utraty pracy oraz umowę grupowego ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków. Składka ubezpieczeniowa była wliczona w jednorazowej kwocie i uregulowana przeze mnie w całości z góry. W lipcu 2010 r. spłaciłem wcześniej cały kredyt, a teraz ubezpieczyciel odmawia zwrotu części składki ubezpieczeniowej. Czy słusznie?*

Zgodnie z kompletną, uwzględniającą zarówno przepisy kodeksu cywilnego, jak i ustawy o działalności ubezpieczeniowej, definicją umowy ubezpieczenia jest ochrona ubezpieczeniowa, a składka w tym ujęciu zależy od czasu odpowiedzialności ubezpieczyciela. Z przedstawionego stanu faktycznego wynika, że pożyczka, której spłata była rozłożona na 3 lata, została spłacona wcześniej, bo już po upływie roku od zawarcia umowy kredytowej.

Ubezpieczenie osobowe stanowi dość częsty sposób zabezpieczenia spłaty kredytu. W związku z tym, że koszt takiego ubezpieczenia jest często bardzo wysoki, to zwrot składki za niewykorzystany okres ubezpieczenia stanowi ważny element w budżecie pożyczkobiorcy.

Zgodnie z art. 813 § 1 kodeksu cywilnego, w brzmieniu obowiązującym od 10.08.2007 r., składkę oblicza się za czas trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela. W przypadku wygaśnięcia stosunku ubezpieczenia przed upływem okresu, na jaki została zawarta umowa, ubezpieczającemu przysługuje zwrot składki za okres niewykorzystanej ochrony ubezpieczeniowej.

Przepis ten, w pierwotnej wersji stanowiąc, iż składkę oblicza się za czas trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela, został uzupełniony o zapis, że ubezpieczającemu przysługuje zwrot składki za niewykorzystany okres ochrony.

Właśnie normy zdania drugiego uzależniają nabycie przez ubezpieczającego **prawa do zwrotu składki** za okres niezrealizowanej ochrony, od spełnienia łącznego przesłank:

- wygaśnięcia stosunku prawnego ubezpieczenia,
- które nastąpiło przed upływem okresu, na jaki została zawarta umowa, a jednocześnie
- zaistniał okres niewykorzystanej ochrony.

Art. 813 § 1 k.c. zakłada zatem pełną proporcjonalność świadczeń stron – składki i ochrony ubezpieczeniowej. Należy więc uznać, że zwrot składki ubezpieczenia za okres, w którym nie zostało ono wykorzystane, musi być oparty na zasadzie proporcji, nie ma również znaczenia przyczyna wygaśnięcia stosunku ubezpieczeniowego przed upływem okresu, na jaki została zawarta umowa.

Należy podkreślić, że przepis art. 813 § 1 k.c. ma charakter **bezwzględnie obowiązujący**. Nie jest dozwolone żądanie ubezpieczyciela uiszczenia opłaty manipulacyjnej (bez względu na sposób jej nazwania) na wypadek konieczności zwrotu składki ubezpieczeniowej. Podsumowując powyższe należy uznać, że **ma Pan prawo domagać się od ubezpieczyciela zwrotu składki za niewykorzystany okres ubezpieczenia**, powołując się na normę art. 813 § 1 k.c.

*Maria Szwałkiewicz*

## Plan spotkań szkoleniowych dla zakładowych społecznych inspektorów pracy

Organizator i miejsce szkoleń: Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, sala Akwen, Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24. Szkolenia są bezpłatne, początek: godz. 10

Termin spotkania	Temat szkolenia
29.10.2010 r.	Państwowa Inspekcja Pracy. BHP w budownictwie.
19.11.2010 r.	Mobbing w pracy.
17.12.2010 r.	Wizyta studyjna na budowie stadionu PGE Arena.
21.01.2011 r.	Państwowa Inspekcja Pracy. Zmiany w prawie pracy.
18.02.2011 r.	ZUS – renty i emerytury pracownicze.
18.03.2011 r.	Stres w miejscu pracy.
29.04.2011 r.	Światowy Dzień Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych.
20.05.2011 r.	Państwowa Inspekcja Pracy. Wyniki kontroli w 2010 r.
10.06.2011 r.	Podsumowanie roku szkoleniowego. Plan szkoleń na rok następny.

30-LECIE „SOLIDARNOŚCI”

# Słupskie obchody powstania NSZZ „Solidarność”



Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej z okazji 30-lecia powstania Związku.

FOT. WOJCIECH MATUSZEWSKI

Słupska „Solidarność” przygotowała na swoje 30-lecie bardzo bogaty program. W dniach 28 i 29 sierpnia odbył się XI Memoriał Szachowy im. Sotero Wismonta o puchar przewodniczącego Zarządu Regionu Słupskiego NSZZ „Solidarność” na terenie Akademii Pomorskiej.

Głównym punktem uroczystości rocznicowych było odsłonięcie na rondzie „Solidarność” w Słupsku pamiątkowej tablicy z okazji 30-lecia powstania Związku. W asyście pocztów sztandarowych reprezentujących liczne organizacje „S” zgromadzili się wokół ronda dawni działacze, którzy organizowali w roku 1980 Związek w regionie słupskim, opozycjoniści walczący z ówczesną totalitarną władzą. Obecne były delegacje Rady Miasta Słupska, Starostwa Po-

wiatowego, rektorzy tutejszych uczelni. Wśród licznie zgromadzonych gości byli również obecni posłowie ziemi słupskiej. Po odśpiewaniu Mazurka Dąbrowskiego głos zabrała mecenas **Anna Bogucka-Skowrońska**, która przypomniała niesamowitą atmosferę, jaka panowała podczas pamiętnych sierpniowych dni. Podkreśliła znaczenie, jakie miało podpisanie Porozumień Sierpniowych, które w konsekwencji doprowadziły do powstania w bloku komunistycznym pierwszego

wolnego związku zawodowego. Z kolei **Stanisław Szukała**, przewodniczący Zarządu Regionu Słupskiego „S”, mówił, że w czasach wolnego rynku przed Związkiem stoją nowe wyzwania, które skupiają się przede wszystkim na obronie miejsc pracy. Następnie po poświęceniu pamiątkowej tablicy zaproszone delegacje i mieszkańcy Słupska złożyli pod nią kwiaty. W tym momencie wzbilo się w niebo 30 biało-czerwonych balonów z flagą „Solidarność”.

Kolejną częścią obchodów było nabożeństwo celebrowane przez biskupa pomocniczego diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej **Pawła Cieślika** w parafii Najświętszego Serca Jezusowego. To właśnie w tym kościele w latach stanu wojennego odprawiano słynne msze za ojczyznę, prowadzone przez charyzmatycznego księdza **Henryka Jankowskiego**. Tutaj ludzie „Solidarność” otrzymywali potrzebną siłę, pokrzepienie słowem z ust księdza Jankowskiego nie poddawali się w walce o wolny, niezależny związek. W kazaniu ks. biskup podkreślił znaczenie i sens samego słowa „solidarność”. Przypomniał, że to nie była walka zwrócona przeciwko komuś, ale walka o człowieka, o jego podmiotowość, mówił



Loteria fantowa cieszyła się dużą popularnością.

FOT. WOJCIECH MATUSZEWSKI

także o roli, jaką odegrał Papież Jan Paweł II.

– *Trzeba nam we współczesnej Polsce wrócić do etosu solidarności, do jej początków, tak aby wśród wszystkich warstw społecznych była taka jedność jak wówczas w chwili narodzin Związku* – powiedział biskup.

Po mszy św. związkowcy z rodzinami i sympatycy „S” przenieśli się do Parku Kultury i Wypoczynku na festyn sportowo-rekreacyjny zorganizowany przez Zarząd Regionu. Wspólnie z mieszkańcami Słupska uczestniczyli w licznych zabawach i konkursach.

Była darmowa grochówka dla wszystkich, grill, stoiska spożywcze, gdzie można było się zaopatrzyć w miejscowe wyroby. Dla dzieci i młodzieży zorganizowane były gry, kon-

kursy i zabawy. Odbył się pokaz umiejętności koszykarzy Energi Czarnych Słupsk, były pokazy ratownictwa straży pożarnej. Wiele emocji wzbudził mecz piłkarski pomiędzy Energa a Scanią Production Słupsk. Dużą popularnością cieszyła się loteria fantowa „Solidarni z powodzianami”, z której dochód został przeznaczony na pomoc dla powodzian. Na scenie cały dzień występowała zaproszeni artyści, którzy umiłowali czas uczestnikom festynu śpiewem i muzyką. Dwudziestu zasłużonym działaczom wręczono okolicznościowe pamiątkowe znaczki „Solidarność”. Otrzymał je ci, którzy byli w Związku od początku jego istnienia.

Słupszczanie chwalili sobie udział w imprezie, jak również jej przebieg i organizację. □

## Spór zbiorowy w słupskich Realach

W końcu sierpnia około 250 pracowników zatrudnionych w sieci hipermarketów Real, znajdujących się na terenie Słupska i Kobylnicy, weszło w spór zbiorowy ze swoim pracodawcą.

W rozmowach z kierownictwem Reali załogę między innymi reprezentuje największa organizacja związkowa – NSZZ „Solidarność”, na czele której stoi przewodniczący Międzyzakładowej Komisji **Jan Giliński**. Głównym postulatem związkowców jest podwyżka płac. Pracownicy tłumaczą swój protest tym, że od kilku lat nie było żadnych podwyżek. Ludzie, którzy pracują od

początku uruchomienia Reala w Słupsku, nie mają żadnego dodatku stażowego, nowo zatrudniani pracownicy mają takie same pobory, jak ci pracujący od chwili powstania placówki. Wynagrodzenie wynosi dla większości osób 1400 zł brutto i nie zmieniło się od kilku lat. Dochodzą do tego niewielkie premie za to, że nie było się na zwolnieniu lekarskim.

Podczas rozmów z **Joanną Kopeć**, kierowniczką obu Reali, związkowcy dowiedzieli się, że na podwyżkę dla 250 pracowników centrala w Warszawie przeznaczyła miesięcznie 2 tysiące złotych, tj. około 6 zł na osobę. W opinii związkowców to kpina i prowokacja. W związku z tym postanowili

wystosować list otwarty do zarządu Reala w Warszawie. Napisali w nim o tym, że dyrektorka Reali w Słupsku i dyrektor regionalny szerzą plotkę o możliwości zamknięcia jednego z hipermarketów ze względu na złą kondycję ekonomiczną i żądania podwyżki płac przez związki zawodowe.

*Uznajemy to za próbę szantażu, co jest niezgodne z zasadami dialogu społecznego oraz zasadami społecznej odpowiedzialności biznesu, którymi firma Real szczyli się na zewnątrz.*

*Domagamy się również jednoznacznej odpowiedzi, w jakiej sytuacji ekonomicznej są słupskie placówki, jednocześnie kategorycznie odrzucamy propozycje podwyżki na takim poziomie – napisali związkowcy.*

**Katarzyna Petrykowska**, specjalistka ds. public rela-

tions z warszawskiej centrali Reala, twierdzi: – Jesteśmy otwarci na dialog z reprezentacją związków zawodowych, zarówno ja, jak i dyrektor regionalny mamy stały kontakt ze stroną związkową. Według niej, istnieje drugi list, który wystosowali pracownicy obu słupskich placówek do komisji zakładowych związków zawodowych. W liście tym autorzy wyrażają protest przeciwko rozpoczęciu sporu zbiorowego z pracodawcą i domagają się przeprowadzenia referendum w tej sprawie. List podpisało dwie trzecie załogi obu marketów. – Ta inicjatywa pracowników sprawiła, że nie ma jasności co do intencji strony związkowej i jej reprezentatywności – stwierdziła Petrykowska.

Informuje również, że 6 września przedstawiła związkowcom sytuację ekonomicz-

ną panującą w obu placówkach.

Spór zbiorowy trwa, są jednak prowadzone rozmowy i to jest dobrym sygnałem w tej sprawie.

Sytuacja w słupskich Realach odzwierciedla takie same problemy we wszystkich sklepach sieciowych na terenie całego kraju. Dlatego związkowcy zrzeszeni w NSZZ „Solidarność” organizują we wrześniu w Warszawie ogólnopolską wielką demonstrację. Wezmą w niej udział pracownicy niemal wszystkich sklepów wielkopowierzchniowych.

Związkowcy będą domagać się podwyżek płac, wolnych niedziel i umów na czas nieokreślony. O sytuacji, jak zakończył się spór zbiorowy w słupskich marketach, poinformujemy w następnych wydaniach „Magazynu”. □

Słupską kolumnę w „Magazynie Solidarność” opracował Wojciech Matuszewski  
Napisz do autora: wojtekmatuszewski@op.pl

# Cenne fotografie

Od państwa **Krystyny i Czesława Lakarewiczów** otrzymaliśmy zdjęcia ich autorstwa, dokumentujące strajk sierpniowy 1980 roku w Stoczni Gdańskiej. Ofiarodawcom dziękujemy, fotografie zostały przekazane do Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Jedno ze zdjęć jest szczególnie cenne, gdyż dokumentu-

je mało znany fakt rozpoczęcia przez władze budowy obiektu (prawdopodobnie z przeznaczeniem na nowe biuro przedsiębiorstwa) mającego uniemożliwić dostęp do ogrodzenia stoczniowego, pod którym w grudniu każdego roku opozycja demokratyczna składała kwiaty dla uczczenia śmierci robotników w 1970 roku.

(jw)



# Krzyżówka z posiadaniem nazwy

## POZIOMO

1) kasztanowa dróżka, 5) kończy spór, 8) statek rybacki, 9) płaczesz, gdy ją obierasz, 10) sposób pokonywania rzeki, 11) burda, awantura, 12) miejsce zespolenia elementów, 15) mała toyota, 16) tracenie przezroczyści, 17) ziemianka na

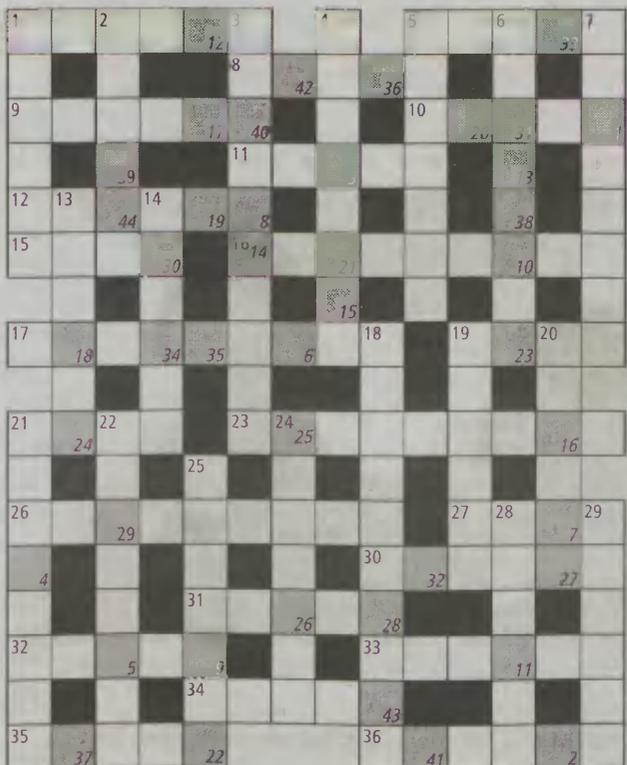
przetwory, 19) rybie jaja, 21) ul w drzewie, 23) posiadanie nazwy, 26) improwizowany utwór muzyczny, 27) święty ptak Egiptu, 30) sztapnowe postępowanie, 31) siostra Baladyny, 32) ptak z koralami, 33) chytry, pazerny, 34) miasto w Słowenii nad Sawą, 35)

amator eukaliptusa, 36) imitacja towaru

## PIONOWO

1) podatek np. od żywności, 2) miasto nad Zalewem Wiślany, 3) żakowski rok, rozpoczynający się w październiku, 4) jeden z oceanów, 5) ... głowy, zamieszanie, nawał pracy, 6) hipokryta, 7) farba wodna, 13) „świeci” na głowie, 14) anulować, odwrócić bieg czegoś, 18) zapewnienie bezpieczeństwa, 19) leśny Indianin Ameryki Północnej, 20) wieś w gm. Myślibórz przylegająca do Jeziora Rościńskiego, 21) rodzinny znak zodiaku, 22) „Błękitna ...” Gershwin, 24) znudzona suczka, 25) maszyna z łyżką, 28) roślina wieloletnia, 29) ośmieszający utwór

(kas)



**UWAGA!** Litery z krątek oznaczonych u dołu numerami od 1 do 44 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.

Rozłosowaliśmy nagrodę za rozwiązanie „Krzyżówki z ficroją” z nr. 7/8/2010. Poprawnie wyłoniła hasło „Podróż za jeden uśmiech” pani **Krystyna Różyńska** z Gdańska. Nagrodę wysłamy pocztą. Gratulujemy.

# Na końcu JĘZYKA



## Nazwiska odmieniamy, ale...

Wiele osób w języku mówionym bez zastanowienia odmienia nazwiska, na przykład: Adamowi **Kowalskiemu** urodziła się córka, Do **Marii Paluchowej** przyjechali goście, **Obraby Jana Matejki** podobały mi się, **Oglądałem film z Hanną Skarżanką**, ale gdy trzeba wypełnić jakieś dokumenty lub napisać nazwisko w liście, wówczas zastanawia się, czy nazwisko należy odmieniać, czy nie.

Z pomocą przychodzą nam podręczniki, słowniki, poradniki, których autorzy jednoznacznie stwierdzają, że w języku polskim (w mowie i piśmie) należy odmieniać nazwiska polskie i obce. Zasada ta obowiązuje, jeśli jest tylko możliwe przyporządkowanie nazwiska do jakiegoś polskiego wzorca odmiany. A zatem:

■ **Dąbrowska** (jak przymiotnik: np. *ciekawska*) – **Dąbrowskiej** (*ciekawskiej*); **Pacula** (jak rzeczownik: np. *bula*) – **Paculy** (*buly*);

■ **Paluchowa** (przymiotnik: *nowa*) – **Paluchowej** (*nowej*);

■ **Nowak** (rzeczownik: *rak*) – **Nowaka** (*raka*).

Wybór odpowiedniego wzorca odmiany zależy od:  
1. płci właściciela nazwiska (zasady odmiany nazwisk żeńskich różnią się od zasad odmiany nazwisk męskich)  
2. jego narodowości  
3. zakończenia nazwiska.

Również nazwiska małżeństw, rodzin powinniśmy odmieniać. Prof. Jan Miodek (językoznawca) nieraz wyrażał oburzenie z powodu listów adresowanych do niego i jego żony: Państwo Teresa i Jan Miodek. Oczekiwał od nadawców, że napiszą: Państwo Teresa i Jan **Miodkowie**; tak jak pisze się: państwo **Makowscy**, **Nowakowie** (a nie: Maria i Andrzej Nowak), **Pietraszkowie** (od: Pietraszak), **Latowie** (od: Lato), **Langowie** (od: Lange). Profesor zastanawiał się, dlaczego chodzimy do Wandy i Stanisława **Kowalików**, ale gdy piszemy dedykację lub życzenia, wówczas często pojawia się: dla Wandy i Stanisława Kowalik – i zdecydowanie stwierdzał, że poprawna jest forma: **Kowalików**. Jedynie w tekstach kierowanych za granicę proponował „rozbić” małżeńską parę, np. na: **Maria Kunciewicz** i **Jerzy Kunciewicz**, żeby nie wprowadzać adresatów w błąd.

Niestety, pisownia i odmiana znacznej grupy nazwisk sprawia nam kłopoty.

Zastanawiamy się, czy odmienia się nazwisko pani **Matejko**, czy powinniśmy napisać: pana Lato czy pana **Laty**, w jaki sposób odmienia się nazwisko pana **Kalety**, czy pan **Kozioł** powinien używać formy: *Kozła* czy *Kozioła*; a pan **Goląb** – *Goląba* czy *Golebia*; jak zapisywać nazwiska podwójne; które nazwiska obce odmienia się, a których nie odmieniamy, dlaczego piszemy: **Disney**a bez apostrofu, a **Moore’a** – z apostrofem.

Na część z tych pytań spróbuję odpowiedzieć w kolejnych artykułach tego cyklu.

W następnym numerze „Magazynu Solidarność” przyjrzymy się nazwiskom żeńskim.

Na zakończenie ciekawostka dotycząca zasady pisowni nazwisk Polaków – postaci historycznych.

Otóż nazwiska osób, które pojawiły się w dziejach Polski przed rokiem 1800, piszemy zgodnie z dzisiejszą ortografią, a więc: **Mikołaj Rej**, **Jan Zamojski** (mając na myśli hetmana i kanclerza z XVI w.) oraz **Andrzej Zamojski** (kanclerz wielki koronny; 1716–1792), natomiast nazwiska postaci historycznych działających po roku 1800 piszemy zgodnie z ówczesną pisownią (obowiązującą, gdy dana postać żyła). Dlatego napiszemy: **Władysław Stanisław Reymont**, **Andrzej Zamojski** (prezes Towarzystwa Rolniczego, który żył w latach: 1800–1874).

Barbara Ellwart

## Zamów magazyn **Solidarność**

Bliższe informacje na temat zamówień naszego „Magazynu” uzyskać można w redakcji: Region Gdański NSZZ „Solidarność”, 80-855 Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24, pok. 114. Wszelkie informacje można uzyskać u **Romana Stegarta**, u niego można też zamawiać prenumeratę – zarówno dla komisji zakładowych, jak indywidualnie: tel. 58 301-71-21, r.stegart@solidarnosc.gda.pl

Zarząd Regionu Gdańskiego  
NSZZ „Solidarność”  
ul. Wały Piastowskie 24  
80 855 Gdańsk  
www.solidarnosc.gda.pl

Uwaga! przed każdym  
nr. telefonu dodajemy 58

Przewodniczący i sekretariat  
pok. 107, 308-43-52,  
301-88-54 fax: 308-44-18  
prezydium@solidarnosc.gda.pl

Wiceprzewodniczący, pok. 111  
308-43-05 r.kuzimski@solidarnosc.gda.pl

Skarbnik pok. 118, 308-43-39  
s.gawronski@solidarnosc.gda.pl

Członkowie prezydium, pok. 107  
308-42-60, 308-43-61, 308-42-89

Dział Organizowania i Rozwoju,  
pok. 112, 105, 308-43-01,  
0/603-934-165 301-04-44, 308-44-54  
dzial.kontaktow@solidarnosc.gda.pl  
j.szewczyk@solidarnosc.gda.pl

Kadry, pok. 127, 308-42-97

Księgowość i kasa, pok. 120,  
122, 122a 308-43-16, 346-21-74

Administracja budynku i rezerwa-  
cja sali „Akwen”, pok. 125 i 127,  
346-22-12, 308-42-50,  
administracja@solidarnosc.gda.pl

Dział Informacji i Promocji, pok.  
114, 301-71-21, 308-42-72  
magazyn@solidarnosc.gda.pl

Dział Szkoleń, pok. 117  
305-54-79, 308-42-76,  
dzial.szkolen@solidarnosc.gda.pl

Dział Prawny, pok. 106  
308-42-74, 308-44-69, 305-55-12,  
dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl

Dział Programów Europejskich,  
pok. 128, 308-43-37  
s.gatz@solidarnosc.gda.pl

Komisja Terenowa Emerytów  
i Rencistów, pok. 119a, 308-43-71

Reg. Sekcja Emerytów i Rencistów,  
pok. 121, 308-42-70  
emeryci@solidarnosc.gda.pl

Komisja Rewizyjna ZR „S” pok. 124  
308-43-02

Biuro Pracy, pok. 9,  
301-34-67 308-43-47  
biuro.pracy@solidarnosc.gda.pl

Reg. Sekcja Służby Zdrowia,  
pok. 124, 308-43-93, fax: 308-43-93

Reg. Sekcja Oświaty i Wychowania,  
pok. 119, 308-44-22, fax: 305-71-72  
oswiata@solidarnosc.gda.pl

Okręgowa Sekcja Kolejarzy  
Sektora Regionalna Kolejarzy  
Gdynia, pl. Konstytucji 1/1  
tel./fax: 721-24-44

Zarząd Główny Związku Solidarno-  
ści Kombatantów odd. Gdańsk,  
pok. 10, 308-44-40

Maraton, pok. 126, 308-44-90  
fax: 346-30-34

Spółka z o.o. Akwen, pok. 18  
308-44-00, fax: 308-42-13

Ośrodek Nieinwazyjnej Diagnostyki  
Kardiologicznej, pok. 104, 301-06-  
22, 308-44-50

Dla użytkowników sieci ORANGE:  
502 443 150 + wewn. 4 ostatnie cyfry  
numeru rozpoczynającego się na 308

Biura oddziałów ZR

Gdynia, ul. Słaska 52, tel./fax 620-61-82  
gdynia@solidarnosc.gda.pl

Kartuzi, ul. Hallera 1, pok. 325a  
502 172283, tel./fax 681-31-00

Starogard Gd., ul. Paderewskiego 11  
502 172281, tel./fax 562-22-20  
starogard@solidarnosc.gda.pl

Tczew, ul. Podmurna 11 0506 074609,  
tel./fax 531-29-96 tczew@solidarnosc.gda.pl

Kościerzyna, ul. Długa 31  
502 172282, tel./fax 686-44-26  
koscierzyna@solidarnosc.gda.pl

Puck, ul. Sambora 16  
502 172289, 673-16-15

Wejherowo, ul. Hallera 1A/1  
502 486003, tel./fax 672-37-76

Pruszcz Gdański, ul. Chopina 12  
502 172286, tel./fax 683-30-11  
jaludwik@o2.pl

Chojnice, ul. 31 Stycznia 56  
502 172285, tel./fax 52 39-72-001

Biuro Terenowe w Lęborku  
al. Wolności 22, 502 172284  
59 86-23-651

Malbork, plac Słowiański 4  
tel./fax 55 647 28 00, 516 059 047  
malbork@solidarnosc.gda.pl

## OSTATNIA STRONA „MAGAZynu”

### CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE

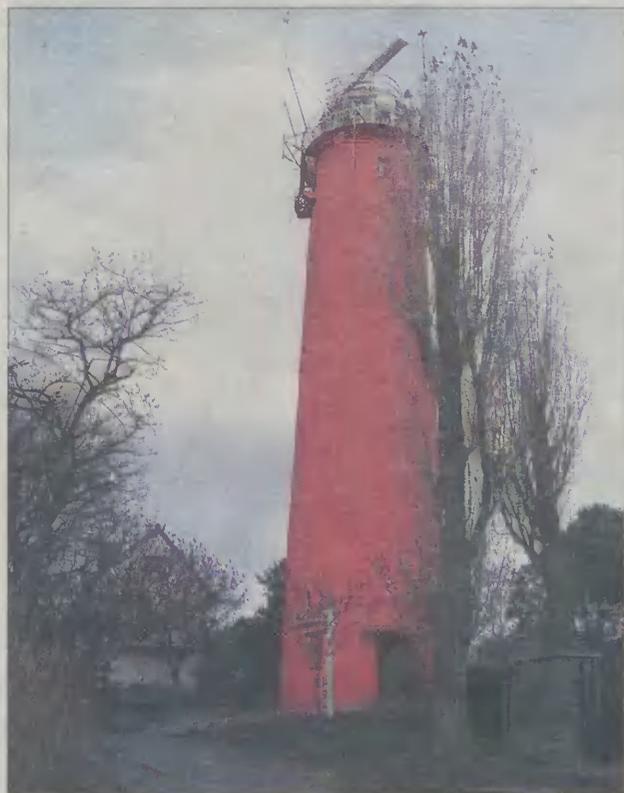
Większość z nas jest przekonana, że do miejscowości wczasowej położonej nad morzem jeździ się latem, kiedy woda jest ciepła, a piaszczyste plaże pozwalają na wielogodzinne leniuchowanie i opalanie się. Natomiast jesień uważamy za fatalny okres, bo wieje wiatr, pada deszcz, panuje chłód i bije wysoka fala. Komu by się chciało jesienią chodzić po plaży? Jednak namawiam na nadmorski spacer, i to nie tylko w Trójmieście. Morska bryza, piękne widoki oraz czyste powietrze wzmacniają naszą odporność, a przede wszystkim uwalniają od złych nastrojów. Znakomicie do takich jesiennych spacerów nadaje się Krynica Morska, jedno z najmniejszych pod względem liczby ludności miast w Polsce, usytuowane na uboczu, daleko od wielkomiejskiego zgiełku.

## Nadmorskie LETNISKO

Ktoś mógłby powiedzieć, że lepiej pojechać nad pełne morze, a ja uważam, że Krynica (którą do 1958 r. nazywano Łysicą) na jesienny wypadek za miasto jest fantastycznym miejscem. Nie ma już tłumów wczasowiczów i stoisk z wata, lodami czy goframi. Jest za to cisza. Na morskiej plaży, po jesiennych sztormach można znaleźć kawałki bursztynu. I wtedy warto przypomnieć sobie czasy, kiedy od wczesnej epoki kamiennej, a więc kilkanaście wieków przed naszą erą, wzdłuż Mierzei Wiślanej – bo na niej leży Krynica Morska – przebiegała handlowa droga wiodąca w kierunku półwyspu Sambia. Poruszali się po niej kupcy z południowej Europy, przybywający po „złoto północy”.

Krynica leży na wąskim pasie ziemi z wysokimi wydmiami porośniętymi sosnowo-bukowym lasem, pomiędzy Morzem Bałtyckim a Zalewem Wiślanym. Najwyższa wydma, zwana Wielbłądzim Garbem, wznosi się na niemal 50 metrów. Rozciąga się z niej widok na morze, zalew i wzgórze Wysocko-Elbląskie z majaczącą na horyzoncie gotycką katedrą fromborską.

Atrakcji Krynicy bynajmniej nie stanowi jej zabudowa, bowiem ta pochodzi w większości z lat powojennych. Powstały w XIX wieku kurort został mocno zniszczony podczas drugiej wojny światowej. Zniszczeniu uległa także stara



Latarnia morska w Krynicy.

latarnia morska wzniesiona w 1895 r. Nowa, wysoka na prawie 27 metrów, powstała dopiero na początku lat 50. XX w. i jest ostatnią latarnią na polskim wybrzeżu przed granicą z Rosją. Do granicy jest stąd zaledwie 15 kilometrów. Może ze względu na bliskość naszych wschodnich sąsiadów tuż obok latarni znajduje się nietypowy już we współczesnej Polsce pomnik poświęcony żołnierzom Armii Radzieckiej.

Krynica przyciąga, fascynuje, zachwyca przede wszystkim swoimi walorami przyrodniczymi. Dwa wielkie akwenu wodne rozdzielone wąziutką mierzeją już same w sobie stanowią niezwykłość. Każdy z tych akwenów ma odmienne cechy. Zalew Wiślany jest bardzo płytki, średnia głębokość wynosi 2,6 metra. Jego wody są słono-słodkie, występuje w nich bogactwo ryb. Można tu złowić sandacze, węgorze, płocie, leszcze, okonie



Pomnik żołnierzy radzieckich w Krynicy.

czy miętusy. Nic dziwnego, że miasto słynie ze znakomicie przyrządzanych potraw rybnych. Akwen ten to również raj dla żeglarzy, w tym miłośników żeglarstwa lodowego. Jeżeli od strony morza, czyli od północy, wieje ostry wiatr, to od zalewu, czyli od południa, jest ząciszenie, i odwrotnie.

W przeciwieństwie do zalewu morze charakteryzuje się ostrzejszym klimatem i chyba najpiękniejszymi piaszczystymi plażami na polskim wybrzeżu, szerokimi na 30–50 metrów. Ich największą atrakcją jest bursztyn wyruczany na brzeg z głębin morskich.

Na samej mierzei, tuż obok miasta, znajduje się rezerwat przyrody Buki Mierzei Wiślanej, w którym rosną 200-letnie drzewa, a między nimi grasują danieli, lisy, dziki i jenoty. Występuje też wiele gatunków ptactwa. Dla ornitologów Krynica i jej okolice to istny raj.

Miasto miejscami przypomina rybacką wioskę z takim portem, a miejscami XIX-wieczny kurort, do którego wpływają pasażerskie statki wiozące turystów do Fromborka, Malborka, Elbląga, a nawet Kaliningradu.

Warto też dodać, że na terenie Krynicy odkryto występowanie wód mineralnych chlorkowo-siarczanowo-magnezowo-sodowych, bromkowych, jodkowych, borowych, hipotermalnych, które nadają się do celów leczniczych i rekreacyjnych.

Tekst i zdjęcia Maria Giedz

REKLAMA

**SKOK**  
UBEZPIECZENIA

**Ubezpieczenie PRACA**

Zabezpiecz się na wypadek utraty pracy.

**Z nami - poradzisz sobie!**

➔ więcej informacji na [www.skok.pl](http://www.skok.pl) lub w najbliższym SKOK